GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 12 maja 2026 | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 109.11208, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

REKLAMA

Łukasz Cegliński
Redaktor naczelny Sport.pl

Jak zatrzymać – przynajmniej na chwilę – rozpędzoną, dobrze naoliwioną maszynę? Jak włączyć „stop" w wyścigu po więcej, szybciej, głośniej? Jak dać sobie chwilę na spojrzenie z boku, na oddech? Zwłaszcza gdy w medialnym pędzie czasem brak nam tchu.

Przed takimi dylematami i pytaniami stanęliśmy – jako redakcja Sport.pl – przed kilkoma miesiącami. Uznaliśmy, że musimy i chcemy to zrobić, by być jeszcze lepszym. By dobrze sprecyzować kierunek. Wyznaczyć cel. Choć akurat on zawsze jest ten sam – dostarczać Wam, Czytelnikom i Czytelniczkom, jak najlepszych, najbardziej wciągających i rzetelnych treści.

Zatrzymując się na chwilę, postanowiliśmy przyjrzeć się sobie i temu, jakie dziennikarstwo sportowe chcemy tworzyć. Daliśmy sobie czas na refleksję i zadaliśmy fundamentalne pytanie: jaki serwis sportowy chcielibyśmy sami czytać jako kibice?

Tak zrodził się projekt „Sport.pl+", którego ambasadorem został Łukasz Piszczek. Łukasz to wielka postać polskiego sportu, a nasz „plus" to graficznie drobny, ale niezwykle istotny element.

Wciąż chcemy być numerem jeden w sportowym Internecie. Ale chcemy być jeszcze lepsi. Sport.pl+ to nowa jakość – więcej autorskich i pogłębionych treści, więcej ekskluzywnych i unikalnych materiałów, których nie ma konkurencja.

Bo wynik dziś można sprawdzić wszędzie. W kilka sekund, jednym kliknięciem, często szybciej niż zdążymy go dobrze zrozumieć. My chcemy dawać coś więcej: kontekst, emocje, kulisy i odpowiedzi na pytania, które pojawiają się dopiero po końcowym gwizdku. Chcemy opowiadać o sporcie szerzej i głębiej. Pokazywać nie tylko to, co się wydarzyło, ale też dlaczego do tego doszło i co z tego wynika.

Bywa, że dodawanie zaczyna się od odejmowania. Dlatego chcemy rezygnować z tego, co Wam, naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, przeszkadza w sportowym Internecie – „tajemniczych" i mglistych tytułów, kalek językowych, ciągnących się tekstów, które donikąd nie prowadzą.

Już dziś jesteśmy gotowi, by zaprezentować Wam nową część Sport.pl, czyli Sport.pl+ – pełną autorskich treści, opinii, wywiadów, komentarzy, analiz i reportaży. Treści, których nie znajdziecie nigdzie indziej. Obok newsów chcemy serwować Wam teksty, po których będziecie bogatsi w wiedzę, emocje i ciekawość świata. Po których przekonacie się, że Sport.pl+ to więcej niż wynik. I poczujecie się, tak jak my, ekspertami z pasją.

Sport.pl+ jest dla osób, które szukają kontekstu i autorskich analiz. Dla tych, którzy rozumieją, że sport ma związki z innymi dziedzinami życia – nauką, technologią, polityką i pieniędzmi.

O tym piszą nasi autorzy: Michał Trela analizuje świat piłki w swoim cyklu „Futbol w dobrym stylu". Łukasz Jachimiak dogłębnie i z empatią przepytuje gwiazdy sportu w „Rozmowach z mistrzem". Dawid Szymczak opisuje ciekawe historie polskiej piłki w reportażach. Radosław Leniarski i Michał Kiedrowski z pasją i znawstwem sięgają po tematy ze styku polityki, biznesu i sportu – pierwszy w cotygodniowych newsletterach, a drugi w tekstach pod szyldem „Sport pod prąd". Dla czytelników-klubowiczów Sport.pl+ pisze też znany komentator Jacek Laskowski w felietonach „Sport w 4K", a autorskie newslettery przygotuje również Łukasz Piszczek.

Stąd decyzja, aby niektóre treści (właśnie w ramach Sport.pl+) były dostępne za subskrypcją. Symboliczną, bo taka jest cena w Promocji na Start. To będzie jednak zobowiązanie – głównie wobec nas. Aby treści, które zaoferujemy naszym partnerom, czyli Wam, były wedle najwyższego standardu. By miały wartość dodaną i były zawsze treściami z plusem.

Bo Sport.pl+ to nie tylko nowy produkt. To nasza obietnica wobec Was – że w świecie nadmiaru informacji będziemy szukać jakości, sensu i emocji, które w sporcie są najważniejsze. I że zawsze będziemy chcieli widzieć więcej niż tylko wynik.

Sprawdź nas:

1 ZŁ ZA MIESIĄC PRZEZ PÓŁ ROKU

Subskrypcja Sport.pl+: Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co 4 tygodnie

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
20>
9 770860 908129

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

REKLAMA

Łukasz Piszczek: Wrócę, kiedy poczuję, że jestem gotowy

– Nie chodzi o to, by się teraz biczować i mówić, jaki jestem beznadziejny, bo nie wygrałem ośmiu spotkań. Nie chcę powtarzać sloganu o wyciąganiu wniosków, ale na pewno zrobiłem sobie rachunek sumienia - mówi Łukasz Piszczek, ambasador Sport.pl+. To jego pierwszy wywiad, od kiedy przestał być trenerem GKS Tychy.

Z Łukaszem Piszczkiem - ambasadorem Sport.pl+ - spotykamy się równo dwa miesiące od jego ostatniego meczu w roli trenera GKS Tychy. Miał czas, by wszystko przemyśleć i wyciągnąć z tej pracy wnioski. Bo choć długo się do niej przygotowywał, skończył ją bardzo szybko - zaledwie po ośmiu meczach, w których jego zespół nie odniósł żadnego zwycięstwa i uzbierał tylko dwa punkty. Co poszło nie tak? Czego nie doszacował? Czego żałuje, a czego na pewno by nie zmienił? Jakie ma dalsze plany? Były reprezentant Polski opowiada też o swoim spojrzeniu na bycie trenerem: o nieprzewidywalności w tym zawodzie, o detalach, które decydują, jak odbierany jest dany trener oraz w czym Raków Częstochowa przypomina Borussię Dortmund sprzed kilku lat.

Dawid Szymczak: Dlaczego nie wyszło?
Łukasz Piszczek*, wybitny reprezentant Polski, były trener GKS Tychy: - To złożony temat. Sytuacja drużyny była bardzo trudna. Zarówno w tabeli, jak i w związku z faktem, że zespół tak długo nie wygrywał meczów. To miało duże znaczenie. Jako zawodnik nauczyłem się działać w każdych warunkach. Po prostu wychodzić na boisko i robić to, co do mnie należało. Tak było na przykład w ostatnim moim sezonie gry w Borussii, gdy siedziałem przez trzy miesiące na ławce. W końcu dostałem szansę gry i wie pan, co usłyszałem od kolegów z boiska?

Pamiętam: że w ogóle nie widać przerwy, że wygląda pan, jakby grał regularnie.
– A wie pan, co wiele osób mówi na temat sytuacji, w jakiej się wtedy znalazłem? Że powinienem stracić czucie boiska, przestrzeni, pewność, rytm. Ja wiem, że tak może być, ale nie musi. Ważne, jak sam ułożysz to sobie w głowie. Ja układałem tak, że wiem, ile jestem wart, więc wejdę i zrobię swoje. I to samo chciałem przekazać drużynie, jak przychodziłem do Tychów. Z jednej strony, że wiem, jaka jest nasza sytuacja w tabeli, a z drugiej, że wiem, co trzeba robić na boisku. I że to jest do zrobienia. A pewność tego, co się wydarzy, nie bierze się tylko z osiąganych do tej pory wyników. Ale doświadczyłem też, jak dla wielu zawodników wynik jednak jest ważny. I tego, ile dobrego potrafi zrobić wygrana.

Wygrana, której w Tychach nie mieliście.
– Dlatego żałuję, że w meczu z Wisłą Kraków nie udało nam się wyciągnąć remisu i że nie przechyliliśmy na swoją stronę zremisowanego spotkania z Odrą Opole. Po analizie mogę powiedzieć, że to były takie dwa momenty, w których drużyna mogła pójść w inną stronę i nie dać się wciągnąć w wir na dole tabeli. Może jeszcze jednym meczem, który mógł przerwać tę spiralę, był ten z Polonią Warszawa, ostatni przed przerwą zimową. Mieliśmy w nim dobre sytuacje, zagraliśmy naprawdę nieźle, ale skończyliśmy z tylko remisem. To są pozornie małe rzeczy. Jako piłkarz też przeżywałem porażki, ale radziłem sobie z tym, żeby być gotowym na następny mecz. Ale tutaj wiem, że dla całej otoczki wokół drużyny ewentualne wygrane w tamtych meczach byłyby pomocne.

Zimą dołączyło do was dziewięciu nowych piłkarzy, którzy mieli wnieść nie tylko więcej doświadczenia, ale też nową energię.
– I ci zawodnicy przyszli z nową energią, ale w końcu też budzili się w poniedziałek po meczu i zerkali na tabelę. Widzieli się na samym końcu, nic się nie zmieniało. Czułem, że to ich wciąga. Starasz się wtedy jako trener reagować. Tłumaczyć, że pewność siebie to nie jest coś, co podnosi się tylko z boiska. Że niezależnie, czy wygrasz, czy przegrasz, musisz wiedzieć, że cały czas jesteś tym samym zawodnikiem. Twoje umiejętności nie wyparowały. Ale czułem, że energia spadła. Później przyszedł mecz w Łęcznej, który był już bardzo słaby w naszym wykonaniu. Ale to tylko takie ogólne spojrzenie na naszą sytuację, bo jest wiele rzeczy, które wpływają na to, czy w danym miejscu wynik się dla trenera "złoży", czy nie. Dla mnie się nie złożył. I skoro cały czas mówiłem w szatni o odpowiedzialności, sam też musiałem się nią wykazać. Dlatego po meczu w Mielcu, gdy uznałem, że jako trener już tej grupie nie pomogę, zdecydowałem się odejść.

Próbuje pan wytłumaczyć, ile w takiej sytuacji potrafi zmienić jedno zwycięstwo?
– Ja akurat staram się patrzeć osobno na każdy kolejny mecz i oceniać naszą postawę tylko tego konkretnego dnia. Tak jak mówiłem wcześniej – pracuję nad tym, żeby zawodnik nie uzależniał swoich odczuć od tego, jaki był ostatni wynik. Ale wiem, że nie każdy tak robi. Nie jestem naiwny, by wierzyć, że uda mi się przerzucić swój sposób myślenia na 30 osób w tak krótkim czasie, bo wiele z nich może mieć swoje wątpliwości. Tym bardziej przy tak długiej serii bez zwycięstwa. Zwłaszcza dla nich zdobycie kilku punktów więcej w meczach, które wymieniłem, bardzo by pomogło, bo jeśli dużo czerpiesz z wyniku, masz trochę większą swobodę na boisku i energia się poprawia. Ale nie ma co przeczyć temu, że brak zwycięstwa w 10 meczach z rzędu ma wpływ na drużynę.

Usłyszałem w Tychach, że w tym sezonie drużyna wpadła już w taką spiralę, że nie odkręciłby tego nawet Jose Mourinho.
– Najłatwiej byłoby tak powiedzieć.

Wróćmy do samego początku. Dlaczego pan w ogóle podjął się tej pracy? Wiedział pan, że GKS jest w strefie spadkowej, po 10 meczach bez zwycięstwa, z tylko jedną wygraną w 14 ostatnich spotkaniach. Nie miał pan noża na gardle, wcześniej nigdzie się pan nie spieszył i nie przyjął pierwszej lepszej propozycji. Miałem wrażenie, że chce pan bardzo rozsądnie wybrać miejsce pierwszej pracy. I nagle – wylądował pan w Tychach. Dlaczego akurat tam?
– Ważny był dla mnie projekt, w którym będę pracował. Trenerowi w Tychach nie brakuje niczego - dobra infrastruktura, nowy stadion, zimą sztuczne boisko tuż obok. Pod tym względem to naprawdę komfortowe miejsce do pracy. I to był jeden z powodów, dlaczego się zdecydowałem. Drugim była moja chęć, by już działać na wyższym poziomie. Pracowałem w Goczałkowicach w III lidze, wcześniej byłem w Dortmundzie asystentem , a teraz wiedziałem, że chcę już zacząć pracę jako pierwszy trener na centralnym poziomie. Miałem różne propozycje, ale ważne było też dla mnie, by zostać na Śląsku.

Trudno jakkolwiek z tym dyskutować. Myślę po prostu, że człowiek z pana pozycją mógł poczekać na lepszą propozycję. Na łatwiejsze miejsce pracy na sam początek.

Łukasz Piszczek

Ma 41 lat. W reprezentacji Polski rozegrał 66 meczów. Większość piłkarskiej kariery spędził w Borussii Dortmund, z którą dwukrotnie zdobył mistrzostwo Niemiec. Był prawym obrońcą. Na koniec kariery wrócił do Polski, był grającym trenerem trzecioligowego LKS Goczałkowice-Zdrój. W 2023 odrzucił oferty dołączenia do sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski u Fernando Santosa i Michała Probierza. W czerwcu 2024 przyjął propozycję zostania asystentem Nuriego Sahina w Borussii. Rok później wrócił do Goczałkowic i został pierwszym trenerem. Następnie – w listopadzie 2025 roku - podjął pierwszą trenerską pracę na centralnym poziomie, w pierwszoligowym GKS Tychy. Poprowadził zespół w zaledwie ośmiu meczach – sześć z nich przegrał, a dwa zremisował. 9 marca zrezygnował z pracy w Tychach.

Ze względu na rodzinę?
– Tak. Jak ostatnim razem wyjechałem do Dortmundu, nie brałem ze sobą rodziny. I przez ten czas, jak wracałem do domu, wiedziałem, jakie to jest ważne, żebym był przy dzieciach. Mam w domu czwórkę w wieku 15, 10, 8 i 4 lata. I mam obowiązek bycia tatą. Słyszałem, że Mati Borek trochę ma mi za złe, że chciałem pracować blisko domu. Ale dla mnie takie właśnie rozumienie roli męża i ojca jest ważne. Każdy może to oceniać po swojemu, ale na koniec to moje życie i mój wybór. A fakt, że jestem blisko domu, nie znaczy, że się nie poświęcam w pracy. Codziennie przez osiem godzin byłem w klubie, a po wyjściu nie potrafiłem się odciąć od pracy. To, że spędzałem czas z rodziną i kopałem z synem piłkę, nie znaczy, że nie myślałem w tym czasie, kogo ustawić na środku pomocy w kolejnym meczu. Wracałem do domu i część moich myśli wciąż zaprzątała drużyna. Wieczorem też zwykle jeszcze szedłem do swojego gabinetu i coś przygotowywałem na następne dni. To naprawdę nie jest tak, że jeśli ktoś zostaje bliżej domu, nie jest gotowy poświęcić się na 100 procent. To w ogóle nie jest wyznacznikiem. Będąc w Tychach, pracowałem na 100 procent, ale jednocześnie mogłem być z rodziną.

Wielu trenerów po czasie orientuje się, że ma już dorosłe dzieci.
– Ja na pewno nie chcę tego przegapić. Gdy miałem swoją karierę piłkarską, rodzina się dla mnie poświęcała. Mieszkaliśmy w Niemczech przez 14 lat. Byliśmy tam szczęśliwi, ale też sami dla siebie. Rodzina nas odwiedzała, ale to nie to samo. Wszystko i tak kręciło się wokół piłki. Teraz wciąż się kręci, ale na Śląsku mamy bliskich, przyjaciół i znajomych. Mamy uporządkowane życie.

– Nie będę ukrywał, że się wahałem. Długo prowadziliśmy rozmowy. Ale na koniec to był już impuls. Zdecydowałem się wziąć tę pracę, wierząc, że uda mi się to poskładać. Niestety, nie udało się, co na pewno jest wielką szkodą dla klubu i dla mnie. Na koniec najbardziej szkoda kibiców i ludzi w klubie. Obserwuję, co wydarzy się po sezonie z Wieczystą Kraków i trzymam kciuki, żeby GKS Tychy znalazł się na bezpiecznym miejscu, ale wiem, że będzie o to bardzo trudno.

Cały wywiad z Łukaszem Piszczkiem - na Sport.pl

Dobrze oszacował pan wtedy skalę problemów?
– Może nie zdawałem sobie sprawy, że w zawodnikach aż tak bardzo może siedzieć seria meczów bez zwycięstwa. Przed podjęciem decyzji wszystko bardzo dokładnie analizowałem, ale w końcu doszedłem do wniosku, że muszę zrobić jakiś krok. Nie mogłem czekać, aż wszystko będzie mi się w 100 procentach zgadzać, bo czekałbym w nieskończoność. Chciałem wejść odważnie w coś nowego i się z tym zmierzyć.

eprasa.pl 4130bd2bf4

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 12 maja 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 109.11208, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

„Wyborcza” ujawnia

Jak Ziobro uciekł z Europy?

„Wyborcza” ujawnia: nie ma potwierdzenia, że Zbigniew Ziobro formalnie opuścił strefę Schengen, czyli wyleciał z Europy. **Spekuluje się, że były minister mógł uciec przez Serbię.**

Wojciech Czuchnowski

To, że systemy graniczne obszaru Schengen nie odnotowały, by Ziobro wyjechał z tej strefy, napisał jeszcze w niedzielę rzecznik Prokuratury Krajowej, Przemysław Nowak. W poniedziałek Nowak potwierdził nam tę informację, dodając, że opuszczenie obszaru Schengen rejestrowane jest na granicy UE, bez względu na to, czy ktoś przez nią przechodzi, przejeżdża samochodem, czy odlatuje z lotniska. W Europie jest 17 krajów nieobjętych układem o otwartych granicach. Dwa z nich – Cypr i Irlandia – należą nawet do UE.

Mógł skorzystać z transportu dyplomatycznego

Nowak nie chce wchodzić w spekulacje, ale źródła nieoficjalne podają dwie możliwości. Pierwsza to ucieczka przez Serbię i lotnisko w Belgradzie. Teoretycznie na granicy serbsko-węgierskiej wyjazd Ziobry powinien zostać odnotowany. Ale reżim Orbána, który w sobotę musiał przekazać władzę Peterowi Magyarowi, miał z Serbią przyjazne stosunki, więc polski uciekinier mógł skorzystać z transportu dyplomatycznego lub innej nieformalnej drogi opuszczenia UE.

Ustalenia między polskim MSZ a nową władzą na Węgrzech

Możliwość druga (mniej prawdopodobna): Ziobro skorzystał ze specjalnego samolotu podstawionego przez administrację Donald Trumpa. Jak pisaliśmy, to na szczeblu prezydenta USA zapadła decyzja, by przyznać b. ministrowi amerykańską wizę.

To jednak nie koniec zagadek. Jak ustaliliśmy, ucieczka Ziobry, która nastąpiła w sobotę, czyli w dniu przekazania władzy na Węgrzech, była zaskoczeniem dla strony polskiej. Polski rząd był przekonany, że nowa węgierska ekipa zaraz po przejęciu władzy unieważni decyzję o przyznaniu Ziobrze azylu politycznego. Wtedy też automatycznie ważność straciłby tzw. paszport genewski, którym jako azylant posługuje się Ziobro. Polityk – z nieważnym paszportem – nawet z aktualną wizą, miałby tym samym mieć zablokowaną możliwość wylotu do USA.

• **Przemysław Nowak, rzecznik Prokuratury Krajowej, wczoraj rozwiał spekulacje o tym, jak szybko strona polska złoży do USA wniosek o ekstradycję Zbigniewa Ziobry** FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Według naszych źródeł ustalenia w sprawie zatrzymania Ziobry na Węgrzech miały zapaść na szczeblu dyplomatycznym, pomiędzy polskim MSZ a nową władzą. Ale Ziobrze udało się wymknąć.

W poniedziałek prok. Nowak rozwiał spekulacje o tym, jak szybko strona polska złoży do USA wniosek o ekstradycję Ziobry. – Wniosek wyślemy dopiero po spełnieniu wszystkich formalnych przesłanek, w tym po prawomocnym postanowieniu sądu o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego – powiedział. Okazuje się bowiem, że w świetle prawa Zbigniew Ziobro nie jest osobą poszukiwaną za granicą. Wprawdzie 5 lutego 2026 r. sąd postanowił go aresztować, a prokuratura wydała za nim list gończy, ale obowiązuje on tylko w Polsce, bo nie poszedł za tym Europejski Nakaz Aresztowania (ważny na terenie UE) ani Czerwona Nota Interpolu (obowiązująca w USA). Tymczasem termin rozpatrzenia wniosku o wydanie ENA sąd wyznaczył na początek września. Podobnie jak termin rozpoznania zażalenia na tymczasowy areszt. Nowak przedstawił kalendarium, z którego wynika, że PK aż trzy razy – bezskutecznie – zwracała się o przyspieszenie tych terminów, ostatni raz było to na początku maja.

Prokuratura pyta ambasadę USA

W rozmowie z „Wyborczą” Nowak przyznaje, że wniosek o ekstradycję można by wysłać już teraz (na podstawie listu gończego), ale może on zostać odrzucony jako nieprawomocny.

Prokuratura zwróciła się do ambasady USA z pytaniem, czy i w jakim trybie Zbigniew Ziobro i drugi poseł – azylant Marcin Romanowski – dostali amerykańskie wizy i jakiego rodzaju są te wizy. PK ogłosiła też, że bada, czy ktoś nie pomógł Ziobrze w ucieczce.

Według informacji podanych w poniedziałek przez portal wPolityce.pl Romanowski opuścił Węgry i dołączył do Ziobry w USA. ●

Temat dnia

Konflikty w Konfederacji

Napięcie między Bosakiem i Mentzenem narastało już od dłuższego czasu. Bosak uważa się za bardziej ideowego niż Mentzen. Ten drugi to bardziej tiktoker niż polityk – mówi prof. Anna Siewierska ▶ 4-5

Opinie

Jak uchronić żubry

Posłanka Maria Kurowska zobaczyła leśny bałagan w Puszczy Białowieskiej i przeraziła się, że żubry połamią sobie nogi. Proponuje więc, żeby zrobić tam porządek – pisze Adam Wajrak ▶ 14

FOT. PAP/LECH MUSZYŃSKI

Egzamin ósmoklasisty 2026

„BAJKI” ZAMIAST LEKTURY

393 tys. 14- i 15-latków rozpoczęło wczoraj egzamin ósmoklasisty. Na języku polskim było zaskoczenie. Dłuższy fragment na teście nie dotyczył lektury obowiązkowej, tylko fragmentu „Bajek robotów” Stanisława Lema. W części dotyczącej wypracowania nie było rozprawki. - A tak się wszyscy na to szykowali. Dali przemówienie, tak jak w zeszłym roku – relacjonowała Ania, ósmoklasistka z Warszawy.

Więcej na ▶ Wyborcza.pl

• **Na zdjęciu egzamin w SP nr 21 w Gorzowie Wielkopolskim**

eprasa.pl 4130bd2bf4

Agnieszka Kublik

Kaczyński straszy

Pod Pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej w Warszawie Jarosław Kaczyński mówił w niedzielę: – Znaczna część polskiego społeczeństwa nie chce przyjmować do wiadomości prawdy o zamachu. To, w co wierzymy i co się na pewno stanie, to że niezawisłe, uczciwe sądy ten problem rozwiążą raz na zawsze. Znaczna część naszego społeczeństwa nie chce przyjmować do wiadomości tej nieprzyjemnej, bolesnej, groźnej prawdy o zamachu, o zbrodni, której dopuścił się Putin i jego współpracownicy, także ci, którzy są w Polsce. Bo to była akcja nie tylko rosyjska, to była także akcja pewnych środowisk w Polsce. To, że nie ma dowodów [na zamach – red.] jest kłamstwem, kłamstwem i jeszcze raz kłamstwem – przekonywał prezes PiS.

Prawda i kłamstwo to wytrychy Kaczyńskiego do manipulowania tą tragedią. Trwa to już 16 lat, w tym przez 8 lat rządów Kaczyńskiego. A i tak prezes PiS twierdzi, że brak dowodów jest dowodem. Tych, którzy mu to wytykają, nazywa „agenturą rosyjską, agenturą Putina" i grozi im, że będą siedzieć.

Jesienią zeszłego roku, gdy Sejm uchylił immunitet Zbigniewowi Ziobrze, Kaczyński się odgrażał, że „wszyscy, którzy w tym uczestniczyli, odpowiedzą za to przed sądem", bo „to jest coś w rodzaju usiłowania zabójstwa". – Nie mówię, że to jest usiłowanie, tylko coś podobnego do usiłowania – doprecyzował.

Aż 24 proc. głosujących na PiS nie potrafi wskazać, kto jest dziś w tej partii najważniejszy

Niedawno Kaczyński groził nawet członkom swojej partii, bo związali się z Mateuszem Morawieckim. Posypały się okropne zarzuty. Ich styl przypomina to, co Kaczyński mówi o Tusku, a przecież obecny premier to jego odwieczny wróg. Kaczyński publicznie zarzucił stowarzyszeniu Morawieckiego, „pasożytnictwo" oraz działanie na szkodę partii i odstraszanie wyborców prawicy.

I Kaczyński zbiera żniwo swoich gróźb.

Opinia24 na nasze zlecenie przepytała Polaków, czyj głos jest dzisiaj najważniejszy w PiS: Kaczyńskiego, Czarnka czy Morawieckiego?

Otóż głosujący na Prawo i Sprawiedliwość rzadziej niż wyborcy innych partii wskazywali Kaczyńskiego jako lidera – 43 proc. Na Czarnka zagłosowało 21 proc., a Morawieckiego wskazało – 12 proc. Aż 24 proc. głosujących na PiS nie potrafi wskazać, kto jest dziś w PiS najważniejszy.

A na prawicy jest jeszcze np. Sławomir Mentzen, którego Kaczyński nazwał „politycznym nieporozumieniem", i „szkodnik" Grzegorz Braun. Natomiast Krzysztof Bosak – według prezesa PiS – to „młody, dobrze zapowiadający się polityk".

W rankingu zaufania CBOS wśród prawicowych wyborców bryluje Karol Nawrocki, ale to efekt sprawowania najważniejszego urzędu w państwie, co nie znaczy, że prezydent nie jest dla Kaczyńskiego groźny. Większe zaufanie niż Kaczyński (54 proc.) mają w tym elektoracie: Krzysztof Bosak (63 proc.) oraz Mentzen i Morawiecki (po 56 proc.). Czarnek ma 46 proc. wskazań.

Kaczyński straszy. Czy tego, kogo trzeba?

Andrzej rysuje

Australia
„Noszona sztuka" Maticevskiego

FOT. BRENDON THORNE / GETTY IMAGES

Toni Maticevski, znany australijski projektant macedońskiego pochodzenia, powrócił na Australian Fashion Week po kilkuletniej przerwie. Jego kolekcja Winter 26, nazywana „noszoną sztuką", to rzeźbiarskie suknie, metaliczne akcenty oraz gotycka estetyka. Museum of Contemporary Art w Sydney, 11 maja 2026 roku

Miliony do wzięcia

659

MLN ZŁ

Tyle nieodebranych pieniędzy, które należą się Polakom, czeka w ZUS. Powód? Nie wiemy, że musimy napisać wniosek

▶ 12

Cytat dnia

Nic tu się nie wydarzy nagle. Zbigniew Ziobro będzie trwał do wyborów w Polsce. Wynik będzie rzeczywiście z jego punktu widzenia zasadniczy, ale on jest „na dwoje babka wróżyła"

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI, były prezydent, tak w TVN24 komentował wyjazd Zbigniewa Ziobry do USA

COOLCITY Index 2026
Małe uzdrowisko wyprzedziło całą Europę

Piwniczna-Zdrój została uznana za najlepiej przygotowane klimatycznie miasto w całej Unii Europejskiej według COOLCITY Index 2026. W zestawieniu przeanalizowano ponad 11 tysięcy miast.

Fale upałów, gwałtowne ulewy, podtopienia i betonowe centra miast nagrzewające się do ekstremalnych temperatur – to problemy, które coraz mocniej dotykają Europę. W odpowiedzi na te wyzwania powstał COOLCITY Index 2026 – pierwsza tak duża i ogólnodostępna platforma pokazująca, jak miasta radzą sobie ze zmianami klimatu.

Projekt objął aż 11 041 miast Unii Europejskiej. Analizy oparto na danych środowiskowych, zdjęciach satelitarnych i nowoczesnych metodach wykorzystujących sztuczną inteligencję. Każde miasto otrzymało ocenę od 0 do 10, uwzględniającą m.in. ilość zieleni, przepuszczalność terenu, warunki wodne, bioróżnorodność oraz temperaturę przestrzeni miejskiej.

Na samym szczycie rankingu znalazła się właśnie Piwniczna-Zdrój, wyprzedzając grecką Echinos i fińskie Li. W Polsce Piwniczna z dużą przewagą wyprzedziła m.in. Głuszycę i Wisłę.

Spokojne uzdrowisko w Beskidzie Sądeckim osiągnęło świetny wynik w kategorii przepuszczalności terenu. W praktyce oznacza to niewielką skalę „betonozy". Z danych wynika, że jedynie około 8 procent powierzchni jest zabudowane lub utwardzone.

Jeszcze większe wrażenie robi stan zieleni. Piwniczna-Zdrój uzyskała niemal maksymalny wynik – 9,6 na 10. To właśnie tutaj odnotowano najwyższy udział roślinności spośród wszystkich analizowanych miast. Na jednego mieszkańca przypada ponad 2 tysiące metrów kwadratowych zieleni.

Eksperci podkreślają, że takie warunki mają ogromne znaczenie dla jakości życia mieszkańców oraz odporności miasta na skutki zmian klimatycznych. – Wynik Piwnicznej-Zdroju pokazuje coś bardzo ważnego, że w XXI wieku przewagą nie zawsze są największe inwestycje czy najbardziej zurbanizowana przestrzeń. Coraz większą wartością stają się jakość środowiska, dostęp do zieleni, przestrzeń i warunki do życia – podkreśla burmistrz Piwnicznej Tomasz Michałowski.

FOT. MATERIAŁY UM PIWNICZNA - ZDRÓJ

Jak dodaje, skala wyróżnienia była ogromnym zaskoczeniem. – Gdy usłyszałem, że Piwniczna-Zdrój znalazła się na pierwszym miejscu spośród ponad 11 tysięcy miast Unii Europejskiej, byłem naprawdę zaskoczony. Dla wielu osób jesteśmy niewielkim miastem w Beskidzie Sądeckim, a tymczasem okazało się, że właśnie takie miejsca mogą dziś stanowić odpowiedź na wiele współczesnych problemów dużych aglomeracji – mówi Tomasz Michałowski.

Eksperci zaznaczają, że ranking ma być aktualizowany każdego roku.

Marek Podmokły

• **Swoją miejscowość można sprawdzić na stronie Coolcity.eu/pl/index/2026/**

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

Sprzedaj swoje złoto w Twojej okolicy

Jak działa Gold Adam?

Umów się na prywatną wycenę w Twojej okolicy

Zarezerwuj wizytę, abyśmy mogli zagwarantować Ci najlepszą cenę za złoto. Możesz również przyjść do nas bez wcześniejszego umawiania się na wizytę, jeśli tak wolisz.

Bezpieczna obsługa na osobności

Aby zagwarantować Ci bezpieczeństwo i prywatność, w zaciszu pojazdu eksperci od złota przyjmują klientów pojedynczo.

Uczciwa cena za Twoje złoto

Jeden z naszych ekspertów przedstawi Ci bezpłatną wycenę bez żadnego zobowiązania do sprzedaży. Jeśli zdecydujesz się na sprzedaż, masz gwarancję uczciwej ceny a pieniądze zostaną przesłane szybko, bezpiecznie i bezpośrednio na konto w banku.

Zarezerwuj spotkanie lub przyjdź bez rezerwacji!

goldadam.pl

Sprawdź harmonogram naszych przystanków.

Kod p.	Data	Godz.	Miejsce
01-771	Śr 13.5.	10.10-11.10	Auchan Żoliborz
01-922	Śr 13.5.	09.00-10.00	Lidl Chomiczówka
03-199	Śr 13.5.	11.20-12.20	Lidl Żerań
03-287	Śr 13.5.	14.50-15.50	G City Targówek
03-289	Śr 13.5.	16.00-17.00	PEPCO Grodzisk
03-429	Śr 13.5.	11.25-12.25	Kaufland Warszawa-Praga Północ
03-576	Śr 13.5.	12.35-13.35	OBI Warszawa Radzymińska
03-683	Śr 13.5.	13.40-14.40	Biedronka Zacisze
04-125	Śr 13.5.	10.10-11.10	Centrum Handlowe GOCŁAW
04-242	Śr 13.5.	09.00-10.00	Leroy Merlin Marysin Wawerski
05-092	Śr 13.5.	12.40-13.40	Auchan Łomianki
05-092	Śr 13.5.	13.50-14.50	Łomianki ogrodowa
05-100	Śr 13.5.	15.15-16.15	Biedronka Hotel Mazovia
05-180	Śr 13.5.	16.30-17.30	Dino, Stanisławowo
26-400	Śr 13.5.	16.50-17.50	Biedronka, Radomska, Przysucha
26-500	Śr 13.5.	15.10-16.10	Biedronka, Staszica, Szydłowiec
26-505	Śr 13.5.	13.40-14.40	Dino, Orońsko
26-600	Śr 13.5.	10.10-11.10	Biedronka Wacyn
26-600	Śr 13.5.	11.20-12.20	S1 Center Radom
26-606	Śr 13.5.	12.30-13.30	Biedronka Młodzianów
26-610	Śr 13.5.	09.00-10.00	Omni Centrum
32-031	Śr 13.5.	16.20-17.20	Stacja BP Mogilany
32-050	Śr 13.5.	09.00-10.00	Centrum Zakupowe Jan, Skawina
32-052	Śr 13.5.	10.10-11.10	Lewiatan Radziszów
32-410	Śr 13.5.	16.10-17.10	Delikatesy Centrum Marwin, Dobczyce
32-420	Śr 13.5.	14.50-15.50	Benefit Centrum Gdów
32-444	Śr 13.5.	15.10-16.10	Biedronka Głogoczów
32-731	Śr 13.5.	12.25-13.15	Groszek Żegocina - Grupa Novum
32-740	Śr 13.5.	13.45-14.35	Biedronka Kobylec
34-130	Śr 13.5.	12.45-13.45	Biedronka, Jagiellońska, Kalwaria Zebrzydowska
34-142	Śr 13.5.	11.30-12.30	Dino Leńcze
34-144	Śr 13.5.	14.00-15.00	Stokrotka Izdebnik
34-600	Śr 13.5.	09.00-09.50	S-MALL -PARk Limanowa
34-600	Śr 13.5.	09.55-10.45	Biedronka Piłsudskiego, Limanowa
34-650	Śr 13.5.	11.00-11.50	Biedronka Armii Krajowej, Tymbark
43-316	Śr 13.5.	09.00-10.00	Kaufland Bielsko-Biała-Os. Karpack
43-430	Śr 13.5.	10.15-11.15	Lidl, Górny Bór, Skoczów
44-206	Śr 13.5.	15.45-16.45	ALDI 1 Maja
44-210	Śr 13.5.	17.00-18.00	Auchan Jana Kotucza Rybnik
44-270	Śr 13.5.	14.35-15.35	Biedronka Józefa Rymera
44-300	Śr 13.5.	13.15-14.15	Carousel Mall
44-335	Śr 13.5.	11.50-12.50	Lidl Podhalańska
50-302	Śr 13.5.	16.50-17.50	Auchan Wrocław
50-424	Śr 13.5.	15.30-16.30	Galeria Sylwia
51-180	Śr 13.5.	10.15-11.15	Biedronka Sułowska, Wrocław
53-439	Śr 13.5.	14.10-15.10	Aldi Grabiszyńska
53-633	Śr 13.5.	11.40-12.40	Kaufland Wrocław-Szczepin
53-680	Śr 13.5.	12.55-13.55	Domar Wrocław
55-114	Śr 13.5.	09.00-10.00	Dino Ligota Piękna
63-040	Śr 13.5.	16.55-17.55	Biedronka Nowe Miasto nad Wartą
63-200	Śr 13.5.	15.35-16.35	Kaufland Jarocin
63-220	Śr 13.5.	14.15-15.15	Biedronka Kotlin
63-300	Śr 13.5.	12.55-13.55	Biedronka, Aleje Wojska Polskiego, Pleszew
63-400	Śr 13.5.	09.00-10.00	Biedronka Budowlanych, Ostrów Wielkopolski
63-400	Śr 13.5.	11.25-12.25	Galeria Ostrovia
63-410	Śr 13.5.	10.15-11.15	Biedronka, Ostrów Wielkopolski
64-700	Śr 13.5.	09.00-10.00	Biedronka, Czarnków
64-850	Śr 13.5.	15.30-16.30	Biedronka Ujście
64-850	Śr 13.5.	16.50-17.50	Dino Kruszewo
64-920	Śr 13.5.	11.55-12.55	Lidl Koszalińska, Piła
64-920	Śr 13.5.	13.05-14.05	Galeria IBI
64-920	Śr 13.5.	14.15-15.15	Biedronka Staszyce, Piła
64-980	Śr 13.5.	10.25-11.25	Lidl Grunwaldzka, Trzcianka
82-200	Śr 13.5.	09.00-10.00	Kaufland, Malbork
82-400	Śr 13.5.	10.20-11.20	Lidl, Sztum
82-500	Śr 13.5.	11.55-12.55	Carrefour, Kwidzyn
82-500	Śr 13.5.	13.05-14.05	Dino, Kwidzyn
83-130	Śr 13.5.	14.40-15.40	Lidl, Pelplin
83-200	Śr 13.5.	17.10-18.10	Centrum Handlowe Kociewie
83-250	Śr 13.5.	16.00-17.00	Biedronka, Pelplińska, Starogard Gdański
91-495	Śr 13.5.	16.05-17.05	Lidl, Zgierska, Radogoszcz
91-497	Śr 13.5.	15.00-16.00	Castorama, Radogoszcz - Wschód
95-015	Śr 13.5.	13.20-14.20	Galeria Głowno
95-100	Śr 13.5.	17.15-18.15	Centrum Zakupów
96-100	Śr 13.5.	09.00-10.00	Dekada Skierniewice
96-100	Śr 13.5.	10.10-11.10	Castorama, Skierniewice
99-400	Śr 13.5.	11.45-12.45	Premium Park, Łowicz

Wielu naszych klientów jest zachwyconych wartością swojej nieużywanej złotej biżuterii. Ten zestaw pierścionków, uszkodzony naszyjnik i niepasujące kolczyki były warte 10 962 zł.

Zatrzymujemy się bezpośrednio przed lokalizacjami wymienionymi w rozkładzie jazdy lub na pobliskim parkingu. Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce. Wszystkie rozkłady jazdy znajdziesz na: goldadam.pl

Cena złota jest aktualnie wysoka!

Gold Adam

Uczciwa cena za Twoje złoto

Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl

Kraj/34433721

eprasa.pl 4130bd2bf4

Konflikty w Konfederacji

Bosak się uczy. Mentzen wciąż „śmieszkuje”

– **Krzysztof Bosak nie mógł się inaczej zachować.** Wykorzystał okazję, żeby bardzo wyraźnie zaznaczyć swoją odrębność, ale też pokazać się jako polityk dużo poważniejszy niż Mentzen. Nie tiktoker, nie showman na hulajnodze.

ROZMOWA Z
PROF. ANNĄ SIEWIERSKĄ
politolożką z Uniwersytetu Rzeszowskiego

TOMASZ NYCZKA: Dotąd Konfederacja chwaliła się, że jest tą formacją, która – inaczej niż PiS i Polska 2050 – nie wywleka swoich problemów na zewnątrz. To już nieaktualne?
PROF. ANNA SIEWIERSKA: To napięcie pomiędzy Bosakiem i Mentzenem narastało już od dłuższego czasu. Bosak uważa się za dużo bardziej ideowego niż Mentzen. Ten drugi to bardziej tiktoker niż polityk, lepiej mu wychodzi robienie biznesów, a polityka jest dla niego właśnie sposobem na ich promowanie.

Atak Mentzena na generała Kukułę był absurdalny i trudny do wytłumaczenia w kontekście samych słów generała. One dotyczyły bezpieczeństwa Polaków, trudno naprawdę uzasadnić taką krytyczną opinię, jaką wyraził Mentzen.

Gdy Mentzen nazwał szefa sztabu WP gen. Wiesława Kukułę „nienormalnym człowiekiem”, Bosak odciął się od tych słów i zaatakował go. Napisał, że opinia Mentzena na temat Kukuły jest „nie tylko niesprawiedliwa, ale też nieprawdziwa”.
– Bosak nie mógł się inaczej zachować.

Dlaczego?
– Bo pozycjonuje się przede wszystkim jako polityk propaństwowy. Wielokrotnie to podkreślał. To bliskie takiej klasycznej myśli nacjonalistycznej. Dla niego dobre relacje z wojskiem są bardzo istotne. Atak Mentzena na Kukułę uraził nie tylko samego generała, ale przede wszystkim – wszystkich wojskowych. Bosak nie mógł tego puścić płazem.

Wykorzystał też okazję, żeby bardzo wyraźnie zaznaczyć swoją odrębność, ale też pokazać się jako polityk dużo poważniejszy niż Mentzen. Nie youtuber, nie tiktoker, nie showman jeżdżący na hulajnodze.

Ten wpis Bosaka jest bardzo zręczny.

Od awantury, która wybuchła po słowach Mentzena o Kukule, do jego opublikowania minęło pół dnia.
– Tak, widać, że to było przemyślane. Są tam słowa, które mają wskazywać, że zapewne Mentzen nie miał nic złego na myśli. Ale to jest napisane w protekcjonalny sposób, co ustawia pewną hierarchię w Konfederacji. Bosak z wielu różnych względów rozegrał to bardzo dobrze. Każde słowo w tym oświadczeniu ma znaczenie.

Mówiła pani o żołnierzach. Jak taka wypowiedź Mentzena może wpłynąć na wyniki Konfederacji w tym elektoracie, który – jak podkreślają konfederaci – „tłumnie” głosuje na ich formację?
– Ten elektorat bardziej przyciąga frakcja Bosaka, czyli Ruch Narodowy. Wojskowi nigdy nie kierowali swojej sympatii do frakcji Mentzena. Jeśli popierają Konfederację, to pomimo Mentzena, a nie ze względu na niego. On się zresztą nie pierwszy raz wyrażał krytycznie o wydatkach na wojsko, zbrojenia. Ta wypowiedź niespecjalnie wpłynie na poparcie Konfederacji, bo to nie Mentzen był jej siłą napędową w wojsku.

Natomiast z całą pewnością w samej Konfederacji wzmocni to pozycję Bosaka.

Tylko w ostatnich dniach Mentzen obdarzył Janusza Kowalskiego szczególnym komplementem; powiedział, że Kowalski „tylko udaje kretyna”, a o gen. Wiesławie Kukule powiedział, że jest „nienormalny”. Bosak nigdy by się tak nie zachował.
– Mentzen przegapił moment, kiedy powinien był dojrzeć. Politycznie, ale też retorycznie. Nie uchwycił tego momentu, gdy jego wyborcy zmienili też trochę nastawienie. Badania CBOS sprzed kilku miesięcy pokazały, że ci wyborcy nadal są wierni Konfederacji, ale dojrzewają, ich poglądy stają się mniej radykalne.

Mentzen mógł kiedyś zaimponować młodym chłopakom, którzy dostali prawa wyborcze tuż przed wyborami, ale teraz nie wyczuł klimatu politycznego, nie ma słuchu politycznego, nie rozumie, że wojna zmieniła nastawienie ludzi do wojska.

Znów odwołam się do sondażu, dosłownie sprzed kilku dni, dotyczącego zaufania do poszczególnych grup zawodowych. Obrażanie w tym momencie wojska, które jest w czołówce, jeśli chodzi o poparcie społeczne, to jest strzał w kolano.

Działacz Nowej Nadziei Mentzena powiedziałby pani: my mamy poparcie na stałym poziomie, a takie wypowiedzi naszym wyborcom się podobają.
– To jest właśnie ten moment, gdy możemy zacytować słynne powiedzenie: Pycha kroczy przed upadkiem.

Konfederacja bardzo długo płynęła na takiej polaryzującej, ośmieszającej przeciwników politycznych retoryce, i była to fala wznosząca. Ale powinni też brać pod uwagę, że muszą nie tylko zdobywać nowych wyborców, ale też utrzymać tych, którzy nie mają już 18 lat. Zderzenie ludzi z życiem, będzie przesuwać ich poglądy w kierunku takich „bardziej poważnych”.

To „śmieszkowanie” Mentzena, ten jego język, zaczyna świadczyć o jego niedojrzałości. W którymś momencie to mógł być atut, ale w najbliższych miesiącach to może stać się czymś, co będzie obciążać Konfederację. To, co było przewagą, staje się powoli obciążeniem. Memiczność Mentzena na hulajnodze jest nieskończona, to się może jeszcze zemścić.

A może Mentzen inaczej nie umie? Bosak siedzi w studiach TVN i Polsatu, a Mentzen tradycyjnych mediów raczej unika, stawia bardziej na zasięgi i internet, gdzie może sobie pozwolić na więcej. Inna sprawa, że na robieniu polityki w internecie nieźle też zarabia.
– Kariera polityczna Mentzena jest błyskawiczna; cała jego droga zawodowa, sposób, w jaki robił doktorat, ze wsparciem swojego ojca, pokazuje, że jemu zawsze było bardzo łatwo. To jest zupełnie inna osobowość niż Bosak.

Na tej fali można bardzo długo płynąć, ale trzeba też pamiętać, że lojalność internetowej widowni to jest coś bardzo kruchego, ona właściwie nie istnieje. W internecie bardzo szybko można się do polityka zniechęcić. Mentzen powinien swoją strategię przemyśleć.

Bosak i Mentzen różnili się już wcześniej, na przykład gdy narodowcy dystansowali się od polityka Nowej Nadziei Przemysława Wiplera, którego fundacja dostała pieniądze od spółki powiązanej z szefem Zondacrypto Przemysławem Kralem. Ale Bosak bardziej uważał wtedy na słowa. Tym razem tak nie było. Ten spór o Kukułę to pierwsza z takich sytuacji czy wypadek przy pracy, obaj politycy porozmawiają prywatnie i wszystko się uspokoi?
– Mentzen bardzo wierzy w swoją widownię; widziałam, jakie robi wrażenie na wiecach na swoich wyborcach, jest przez nich uwielbiamy. Jemu to może dawać poczucie bezkarności, ale to bardzo zwodnicze.

W wyborach prezydenckich Nowa Nadzieja Mentzena sporo urosła, jest silniejszym partnerem w Konfederacji. Mentzen czuje się gwiazdą Konfederacji, a Bosaka traktuje trochę jak junior partnera. Narodowców to frustruje i uwiera. Z drugiej strony, Mentzen youtuber może mieć kompleks Bosaka, który jest ważnym uczestnikiem mainstreamowej debaty, otwiera konferencje, chodzi na debaty, reprezentuje Sejm?
– Obaj panowie mają powody, żeby przyglądać się sobie z nieufnością, a jeszcze większe mają ich środowiska. To, co się tli między Bosakiem i Mentzenem, i tak jest bardziej kontrolowane niż to, co dzieje się między posłami, działaczami obu frakcji, tam widać czasami wyraźną niechęć.

Sądzę, że Bosak jest tym politykiem, który szybciej się uczy, a to jest jedna z najważniejszych cech dobrego polityka.

Awanturę w Konfederacji od razu wykorzystał PiS. Mariusz Błaszczak bronił Kukuły, skorzystał też z okazji, żeby uderzyć w Konfederację. Napisał, że na czele jednej z frakcji Konfederacji „stoi chłopiec w krótkich spodenkach”.
– Błaszczak uderzył bardzo celnie.

PiS od miesięcy wbija klin pomiędzy Bosaka i Mentzena. Prezes Jarosław Kaczyński powtarza, że z Bosakiem da się dogadać, z kolei Mentzen jest niedojrzały, jego obecność w polityce to nieporozumienie, a proponowany przez niego program to darwinizm społeczny. Sami konfederaci mówili, że PiS chce ich podzielić, ale zarzekali się, że będą się twardo trzymać i opierać. Będą?
– Dopóki Konfederacja ma wciąż tak dobre notowania w sondażach, to będzie ich scalało.

Ten element rozpadu pojawia się jednak zawsze w momencie, gdy jakaś partia traci, a nie zyskuje. Do momentu, gdy będą mieć dobre notowania, Bosak i Mentzen będą się rytualnie szturchać, ale jednak trwać razem.

Widziała pani profesor, jak zareagował na słowa Mentzena prezydent Karol Nawrocki, zwierzchnik sił zbrojnych. Opublikował zdjęcie z gen. Kukułą i skomentował: „pierwszy żołnierz RP”. Za wszelką cenę nie chciał podpaść Mentzenowi.
– To, że pan prezydent flirtuje z Konfederacją, od samego początku jest bardzo wyraźnie widoczne. Zależy mu też na wizerunku w sieci, mocno celuje w tych młodych wyborców, którzy są aktywni w sieci.

Z drugiej strony, jako zwierzchnik sił zbrojnych, musiał zareagować. Brak jakiegokolwiek głosu prezydenta byłyby bardzo źle postrzegany. Prezydent musiał bardzo ważyć swoją reakcję.

Natomiast spodziewałabym się po panu prezydencie, który zawsze wywija nie tyle nawet szabelką, co pięściami, bardziej zdecydowanej postawy. Wypadło to słabo.

Konfederacją można w ogóle skutecznie sterować, gdy na jej czele stoją dwaj politycy, którzy publicznie podważają swoje zdanie, na co dzień nie mają kontaktu i po prostu się nie lubią? Konfederaci bagatelizują ten konflikt, ale nawet oni przyznają, że Mentzen i Bosak nie są żadnymi kolegami. Wiel-

Gdyby pojawiła się szansa na stworzenie prawicowego rządu, wtedy Jarosław Kaczyński wyciągnąłby rękę do frakcji Bosaka, niekoniecznie do ludzi Mentzena. Z sondaży wynika, że mogłoby się to udać

PROF. ANNA SIEWIERSKA

eprasa.pl 4130bd2bf4

Konflikty w Konfederacji

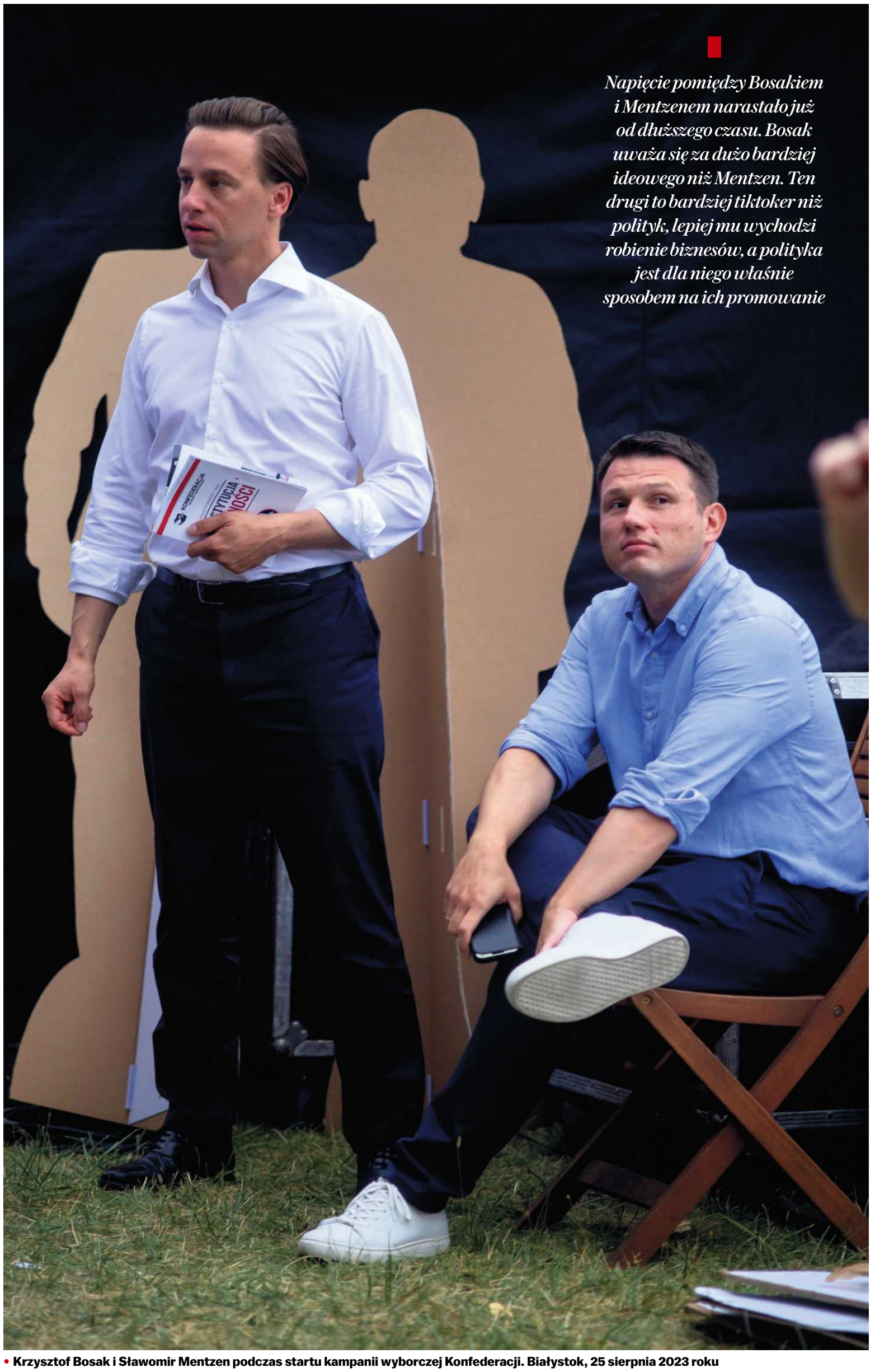

Napięcie pomiędzy Bosakiem i Mentzenem narastało już od dłuższego czasu. Bosak uważa się za dużo bardziej ideowego niż Mentzen. Ten drugi to bardziej tiktoker niż polityk, lepiej mu wychodzi robienie biznesów, a polityka jest dla niego właśnie sposobem na ich promowanie

• **Krzysztof Bosak i Sławomir Mentzen podczas startu kampanii wyborczej Konfederacji. Białystok, 25 sierpnia 2023 roku**

1 RP FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

kim sprawdzianem dla Konferencji będzie na pewno układanie list na wybory w 2027 roku.

– Tu się na pewno pojawią konflikty, bo Mentzen będzie walczył o swoich, a Bosak już teraz bardzo konsekwentnie buduje poparcie w terenie. Partia to nie tylko wyborcy, ale też struktury. Bosak to już rozumie, a wydaje się, że Mentzen niekoniecznie. Piwo z Mentzenem nie zastąpi spotkań z aktywem partyjnym.

Konfederacja dotrwa w tej formie do wyborów czy się rozpadnie?

– Dotrwa, oni mają świadomość, że to jest być może ich najlepszy do tej pory moment. Natomiast konflikty będą narastać. Przed nami na pewno jeszcze niejedna medialna bitewka.

Możliwy jest taki scenariusz, w którym PiS lub KO zawiązują koalicję tylko z jedną częścią Konfederacji – Ruchem Narodowym lub Nową Nadzieją – i Konfederacja się rozpada?

– Jest taka możliwość, zwłaszcza gdyby pojawiła się szansa na stworzenie prawicowego rządu. Wtedy Jarosław Kaczyński wyciągnąłby rękę do frakcji Bosaka, niekoniecznie do ludzi Mentzena. Z sondaży wynika, że mogłoby się to udać.

Chociaż Mentzen zawsze powtarza, że do władzy mu się nie spieszy, bo jest, w porównaniu z Tuskiem i Kaczyńskim, młody. Ale działacze Konfederacji przebierają już nogami.

– No właśnie, proszę zwrócić uwagę, że to mówi przede wszystkim Mentzen, który politykę traktuje jak sposób na promowanie swoich własnych biznesów i zarabianie dużych pieniędzy. Natomiast bardzo wielu innych polityków, działaczy Konfederacji chciałoby już zacząć odcinać kupony. Takie słowa Mentzena mogą ich coraz bardziej drażnić.

Z tą młodością też bym nie przesadzała. Mentzen musi sobie uświadomić, że za chwilę mogą się w jego miejsce pojawić młode wilki.

Przemysław Wipler mówi, że Konfederacja wejdzie w koalicję tylko wówczas, jeśli będzie miała premiera. Kaczyński oddałby jej to stanowisko?

– Absolutnie nie. Wykluczam taką możliwość.

To jaki scenariusz dotyczący koalicji po wyborach w 2027 roku jest dziś najbardziej prawdopodobny?

– Uruchomione zostaną środki z programu SAFE, teraz wiele będzie się działo również w obszarze inwestycji.

Ten zastrzyk pieniędzy i od strony gospodarczej, i symbolicznej, a to jest nawet ważniejsze, daje pewną przewagę obecnej koalicji. Nie spodziewam się nagłej zmiany, która dałaby władzę prawicy.

Ale to jest oczywiście w tym momencie wróżenie z kart, bo jeden błąd może zdecydować o zmianie.

A co z prawicowym paktem senackim? Narodowcy mówią, że bez Korony Brauna on nie ma sensu. Ale to nie byłoby dla wyborców za dużo?

– To byłoby za dużo przede wszystkim dla Jarosława Kaczyńskiego, który wyraźnie odcina się od bardzo wielu poglądów Grzegorza Brauna. Kaczyński jest oczywiście bardzo doświadczonym politykiem, więc potrafi przełknąć zniewagę czy antypatię, którą do kogoś żywi, i doprowadzić do współpracy. Wydaje mi się jednak, że z wielu powodów byłby to duży błąd. ●

eprasa.pl 4130bd2bf4

Trudne zadanie śledczych

– Strona amerykańska, podejmując decyzję o wpuszczeniu Zbigniewa Ziobry, brała pod uwagę perturbacje w relacjach z polskim rządem. Ale musiała sobie to skalkulować i uznać, że korzyści przeważają nad szkodami.

ROZMOWA Z
MARIUSZEM PAPLACZYKIEM
adwokatem zajmującym się kwestiami ekstradycji oraz Europejskiego Nakazu Aresztowania

• **Niedzielny wywiad ze Zbigniewem Ziobro w TV Republika** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

EWA IVANOVA: Prokurator generalny Waldemar Żurek zapowiedział, że Prokuratura Krajowa wystąpi o ekstradycję Zbigniewa Ziobry z USA. Czym ekstradycja różni się od Europejskiego Nakazu Aresztowania, którą stosuje się w UE i krajach stowarzyszonych?
MARIUSZ PAPLACZYK: – Ideą ENA jest przekazanie kompetencji co do uproszczonej ekstradycji sądom państw członkowskich, bez możliwości ingerencji politycznej w tę decyzję. ENA opiera się na zasadzie wzajemnego zaufania. Założenie jest takie: państwa członkowskie ufają swoim systemom sądownictwa, zakładając, że spełniają one wymagania co do praworządności, a politycy nie mieszają się w kwestie związane z ENA.

Natomiast ekstradycja jest formą przymusowego wydania ściganego państwu wzywającemu, ale ma ona cechy polityczne.

Czyli przy ekstradycji nad elementami prawnymi dominują elementy dyplomatyczne i polityczne?
– Tak. Mimo, że w procedurze ekstradycyjnej bierze udział czynnik sądowy, a więc obiektywny, ostateczne zdanie co do wydania danej osoby należy do organu politycznego. W Polsce, mimo że o ekstradycji orzeka sąd, decyzja o wydaniu zapada na szczeblu ministra sprawiedliwości. W przypadku Stanów Zjednoczonych wypowiada się sąd federalny, ale ostateczna decyzja należy do Departamentu Stanu. W przeciwieństwie do ENA postępowania ekstradycyjne są więc z reguły długotrwałe, żmudne.

Zdaniem polskich śledczych dowody wskazują na popełnienie przez Zbigniewa Ziobrę 26 przestępstw, w tym założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, ustawiania i ręcznego sterowania konkursami na dotacje z Funduszu Sprawiedliwości i przywłaszczania pieniędzy uzyskiwanych w ten sposób. Ale dotąd sądy w Polsce nie wydały ENA w sprawie Ziobry, sprawa aresztowa także się nie zakończyła. W lutym sąd zgodził się na tymczasowe aresztowanie, ale dopiero we wrześniu ma rozstrzygać druga instancja. Czy mimo braku prawomocnego postanowienia sądu o areszcie tymczasowym Polska może już wnioskować o ekstradycję Ziobry?
– Można wystąpić o wydanie osoby, która jest ścigana w postępowaniu karnym lub została uznana winną popełnienia przestępstw. Ale strona amerykańska z reguły domaga się tego, aby sprawa dotycząca wydania podejrzanego była na dość zaawansowanym etapie. Niekoniecznie na końcowym, czy aby był skierowany do sądu akt oskarżenia, ale sprawa musi być dojrzała.

Czy prawidłowe przygotowanie wniosku o ekstradycję jest trudne?
– Samo przygotowanie wniosku nie jest mocno skomplikowane, natomiast strona amerykańska oczekuje zwykle także dokumentów dotyczących sprawy w języku angielskim. To jest wyzwanie. Tłumaczenia są czasochłonne. Trzeba pamiętać, że niejednokrotnie przed sądem amerykańskim przeprowadzane jest quasi postępowanie dowodowe.

Jakie znaczenie odgrywa amerykańska prokuratura w postępowaniu ekstradycyjnym? Czy jest podobnie jak w przypadku ekstradycji z Polski, kiedy wniosek ekstradycyjny obcego państwa jest najpierw kierowany do prokuratury, a potem polskie organy śledcze wyrażają przed sądem swoje stanowisko w sprawie wydania?
– Wygląda to podobnie. Przy czym jako pełnomocnik Walida bin Attasha, więzionego przez CIA w Starych Kiejkutach, przekonałem się, że tak naprawdę decyzje amerykańskich organów zależą od Departamentu Stanu. To on decyduje o zakresie pomocy udzielonej polskim organom, np. prokuraturze. I moje doświadczenia ze współpracy z organami amerykańskimi są negatywne. Z reguły strona amerykańska jest bardzo zachowawcza, daje z siebie bardzo mało. Zawsze w kontekście współpracy z organami innego państwa pojawia się na pierwszym miejscu interes polityczny Stanów Zjednoczonych. I to jest pierwsze sito, przez które przechodzą wnioski innych państw czy ich organów.

Pamiętajmy także o istotnej różnicy w podejściu do ścigania przestępstw. W Europie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że prokurator jest zobowiązany skierować akt oskarżenia w stosunku do każdego czynu stanowiącego przestępstwo. Natomiast w Stanach Zjednoczonych jest większa uznaniowość i znaczenie ma to, czy ściganie leży w interesie publicznym.

Nie zdziwmy się także, że amerykańskie organy, czy nam się to podoba czy nie, będą zwracać uwagę na to, że sprawa Zbigniewa Ziobry nie dotyczy typowych przestępstw kryminalnych, a kwestii sprawowania funkcji politycznych ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. To bardzo ważny kontekst, który będzie odgrywał kluczowe znaczenie w postępowaniu ekstradycyjnym. I biorąc go pod uwagę ten aspekt, polskim organom trudno będzie osiągnąć sukces.

Czy chce pan powiedzieć, że już na etapie umożliwienia Ziobrze wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych zapadła polityczna decyzja o zapewnieniu mu politycznej ochrony w USA?
– Tego nie wiemy. Ale jeśli prawdą jest to, że ścigany wjechał na paszporcie genewskim jako uchodźca, to decyzje w tej kwestii musiały zapadać na najwyższym szczeblu.

Nieoficjalne informacje dziennikarki „Wyborczej" Dominiki Wielowieyskiej wskazują, że Ziobro otrzymał wizę amerykańską, bo tak zdecydował osobiście prezydent Donald Trump, a sekretarz stanu Marco Rubio oraz ambasador USA w Polsce Tom Rose byli temu przeciwni.
– Jeśli prawdą jest to, że decyzje o pozwoleniu na wjazd zapadały na najwyższym szczeblu, to przypuszczam, że władze amerykańskie będą konsekwentne. Ich decyzja musiała być skalkulowana i ci, którzy ją podejmowali mają świadomość, że sam wjazd nie kończy sprawy, a dopiero ją rozpoczyna.

> *Nie mam wątpliwości, że zostaną wykorzystane wszystkie możliwe argumenty dowodzące niedopuszczalności ekstradycji*
>
> MARIUSZ PAPLACZYK

Amerykanie liczą się z polskim wnioskiem o ekstradycję. Co, gdy wpłynie on do amerykańskiego sądu? W jakich sytuacjach sąd może nie zgodzić się na ekstradycję?
– Jeśli na przykład dojdzie do przekonania, że prawa i wolności ściganego zostaną pogwałcone jego wydaniem. A więc chodzi w wszelkie naruszenia praw człowieka, naruszenia gwarancji prawa do rzetelnego procesu, nieobiektywne czy nacechowane uprzedzeniami działania władz wobec ściganego. Sędziowie w Stanach Zjednoczonych patrzą na postępowania bardzo szeroko, w inny sposób niż sądy europejskie. Bardzo mocno wsłuchują się w argumenty stron i potem je ważą. Także biorąc pod uwagę charakter zarzutów formułowanych przez polską prokuraturę będzie zapewne badane to, czy postępowanie dotyczące byłego ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego nie zawiera w sobie cech odwetu politycznego.

Czy w tym kontekście obrona Zbigniewa Ziobry może wskazywać na naruszenie praworządności w Polsce? Na przykład posługując się różnymi raportami, monitoringami czy wnioskami z konferencji organizowanych przez prawicowe organizacje. Czy może wskazywać na śledztwo dotyczące zamachu stanu, a także orzeczenie o uchyleniu ENA za byłym wiceministrem Marcinem Romanowskim, który także ukrywał się na Węgrzech. Sędzia Łubowski uznał go za uchodźcę politycznego, któremu grożą w Polsce represje, a rząd Tuska ocenił jako kryptodyktaturę.
– Nie mam wątpliwości, że zostaną wykorzystane wszystkie możliwe argumenty dowodzące niedopuszczalności ekstradycji. Także, gdy mnie pani zapytała, czy ścigany ma karty, którymi może grać przed amerykańskim sądem i organami, odpowiedziałby, że ma wiele kart.

A którymi kartami można najmocniej grać?
– Abstrahując od tego, czy te karty są zasadne, czy mają rzeczywiste podstawy, to znaczenie mogą mieć wszelkie kwestie dotyczące obsady sądu w sprawach dotyczących Zbigniewa Ziobry. Ale wykorzystana może być także sprawa Marcina Romanowskiego. Nie bez znaczenia jest to, że do dziś nie ma wystawionego za Zbigniewem Ziobro ENA i nie ma prawomocnego postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Istotne jest także, że ścigany otrzymał status uchodźcy w innym kraju unijnym.

Ale z drugiej strony obrona może mieć kłopot np. z wytłumaczeniem kontekstu dotyczącego polskiego wymiaru sprawiedliwości amerykańskiemu sędziemu, który wyrastał w innej kulturze prawnej. I nie jest też tak, że Stany Zjednoczone w ogóle nie wydają ściganych. Ale polskich śledczych czeka bardzo trudne zadanie.

Czyli pana zdaniem azyl udzielany przez państwo węgierskie może mieć znaczenie w procedurze ekstradycyjnej przed organami amerykańskimi?
– Sędzia amerykański, który dostanie tę sprawę, zapewne nie będzie wnikał w niuanse prawa europejskiego, ale pojęcie azylu politycznego będzie mu dobrze znane. Sąd będzie musiał przepracować tę kwestię. Będzie ustalał, jakie były przyczyny nadania Zbigniewowi Ziobrze statusu chronionego. I w tym zakresie nie da się ukryć, że ta okoliczność będzie atutem w postępowaniu ekstradycyjnym.

Czy możliwe jest zastosowanie aresztu ekstradycyjnego wobec Zbigniewa Ziobry? Są na to szanse?
– Uczciwie powiem, że są znikome. Państwo polskie nie jest w stanie samo wystawić ENA, nie wydano prawomocnej decyzji o tymczasowym areszcie, więc oczekiwanie, że inne państwo zastosuje areszt wobec ściganego, który ma status uchodźcy i zarzuca się mu przestępstwo mocno związane z jej funkcją polityczną, byłoby bardzo optymistyczne.

Czy Stany Zjednoczone to obecnie idealny kraj do ucieczki przed europejskim wymiarem sprawiedliwości?
– Jako prawnik, który zajmę się tego rodzaju sprawami, nie mogę wskazywać na systemy, które zapewniają skuteczną ucieczkę przed wymiarem sprawiedliwości. Natomiast mogę powiedzieć, że w państwach, które są mocno przywiązane do ochrony wolności i demokracji, postępowania sądowe dają stronie duże możliwości obrony. Stany Zjednoczone od lat były miejscem schronienia przywódców politycznych różnych państw. Państwo, które ma status mocarstwa nie obawia się przyjmować pod swój dach polityków innych krajów, jeśli ma w tym interes. Oczywiście sprawa Zbigniewa Ziobry będzie dla USA jedną z wielu, ale ci, którzy liczą na szybkie rozstrzygnięcia mogą się przeliczyć.

A czy Zbigniew Ziobro ma szanse na azyl w Stanach Zjednoczonych?
– Jeśli weźmiemy pod uwagę hasło „Make America Great Again", to jestem sobie w stanie wyobrazić także taki scenariusz. Stany Zjednoczone będą na pierwszym miejscu stawiały swój interes polityczny i gospodarczy. Jeśli tak zdefiniowane ich interesy państwowe będą przemawiały za tym, że trzeba wesprzeć ściganego, to się tak stanie. Zakładam przecież, że strona amerykańska, podejmując decyzję o wpuszczeniu Zbigniewa Ziobry, brała pod uwagę perturbacje w relacjach z polskim rządem. Ale musiała sobie to skalkulować i uznać, że korzyści przeważają nad szkodami. Jeśli uznano, że to korzystne dla państwa, USA nie będą bały się także takiej decyzji. ●

Rozmawiała Ewa Ivanova

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

Naukowcy zbierają się na protest

Do naukowców dołączają studenci i związkowcy. Pod petycją przeciwko głodzeniu sektora nauki podpisało się już ponad 4,3 tys. osób.

Alicja Gardulska

• **Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, 1 października 2025 r.** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W minioną środę naukowcy ogłosili, że miarka się przebrała. Zapowiedzieli, że wyjdą na ulicę – 27 maja będą protestować przed Sejmem. Zaczęli też zbierać podpisy pod petycją z postulatami. Domagają się od rządu zdecydowanych działań, które w ciągu czterech lat zwiększą nakłady na naukę do 3 proc. PKB. Dziś wydajemy na ten cel – nie tylko z budżetu państwa, ale także z prywatnych źródeł – 1,41 proc. PKB.

Chcą także, by zarobki w nauce powiązać ze średnią pensją w gospodarce (aktualnie 9652,19 zł brutto), a stypendia doktoranckie podciągnąć chociaż do poziomu pensji minimalnej (4806 zł brutto). Postulują podniesienie progu dochodowego, który uprawnia studentów do stypendium socjalnego (1908,90 zł netto na osobę w rodzinie). Domagają się stabilnego finansowania badań i infrastruktury badawczej. A także zwiększenia budżetu Narodowego Centrum Nauki, które przyznaje granty na badania podstawowe.

Pod tymi postulatami podpisało się już ponad 4,3 tys. osób.

„Dawno nie było protestu naukowców. Nie umiemy w protesty, wstydzimy się, jesteśmy zajętymi indywidualistami, marudami („nie uda się"), dzielimy włos na czworo. Ale 27.05. będzie protest pod Sejmem! I pójdę tam, bo jestem wściekły na to jak od lat nasze państwo zaniedbuje naukę" – napisał w serwisie X socjolog polityki, prof. Adam Gendzwiłł z UW.

„Naukowcy naprawdę potrzebują lepszych warunków pracy, aby budować suwerenną technologicznie Polskę!" – przekonuje prof. Piotr Sankowski, szef Instytutu IDEAS.

Chcą pokazać determinację

Protest to oddolna inicjatywa grupy badaczy z różnych ośrodków w kraju. Są wśród nich zdobywcy prestiżowych międzynarodowych grantów, nagród i stypendiów, kierownicy laboratoriów, badacze i wykładowcy. Skrzyknęli się po raz pierwszy trzy lata temu, by walczyć o większy budżet na granty w NCN. Potem wielokrotnie apelowali do polityków o niegłodzenie nauki; pisali petycje, brali udział w posiedzeniach sejmowych komisji i przekonywali posłów.

– Czujemy, że wyczerpaliśmy absolutnie wszystkie formy zabiegania o to, by traktowano nas poważnie – tłumaczyła „Wyborczej" prof. Agata Starosta, biolożka molekularna z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.

– Tym protestem chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym – dodał prof. Michał Tomza, fizyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Zwiększenie wydatków na naukę to w Polsce od dawna obietnica bez pokrycia

W akcję włączają się kolejne środowiska.

„Od lat mówimy jasno: bez stabilnego i godnego finansowania szkolnictwa wyższego i nauki nie będzie możliwy dalszy rozwój polskich uczelni, badań naukowych i całego państwa" – czytamy w stanowisku Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP. Związek zachęca do podpisania petycji i wzięcia udziału w proteście.

„Nauki nie będzie bez studiujących. Dlatego włączyłyśmy się do akcji z naszymi studenckimi postulatami" – napisała w serwisie X Studencka Inicjatywa Mieszkaniowa.

„Jako rektorzy nie protestujemy, nie taka jest nasza rola, ale w pełni zgadzam się z tymi postulatami" – powiedziała branżowemu „Forum Akademickiemu" prof. Bogumiła Kaniewska, szefowa Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i rektorka UAM w Poznaniu. Dodała, że rozumie frustrację środowiska. „Batalię o większe finansowanie nauki toczymy od lat i nie przynosi to na razie znaczących efektów. Dlatego trudno być zdziwionym, że cierpliwość naukowców w końcu się wyczerpała" – stwierdziła. „Idąc pod Sejm, środowisko daje jasny sygnał politykom, że jest zdeterminowane, że domaga się rozmów, wysłuchania i przede wszystkim równego traktowania. Nie traktowałabym tego jako wotum nieufności, to bardziej żółta kartka dla rządzących" – dodała.

Na portalach społecznościowych akcji publikowane są kolejne sylwetki wideo naukowców, studentów, doktorantów, którzy opowiadają o swoich badaniach i tym, jakie korzyści może przynieść lepsze ich finansowanie. „W Toruniu od ponad dziesięciu lat tworzymy technologie kwantowe, konkurencyjne wobec najlepszych laboratoriów na świecie. Ale bez konkurencyjnych inwestycji, przełomu nie będzie" – mówi prof. Piotr Wcisło, fizyk z UMK w Toruniu.

Tomasz Zajkowski, biolog molekularny z AGH w Krakowie, który bada początki życia w kosmosie, tłumaczy: „Przebywanie w kosmosie na poziomie komórkowym przypomina przyspieszone starzenia. Można więc powiedzieć, że badając życie w kosmosie, poszukujemy leku na nieśmiertelność".

„Z powodu infekcji grzybiczych na całym świecie co roku umierają miliony osób. A mamy tylko cztery klasy leków, którymi możemy je leczyć" – opowiada Iga Sudoł, doktorantka na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, badaczka nowych leków przeciwgrzybiczych.

Coraz mniej pieniędzy

Pytani o protest politycy są na razie bardzo zachowawczy.

– Potwierdzam: dodatkowe środki na naukę są potrzebne, w wielu obszarach wynagrodzenia są niskie. I chcielibyśmy, aby sukcesywnie rosły – powiedział w piątek minister finansów Andrzej Domański w programie „Graffiti" w Polsat News. Przypomniał, że jedną z pierwszych decyzji rządu była 30-proc. podwyżka dla nauczycieli, w tym akademickich w 2024 r. Mówił, że problemem jest wydawanie na rozwój z sektora prywatnego.

Dzień wcześniej w tym samym studio wicepremier Krzysztof Gawkowski zapewniał, że minister nauki Marcin Kulasek „walczy o każdy grosz", żeby na naukę było więcej. – Niełatwo jest z budżetem – dodał.

Portalowi PAP Nauka w Polsce udało się złapać wiceministra Marka Gzika, który przyznał, że „jako przedstawiciel środowiska naukowego rozumie jego potrzeby i oczekiwania". A budżet, którym dysponuje resort nauki jest „daleki od marzeń". Zgodził się, że szczególnie młodzi naukowcy powinni być lepiej opłacani, by nie podbierał ich biznes. Dodał, że także o tych wybitnych trzeba zadbać. Po czym wbił szpilę protestującym: – Często ci wybitni naukowcy są nieźle opłacani, ponieważ są bardzo skuteczni w pozyskiwaniu środków na badania czy we współpracy z biznesem. Dlatego myślę, że najwięcej oczekiwań mają ci na średnim poziomie, których wynagrodzenie opiera się jedynie o to podstawowe, zasadnicze.

Zwiększenie wydatków na naukę to w Polsce od dawna obietnica bez pokrycia. Wszyscy kolejni politycy deklarują, że te wydatki powinny wzrosnąć do co najmniej 2 proc. PKB. Ostatnio PiS obiecał, że jak wróci do władzy, potroi wydatki na naukę w osiem lat. Tymczasem od dwudziestu lat nieprzerwanie spadają. W 2005 r. Polska wydawała na naukę 1,27 proc. PKB, dziś zaledwie 1,02 proc. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34434278

W SPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:
ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Anne Hathaway: Wygląda, jakby przez dwadzieścia lat, które minęły od premiery filmu „Diabeł ubiera się u Prady", nic się nie zmieniło. A przecież zmieniło się wszystko

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy extra

Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOQ

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

Grunt w Rumunii coraz bardziej kruchy

– Korupcja w Rumunii jest powszechna i obejmuje nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale na przykład służbę zdrowia. Praktycznie nie da się pójść do lekarza bez łapówki. Czegoś takiego nie doświadczyłam w innych krajach.

ROZMOWA Z
SORINĄ CHRISTINĄ SOARE
urodzoną w Rumunii politolożką z Uniwersytetu we Florencji, zajmującą się badaniem reżimów i partii politycznych po upadku komunizmu w Europie Wschodniej

BARTOSZ HLEBOWICZ: Jak to możliwie, że partia socjaldemokratyczna połączyła siły z partią nacjonalistyczną i wspólnie obaliły rząd? Czy postkomunistyczna PSD nie miała być postępową siłą lewicową?
SORINA CHRISTINA SOARE: – Tak, ale okazało się, że nie jest. W Rumunii właściwie nie mamy postępowej lewicy, z pewnością nie ma jej w parlamencie. Kiedyś Partia Socjaldemokratyczna (PSD) może taką była, zwłaszcza kiedy kierował nią Victor Ponta (2010-2015), potem nastąpił regres.

Obecne przymierze PSD z Sojuszem na Rzecz Jedności Rumunów (AUR) nie jest tak bardzo nienaturalne, przynajmniej z dwóch powodów: obie partie mają mocno zachodzący na siebie elektorat. Duża liczba głosów, którą AUR zdobył w wyborach parlamentarnych wynika w części z odpływu głosów wyborców PSD. Po drugie po wyborach prezydenckich 2024, kiedy anulowano pierwszą turę, nowe kierownictwo Sorina Grindeanu przeprowadziło reformę statutu politycznego partii, wykreślając odwołanie do wartości postępowych.

Tłumaczyli to koniecznością zbliżenia się do „narodowych, religijnych i tradycyjnych" wartości elektoratu, który powinni reprezentować.

Czy to sojusz taktyczny, dorywczy, czy też przetrwa dłużej i jest zapowiedzią większej zmiany w Rumunii?
– Moim zdaniem jest on bardziej taktyczny. Zanim obie partie zgłosiły wotum nieufności wobec premiera, Grindeanu pojechał do Brukseli, gdzie przekonywał polityków z ugrupowań lewicowych, że chodzi o sojusz taktyczny, którego celem jest odwołanie premiera, ale nie upadek rządu i koalicji. Mówił, że premiera należało odwołać, bo zapomniał o interesach obywateli rumuńskich. I jako taki ten hybrydowy sojusz został przedstawiony w debacie publicznej.

Czy PSD może mówić o sukcesie?
– Wygrali bitwę, ale nie wojnę. Ten sojusz nie sprzyja PSD, ponieważ jej elektorat już się przesunął w stronę AUR, uważając ją za bardziej wiarygodną. PSD w ostatnich latach niemal zawsze była u władzy i jest postrzegana jako partia – kiedy premierem był Marcel Ciolacu (2023-2025) – która doprowadziła do złego stanu gospodarki Rumunii, co z kolei wymusiło ostrą oszczędnościową politykę rządu Ilie Bolojana z Partii Narodowo-Liberalnej (PNL).

Jeśli PSD będzie próbowała utrwalić ten sojusz, AUR pochłonie tę partię, co zresztą już robi. Ponadto na niekorzyść PSD zadziałało mocne wystąpienie premiera Bolojana, który wygłaszając w parlamencie przemówienie przy okazji głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności odszedł od swojego suchego stylu komunikacji i bardzo dosadne – a moim zdaniem bardzo skuteczne – obnażył dwulicowość PSD, wskazując, że swoją krytykę wobec rządu równie dobrze mogłaby skierować przeciwko sobie samej, ponieważ jest częścią rządu.

Po drugie lider AUR George Simion zmienił ton i styl wypowiedzi: stał się mniej agresywny, bardziej „instytucjonalny", i już nie wypowiada się np. tak jednoznacznie przychylnie na temat Calina Georgescu, niedoszłego prezydenta i swojego niedawnego sojusznika, którego prokuratura oskarżyła o wysługiwanie się Rosji.

Jego partia – zwłaszcza gdyby doszło do przedterminowych wyborów – uważana jest za bardziej wiarygodną. PSD ma obecnie bardzo ograniczone pole manewru.

Czy Simion to taki rumuński Salvini, najpierw człowiek Putina, a potem Trumpa?
– Stanowisko Simiona i AUR wobec Rosji jest bardziej niejednoznaczne niż Salviniego i Ligi. Owszem, część polityków AUR współpracowała z Georgescu, jeszcze zanim zdobył gwałtownie popularność w 2024 roku, i wtedy zasadne było mówienie o związkach z Putinem. Niektórzy dziennikarze twierdzą, że zakaz wjazdu Simiona na terytorium Republiki Mołdawii wiąże się z tym, że Simion został zwerbowany przez służby specjalne Putina.

Jako politolożka nie mam narzędzi, żeby ocenić prawdziwość tego zarzutu, ale właśnie ze względu na Mołdawię, wobec której Kreml stosuje bardzo agresywną politykę, oraz ze względu na swój własny nacjonalizm, AUR musiał zająć bardziej krytyczne stanowisko wobec Putina.

Jeśli chodzi o ewentualną antyukraińskość Simiona, sprawa również jest bardziej złożona. W oficjalnych wypowiedziach Simion ostro skrytykował rosyjską agresję. Ale pamiętajmy, że to nieprzejednany nacjonalista – jego antyukraińskość jest odpowiedzią na ukraiński nacjonalizm, który może prowadzić do asymilacji rumuńskiej mniejszości etnicznej w Bukowinie, dziś należącej w Ukrainie. Nie wiąże się więc ona z wojną, ale z kwestiami polityki wewnętrznej, w tym na przykład ze złożoną kwestią podziałów w ukraińskim kościele prawosławnym.

• **Głosowanie nad wotum nieufności dla rządu Ilie Bolojana, 5 maja 2026 r.**
FOT. PAP/EPA/ROBERT GHEMENT

Jeśli chodzi o Trumpa, to sytuacja jest bardziej dynamiczna. Jeszcze do niedawna w AUR był drugi lider-założyciel, Claudio Târziu, który już od 2020 r. budował sieć kontaktów ze skrajną prawicą i europejskimi neokonserwatystami, w tym wieloma postaciami z PiS. Te kontakty stopniowo ułatwiły nawiązanie relacji ze światem MAGA. AUR regularnie zapraszał intelektualistów i influencerów MAGA na konferencje organizowane w założonym przez partię Instytucie im. Mihaia Eminescu w Bukareszcie. Po wyborze Trumpa na prezydenta, Simion osobiście bardziej zaangażował się w budowanie relacji z Partią Republikańską i MAGA.

To z kolei było możliwe dzięki legitymizacji AUR, którą uzyskała wchodząc do grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR), o które zabiegał wiceprzewodniczący ECR Carlo Fidanza z Braci Włoskich. Po wyborach 2024 r. relacje AUR ze środowiskiem MAGA się ugruntowały, a Musk i Vance mocno zaangażowali się po stronie skrajnej prawicy w Rumunii.

Ale gdy USA wszczęły wojnę w Iranie, Simion skrytykował prezydenta i rząd Rumunii za zgodę na wykorzystanie rumuńskich baz przez Amerykanów. Stwierdził, że naraża to Rumunię na potencjalne konsekwencje konfliktu, który nie dotyczy Rumunii. Bycie w opozycji daje mu więcej swobody i może krytykować nawet te decyzje rządu, które są zbieżne z polityką Trumpa. Krytykując wszelkie działania rządu zbiera jak największe poparcie, a to jest dla niego najważniejsze.

Elity są słabe, przede wszystkim dlatego, że wciąż nie zrozumiały, jak rozmawiać z opinią publiczną

SORINA CHRISTINA SOARE

W przeszłości AUR nawoływał do przejęcia niektórych terytoriów Ukrainy – jako historycznie rumuńskich. Jednak wchodząc do ECR w 2024 r., partia musiała podpisać deklarację o wspieraniu Ukrainy. Czy faktycznie zrezygnowali z terytorialnych ambicji?
– AUR umiarkowanie popiera Ukrainę, ale bardzo krytykuje politykę Ukrainy wobec mniejszości rumuńskiej w Ukrainie. Natomiast nie słyszałam, żeby ostatnio podważał integralność terytorialną Ukrainy.

AUR i Fidesz z powodu rywalizujących nacjonalizmów nie mogli być w tej samej europejskiej partii, ale Orban się podoba Simionowi.
– Orbán jest chwalony w AUR jako silny człowiek, który się nie kłania UE. Ale rumuńscy nacjonaliści mają ostry stosunek wobec mniejszości węgierskiej w Rumunii i nie wahają się okazywać braku szacunku dla ważnych dla niej miejsc-symboli.

AUR ma już 40 procent poparcia, a zatem skrajna prawica przechodzi z peryferii do centrum.
– Wspólne głosowanie PSD i AUR nie jest pierwszym przypadkiem współpracy ze skrajną prawicą. Wcześniej, w okresie 2020-2024, zdarzyło się to liberałom ze Związku Zbawienia Rumunii (USR), którzy także są w rządzie. AUR jeszcze nie stało się centrum – pokazały to wybory prezydenckie w maju 2025 r., w których Simion był faworytem (w pierwszej turze uzyskał dwa razy więcej głosów niż jego rywal Nicusor Dan), a jednak przegrał.

Jego słabość przypomina słabość Zjednoczenia Narodowego we Francji. Nie mogą przełożyć wysokich poparcia w sondażach na rzeczywiste mandaty, ponieważ wywołują polaryzację, a ta z kolei powoduje wzrost frekwencji wyborczej i udział tych, którzy nie chcą skrajności. Choć oczywiście faktem jest, że obecnie AUR jest – jak by powiedzieli Francuzi – „incontournable", czyli nie do uniknięcia. Nie jest już partią peryferyjną i będzie odgrywał rolę w rumuńskiej polityce, przynajmniej dopó-

eprasa.pl 4130bd2bf4

ki utrzyma się dramatyczne rozdrobnienie parlamentu.

Dzisiaj mamy, poza PNL, PSD także USR, partię niegdyś antyestablishmentową, dziś określaną jako liberalną, oraz partię mniejszości węgierskiej (Demokratyczny Związek Węgrów). Mamy trzy partie skrajnej prawicy: AUR, S.O.S. România i POT, a także wiele niewielkich partyjek, utworzonych przez uciekinierów z innych partii, najczęściej radykalnej prawicy.

Bezpośrednio po wyborach prezydenckich w zeszłym roku „Foreign Affairs" komentował, że „porządek liberalny w Rumunii na razie przetrwał, ale opiera się na niepokojąco kruchej podstawie". A teraz, po upadku rządu, jak jest?

– Kruchość jest jeszcze większa, ale nie tylko z powodu upadku rządu. To, o czym mówił Georgescu w pierwszych, unieważnionych wyborach, w rzeczywistości mówili także inni, a wyborcom się to podobało. Mamy nieliberalną tkankę społeczeństwa, która po upadku muru berlińskiego w Rumunii odtworzyła się np. w postaci obozów szkoleniowych dla młodzieży inspirowanych ruchem Corneliu Codreanu, rumuńskim faszyzmem wojennym międzywojennym. Rozwijały się dość swobodnie przez dziesięciolecia. Mamy wydawnictwa, które bezkrytycznie publikowały autorów skompromitowanych współpracą z tym ruchem faszystowskim. Mamy formy antysemityzmu, które rozprzestrzeniły się w przestrzeni publicznej, nawet w ramach głównych partii politycznych.

Moim zdaniem to, co zauważa „Foreign Affairs", nie jest fenomenem nowym, lecz plonem „nieuprawianej ziemi" liberalizmu od prawie 40 lat. To samo obserwujemy w Europie Wschodniej, w ostatnich bułgarskich wyborach czy przez wiele lat rządów PiS w Polsce. Widzieliśmy to na Węgrzech w przypadku Orbána i uważajmy: Magyar jest inny, ale nie radykalnie inny.

Jaką rolę odgrywa w tych proces Kościół?

– W Rumunii, podobnie jak w Polsce, widać znaczące różnice między dużymi ośrodkami miejskimi a obszarami podmiejskimi i wiejskimi: istnieją u nas silne i dynamiczne enklawy liberalizmu, ale mamy też obszary o naprawdę bardzo stabilnych wartościach nieliberalnych, a w Europie Wschodniej, zwłaszcza w Rumunii, walnie się do tego przyczyniły Kościół prawosławny. W Rumunii pierwszą rzeczą, jaką się widzi, jest to, że przed prawie wszystkimi cerkwiami jest rumuńska flaga. To niekoniecznie jest logika Kościoła narodowego, ale ma znaczenie symboliczne.

W szerzeniu „wartości nieliberalnych" swój udział miały kościoły neoprotestanckie, które zakorzeniły się u nas w ciągu ostatnich 40 lat i stały się kolejnym środkiem komunikacji ze światem MAGA.

Na ile jest stabilna i niezależna władza sądownicza w Rumunii?

– To jeden z największych problemów Rumunii, od samego początku. Nie cieszy się zaufaniem ludzi, postrzegana jako mocno skorumpowana. Mamy też do czynienia z dużym stopniem upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, z sędziami, którzy – podobnie jak w innych krajach – nie są mianowani dożywotnio. Pomimo wielu reform i wielu politycznych obietnic, nie doszło tu do radykalnych zmian.

Nawet prezydent Dan, który wywodzi się z USR, głoszącej antykorupcyjne i antyestablishmentowe hasła, został zmuszony do kompromisu w tej sprawie, zgadzając się na nominacje osób skompromitowanych na kluczowe stanowiska w systemie sądowniczym. Kiedy musisz negocjować z tak zróżnicowanym rządem, musisz kierować się logiką kompromisu. Ale ceną jest oczywiście utrata części wyborców.

Korupcja jest powszechna, obejmuje nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale np. służbę zdrowia – praktycznie nie da się pójść do lekarza w Rumunii bez dania mu łapówki. Czegoś takiego nie doświadczyłam w innych krajach.

Z naszej rozmowy można chyba wywnioskować, że problemem Rumunii są kiepskie elity.

– Niektórych rzeczy nie sposób rozumieć. Kiedyś wielkie wzburzenie opinii publicznej wywołała wierchuszka partii lewicowych, która na zebrania egzekutywy zjeżdżała się luksusowymi limuzynami.

Tak, elity są słabe, przede wszystkim dlatego, że wciąż nie zrozumiały, jak rozmawiać z opinią publiczną. Po tym wszystkim, co się stało w 2024 r., mam na myśli unieważnione wybory, wciąż nie wyjaśnili, co się stało, jakie mechanizmy zabezpieczają demokratyczne wybory. Politycy i społeczeństwo żyją w odrębnych, równoległych światach, dlatego jest zupełnie zrozumiałe, że ludzie głosują w sposób, nazwijmy to, chaotyczny.

Wróćmy do Ukrainy. Rumunia jest szalenie ważna ze względu na dostawy broni. Czy coś się zmieni po odejściu premiera i nieuniknionej zmianie rządu?

– Słaba kondycja gospodarcza w praktyce zmusza Rumunię do ścisłej współpracy z europejskimi elitami, aby wynegocjować pewną tolerancję wobec stanu rumuńskiej gospodarki. Nie przewiduję więc żadnych znaczących zmian, zwłaszcza z prezydentem Nicusorem Danem, który ma dość duże kompetencje w zakresie polityki zagranicznej.

Przewiduję raczej coś, co widzieliśmy w przypadku Polski, czyli bardziej transakcyjny wymiar pomocy dla Ukrainy: utrzymanie pomocy wojskowej przy jednoczesnym dążeniu do uzyskania ułatwień w innych dziedzinach, np. w sektorze energii czy w ochronie interesów rumuńskich rolników. ●

Rozmawiał Bartosz Hlebowicz

Korea Północna zmieniła konstytucję

Przyjęta poprawka stanowi, że „jeżeli system dowodzenia i kontroli nad siłami nuklearnymi państwa zostanie narażony na niebezpieczeństwo w wyniku ataków wrogich sił, atak nuklearny zostanie przeprowadzony automatycznie i natychmiast".

Jak donosi brytyjski dziennik „The Telegraph", urzędnicy wywiadu Korei Południowej ujawnili zmianę konstytucji północnego sąsiada podczas niedawnego briefingu w parlamencie. Przyjęto ją ponoć podczas sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei Północnej w marcu. Kim Dzong Un nazwał ten krok historycznym, jak poinformowała państwowa Koreańska Centralna Agencja Informacyjna (KCNA).

Zmiany określają warunki użycia broni jądrowej. Uwzględniono sytuację „uderzenia dekapitacyjnego". Tym mianem określa się atak militarny mający na celu wyeliminowanie przywódców lub struktur dowodzenia kraju.

Tym samym Korea Północna sygnalizuje, że każda próba zamachu na Kim Dzong Una lub sparaliżowania struktur dowodzenia w kraju może wywołać natychmiastowy kontratak z użyciem broni jądrowej.

Kim od dawna boi się o swoje życie, a ostatnie wydarzenia musiały go utwierdzić w tych obawach. W styczniu amerykańskie siły specjalne porwały prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro z Caracas. Wkrótce potem wspólne ataki USA i Izraela na Iran doprowadziły do śmierci Najwyższego Przywódcy Alego Chameneiego i wielu innych liderów irańskich.

W konstytucji KRLD wprowadzono również inne zmiany, w tym usunięcie odniesień do zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Obie Koree zostały określone jako odrębne państwa.

Jest to odejście od trwającej od dziesięcioleci polityki Pjongjangu nakierowanej na ostateczne zjednoczenie. Lustrzaną doktrynę – dążenia do zjednoczenia – ma Korea Południowa.

Według agencji Reuters Pjongjang po raz pierwszy dodał do konstytucji formalną klauzulę terytorialną. Zmieniony Artykuł 2 mówi, że terytorium Korei Północnej obejmują granice z Chinami i Rosją na północy oraz z Koreą Południową na południu, wraz z powiązaną przestrzenią powietrzną i wodami. Dodano zobowiązanie, aby „nigdy nie tolerować" jakichkolwiek naruszeń terytorialnych. Nie określono jednak dokładnych granic lądowych ani morskich.

Kim Dzong Un od dawna boi się o swoje życie, a ostatnie wydarzenia musiały go utwierdzić w tych obawach

Odrębna klauzula obronna opisuje Koreę Północną jako „odpowiedzialne państwo posiadające broń jądrową". Dodano zastrzeżenie, że będzie ona nadal rozwijać swój arsenał nuklearny, aby zapewnić narodowi prawo do przetrwania i rozwoju, zniechęcać wrogów do napaści oraz utrzymywać regionalny i globalny pokój i stabilność. ●

Robert Stefanicki

• **Kim Dzong Un z wizytą na testowanym niszczycielu marynarki wojennej, 7 maja 2026 r.** FOT. KCNA VIA REUTERS

eprasa.pl 4130bd2bf4

Turkusowe wody rzeki Indus w pobliżu jej ujścia do rzeki Zansker w pobliżu Leh w północnych Indiach, fot. Shutterstock

NIERÓWNE ZOBOWIĄZANIA, NIERÓWNE USTĘPSTWA
I WYKORZYSTYWANIE TRAKTATU PRZEZ PAKISTAN JAKO BRONI

Traktat o wodach Indusu

1. Kontekst: Podział systemu rzecznego

System rzeczny Indusu obejmuje sześć głównych rzek — Indus, Chenab, Jhelum, Ravi, Beas i Sutlej — przepływających przez terytoria zarówno Indii, jak i Pakistanu. System ten zapewnia wodę pitną, umożliwia uprawę roli i wytwarzanie energii elektrycznej w całym dorzeczu Indusu, wspierając setki milionów ludzi po obu stronach granicy.

Kiedy w 1947 r. doszło do podziału Indii Brytyjskich, system rzeki Indus również został podzielony między dwa państwa, które powstały w wyniku tego podziału. Sytuacja geograficzna była surowa: Indie, jako państwo położone w górnym odcinku rzeki, posiadały źródła większości rzek, podczas gdy rolnicze serce Pakistanu – intensywnie nawadniane równiny Pendżabu – były w decydującym stopniu uzależnione od ciągłego dopływu wody ze wschodu. Ze swojej strony Indie potrzebowały dostępu do systemu w celu realizacji własnych celów rozwojowych w Pendżabie i Radżastanie, dążąc jednocześnie do stabilizacji i normalizacji stosunków ze swoim nowym zachodnim sąsiadem. Pomimo własnych pilnych potrzeb wewnętrznych Indie zawarły 19 września 1960 r. z Pakistanem ten wysoce korzystny pakt o podziale wody, którego zawarcie ułatwił Bank Światowy.

2. Negocjacje – Indie zapłaciły cenę za racjonalność

2.1 Strategia opóźniania Pakistanu a propozycja Banku Światowego z 1954 r.

Przebieg negocjacji od samego początku kształtowała asymetria między rozsądnym i konstruktywnym podejściem Indii a maksymalistycznymi, a czasem absurdalnymi żądaniami Pakistanu – asymetria ta sprawiła, że wyniki były znacznie bardziej korzystne dla Pakistanu, niż wynikałoby to z zasad sprawiedliwości. Pierwsza merytoryczna propozycja Banku Światowego z 5 lutego 1954 r. jasno to ilustruje: nawet na tym początkowym etapie wymagała ona od Indii znacznych jednostronnych ustępstw:

- Należało zrezygnować ze wszystkich planowanych przez Indie inwestycji wzdłuż górnego biegu zarówno Indusu, jak i Chenabu, a korzyści z nich płynące miały zamiast tego przypadnąć Pakistanowi
- Indie miały zrezygnować z przekierowania około 6 MAF z rzeki Chenab.
- Żadna woda z rzeki Chenab w Merala (obecnie w Pakistanie) nie byłaby dostępna do użytku przez Indie.
- W Kutch nie zezwalano by na żadne inwestycje wodne związane z tym systemem rzecznym.

eprasa.pl 4130bd2bf4

Kraj/34434177

Pomimo tych znacznych ograniczeń Indie niemal natychmiast przyjęły propozycję w dobrej wierze, dając tym samym wyraz swojej szczerej chęci szybkiego rozwiązania sporu. Natomiast Pakistan opóźnił swoją formalną akceptację o prawie pięć lat, aż do 22 grudnia 1958 r. W wyniku tego gestu dobrej woli ze strony Indii ograniczenia zostały nałożone na ten kraj, podczas gdy Pakistan nadal rozwijał nowe sposoby wykorzystania rzek zachodnich bez równoważnych ograniczeń. Pakistan wyciągnął wniosek, że utrudnianie współpracy się opłaca, a kooperacja kosztuje – i od tamtej pory konsekwentnie stosuje tę lekcję.

3. Co straciły Indie: skala poświęcenia

3.1 Podział zasobów wodnych

Zgodnie z formułą podziału określoną w traktacie Indie otrzymały wyłączne prawa do trzech rzek wschodnich – Sutlej, Beas i Ravi – podczas gdy Pakistan otrzymał prawa do wód trzech rzek zachodnich – Indusu, Chenabu i Jhelum. Indiom zezwolono na pewne ograniczone, niekonsumpcyjne wykorzystanie rzek zachodnich na własnym terytorium, głównie do produkcji energii wodnej w elektrowniach przepływowych, z zastrzeżeniem szeroko rozumianych ograniczeń projektowych i operacyjnych.

Pod względem objętości rzeka we wschodniej części systemu, przydzielona Indiom, ma roczny przepływ około 33 mln akrów-stóp (MAF), podczas gdy rzeka w zachodniej części systemu, przydzielona Pakistanowi, ma przepływ około 135 MAF – co daje Pakistanowi około 80 procent wody w systemie. Indie otrzymały 20 procent w zamian za zrzeczenie się wszelkich roszczeń do znacznie większego systemu zachodniego. Kluczową kwestią jest to, że Indie nie zyskały dzięki tej umowie nowych zasobów wodnych. Indie otrzymały formalne potwierdzenie praw do przepływów, z których już korzystały, w zamian za zrzeczenie się wszelkich roszczeń do znacznie większego systemu zachodniego. Indiom zezwolono na pewne niekonsumpcyjne wykorzystanie rzek zachodnich na swoim terytorium – głównie na wytwarzanie energii wodnej w elektrowniach przepływowych.

3.2 Ustępstwo finansowe: płacenie za oddanie wody

Być może najbardziej uderzającą anomalią traktatu są postanowienia finansowe. Indie zgodziły się zapłacić Pakistanowi około 62 milionów funtów (około 2,5 miliarda dolarów w wartości bieżącej) jako rekompensatę za budowę infrastruktury wodnej w okupowanym przez Pakistan Kaszmirze. Płatność ta stanowi wyjątkowy precedens, w którym kraj położony w górnym odcinku rzeki, który już oddawał większość wody z systemu, dodatkowo zapłacił krajowi położonemu w dolnym odcinku za „przywilej" czynienia tego. Indie zasadniczo dofinansowały zgodę Pakistanu na porozumienie, które w fundamentalnej kwestii podziału wody zdecydowanie faworyzowało Pakistan.

4. Strukturalna nierówność traktatu

4.1 Jednostronne, asymetryczne ograniczenia nałożone na Indie

Traktat nakłada na Indie szereg konkretnych ograniczeń projektowych i eksploatacyjnych dotyczących korzystania z rzek zachodnich, którym nie odpowiadają żadne zobowiązania po stronie Pakistanu:

- Indie mogą zagospodarować na swoim terytorium jedynie ograniczoną powierzchnię upraw nawadnianych (ICA).
- Indie podlegają surowym ograniczeniom dotyczącym ilości wody, jaką można przechowywać w dowolnym zbiorniku na rzekach zachodnich.
- Indie muszą przestrzegać określonych kryteriów projektowych dotyczących wszelkich obiektów hydroenergetycznych na rzekach zachodnich, w tym ograniczeń dotyczących poziomu wody w zbiornikach i pojemności magazynowej.

Ograniczenia te mają charakter jednostronny: ograniczają one legalne wykorzystanie zasobów przez Indie na ich własnym terytorium, nie nakładając jednocześnie na Pakistan żadnych równoważnych wymogów dotyczących przejrzystości lub ograniczeń. W rezultacie powstał traktat, który traktuje państwo położone w górnym odcinku rzeki – Indie – jako stronę wymagającą nadzoru i ograniczeń, podczas gdy państwo położone w dolnym odcinku rzeki korzysta z gwarantowanych przepływów.

5. Wykorzystywanie postanowień traktatu przez Pakistan jako narzędzia politycznego

5.1 Systematyczne utrudnianie indyjskich inwestycji

Od momentu podpisania traktatu, Pakistan konsekwentnie wykorzystuje zawarte w nim postanowienia dotyczące rozstrzygania sporów jako narzędzie strategiczne służące opóźnianiu i skutecznemu blokowaniu inwestycji, a nie rzeczywistemu rozwiązywaniu sporów. Praktycznie każdy znaczący projekt hydroenergetyczny zaproponowany przez Indie na rzekach zachodnich – nawet te wyraźnie dozwolone na mocy postanowień traktatu – spotykał się z formalnym sprzeciwem Pakistanu, zastrzeżeniami technicznymi lub skierowaniem sprawy do sądu arbitrażowego.

Projekty takie jak *Baglihar, Kishenganga, Pakal Dul* i *Tulbul* były przedmiotem długotrwałych zastrzeżeń ze strony Pakistanu. W kilku przypadkach Pakistan uznał potencjalne korzyści płynące z indyjskich projektów dla regulacji przepływu wody – w tym łagodzenia skutków powodzi – jednocześnie jednak sprzeciwiając się ich realizacji. Schemat ten pokazuje, że zastrzeżenia Pakistanu nie wynikają z rzeczywistej troski o przestrzeganie postanowień traktatu, lecz mają na celu uniemożliwienie rozwoju Indii w Jammu i Kaszmirze, niezależnie od merytorycznych argumentów prawnych.

5.2 Narracja o „wojnie o wodę" i jej wykorzystanie

Pakistan wykorzystał fakt, że Indie konsekwentnie przestrzegają postanowień traktatu, do stworzenia i rozpowszechnienia międzynarodowej narracji przedstawiającej Indie jako potencjalnego „agresora wodnego". Pakistańscy urzędnicy, naukowcy i przedstawiciele dyplomacji wielokrotnie podnosili kwestię „wykorzystywania wody jako broni" przez Indie przeciwko Pakistanowi – powołując się właśnie na ten traktat, którego Indie skrupulatnie przestrzegają.

Ta narracja – przedstawiająca wyższą część dorzecza jako zagrożenie – okazała się niezwykle skuteczna wśród międzynarodowej opinii publicznej, która nie zna historii traktatu. Pakistan wykorzystał ją do wywarcia presji dyplomatycznej, zdobycia wielostronnego poparcia oraz ograniczenia zdolności Indii do dochodzenia swoich uzasadnionych praw wynikających z traktatu.

Szczególną ironią tej strategii jest to, że Indie nie dopuściły się ani jednego naruszenia traktatu – ani podczas wojny w 1965 r., ani podczas wojny w 1971 r., ani podczas konfliktu w Kargilu w 1999 r., ani w żadnym innym momencie w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat obowiązywania traktatu. Indie zachowały zgodność z traktatem, nawet gdy Pakistan wykorzystywał swoje terytorium do prowadzenia sponsorowanego przez państwo terroryzmu przeciwko Indiom.

6. Konsekwencje dla Indii

6.1 Niewykorzystany potencjał rozwojowy

Ograniczenia wynikające z traktatu miały wymierne i długotrwałe konsekwencje dla rozwoju Indii w dorzeczu Indusu. Rozległe obszary Radżastanu i części Pendżabu, które mogłyby być nawadniane, pozostają jałowe lub uzależnione od alternatywnych, droższych źródeł wody. Utrata wydajności rolniczej na przestrzeni sześciu dekad stanowi nieocenioną stratę gospodarczą.

6.2 Niewykorzystany potencjał hydroenergetyczny Jammu i Kaszmiru

Sytuacja w Jammu i Kaszmirze jest szczególnie dotkliwa. To terytorium związkowe położone jest nad zachodnimi rzekami i dysponuje ogromnym, w dużej mierze niewykorzystanym potencjałem hydroenergetycznym. Wykorzystanie tego potencjału jest na każdym kroku ograniczane przez restrykcje wynikające z postanowień traktatu, systematyczne zastrzeżenia ze strony Pakistanu oraz nieustanne ryzyko związane z wieloetapowym i długotrwałym mechanizmem rozstrzygania sporów. Lokalna ludność coraz częściej postrzega traktat nie jako ramy wspólnych korzyści, ale jako narzędzie własnej marginalizacji gospodarczej – zewnętrzny nakaz, który uniemożliwia jej rozwój zasobów naturalnych przepływających przez jej własne terytorium.

6.3 Konsekwencje dla bezpieczeństwa energetycznego

Niezdolność Indii do optymalnego wykorzystania potencjału hydroenergetycznego rzek zachodnich ma bezpośredni wpływ na krajowe bezpieczeństwo energetyczne. Ograniczenia wynikające z traktatu oznaczają, że potencjalna moc – jako czyste, odnawialne i ekonomicznie wydajne źródło energii – została poświęcona wyłącznie z powodu strategicznego blokowania przez Pakistan nawet tych ograniczonych praw, jakie Indie posiadają w ramach tej asymetrycznej umowy.

7. Przypadek Indii

Traktat miał na celu osiągnięcie „jak najpełniejszego i najbardziej zadowalającego wykorzystania wód systemu rzek Indusu" w „duchu dobrej woli i przyjaźni" – w kontekście, który już nie istnieje.

Traktaty czerpią swoją legalność nie tylko z mocy prawa, ale także z realizacji ich postanowień w dobrej wierze przez wszystkich sygnatariuszy. Udokumentowane i uporczywe stosowanie przez Pakistan terroryzmu sponsorowanego przez państwo jako instrumentu polityki zagranicznej wobec Indii – którego kulminacją były okrucieństwa, w tym atak na parlament w 2001 r., ataki w Bombaju w 2008 r. oraz ostatnio atak w Pahalgam w kwietniu 2025 r. – zasadniczo podważa założenie, na którym opiera się dalsze przestrzeganie przez Indie postanowień IWT. Umów dwustronnych nie można przestrzegać wybiórczo: państwo nie może jednocześnie naruszać podstawowych norm postępowania międzypaństwowego, a jednocześnie wymagać od swojego partnera negocjacyjnego wypełniania zobowiązań traktatowych, które w nieproporcjonalny sposób przynoszą korzyści temu, kto te normy łamie. Traktat nie może być wyspą przestrzegania przepisów przez Indie na morzu złej wiary ze strony Pakistanu. Krok Indii stanowi długo oczekiwane potwierdzenie, że umowy międzynarodowe działają w obie strony.

8. Podsumowanie

Traktat o wodach Indusu od dawna uznawany jest za triumf dyplomacji międzynarodowej. W niniejszym opracowaniu wykazano, że taka ocena zasadniczo odbiega od rzeczywistości: był to proces negocjacyjny, w którym nieustępliwość Pakistanu została nagrodzona ustępstwami, a dobra wola Indii była systematycznie wykorzystywana w celu zawarcia porozumienia, które od samego początku było niesprawiedliwe.

Niemniej jednak Indie zrzekły się 80 procent wody, zapłaciły 62 miliony funtów (około 2,5 miliarda dolarów w wartości bieżącej), aby ułatwić to zrzeczenie się, zaakceptowały jednostronne ograniczenia operacyjne na własnym terytorium i przez sześćdziesiąt pięć lat skrupulatnie przestrzegały postanowień traktatu – nawet w obliczu wielokrotnych wojen wywołanych przez Pakistan i ciągłego sponsorowania przez ten kraj terroryzmu transgranicznego. W zamian Indie otrzymały traktat zawarty w dobrej wierze, który Pakistan wykorzystuje jako narzędzie utrudniające rozwój, narrację o „wojnie o wodę", którą rozpowszechnia na arenie międzynarodowej bez żadnych podstaw faktycznych, oraz trwałe zacofanie ogromnych obszarów terytorium Indii.

Działania Indii mają na celu ochronę ich uzasadnionych interesów w dorzeczu Indusu. Nie jest to agresja; jest to długo oczekiwana korekta asymetrycznego porozumienia opartego na dobrej woli, która nigdy nie spotkała się z wzajemnością. Tym, którzy pytają, dlaczego teraz zawieszono traktat, warto przypomnieć, że nie ma złego momentu na podjęcie słusznej decyzji.

Dr Pradeep Kumar Saxena, były indyjski komisarz ds. Traktatu o wodach IndusuDr Pradeep Kumar Saxena, były indyjski komisarz ds. Traktatu o wodach Indusu

Tłumaczenie nieoficjalne:
Magdalena Mijal, tłumacz, Ambasada Indii

eprasa.pl 4130bd2bf4

W ZUS czekają pieniądze do odebrania

W ZUS czekają setki milionów złotych, które się należą Polakom. Problem w tym, że Zakład nie ma interesu, aby nas o tym powiadomić. A wystarczy jeden krótki wniosek i na nasze konto bankowe trafi 20 tys. zł, 50 tys. zł czy nawet 100 tys. zł. Mamy najnowsze dane z Ministerstwa Pracy i pokazujemy, co dokładnie trzeba zrobić, aby dostać pieniądze.

Leszek Kostrzewski

– Warto złożyć wniosek, bo inaczej pieniądze, które się nam należą, zwyczajnie przepadną. A chodzi o naprawdę spore sumy. Polacy nie zdają sobie sprawy, że choć średnio można dostać kilkadziesiąt tysięcy złotych, to zdarza się, że ktoś ma prawo do odbioru nawet 100 tys. zł – tłumaczy dr Łukasz Wacławik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH.

Co z tymi pieniędzmi

Pieniądze te związane są ze składkami w ZUS. O co chodzi? Na początku jedno wyjaśnienie. Jeżeli ktoś od początku swojej pracy odkładał składki tylko do ZUS (to tzw. I filar), jego pieniądze nie podlegają dziedziczeniu. Po śmierci przejmie je budżet państwa, który – w uproszczeniu – sfinansuje nimi wypłaty dla innych emerytów. Jednak miliony Polaków oprócz tego, że płaci składki do ZUS, to nadal przekazuje część swojego wynagrodzenia do OFE (lub robiło to wcześniej).

Część osób oszczędzających w funduszach umiera przed wypłatą. Czy ich pieniądze też przepadają?

Nie. Te składki podlegają dziedziczeniu (za chwilę dojdziemy do tego, co to ma wspólnego z dziedziczeniem składek odłożonych na subkoncie w ZUS). W OFE przy podpisywaniu umowy na prowadzenie rachunku emerytalnego, każdy wskazywał jedną lub kilka osób, które po jego śmierci otrzymają zebrane składki. Można to było zrobić później, podobnie jak zmienić wybraną osobę. Każdy mógł wskazać, kogo chce, nie musieli to być członkowie rodziny.

Pieniądze po zmarłym można odebrać po zgłoszeniu śmierci członka OFE i przedstawieniu skróconego odpisu aktu zgonu. O śmierci bliskiego należy zawiadomić OFE.

Jeżeli nie wiemy, do którego OFE należał zmarły, możemy się zgłosić do ZUS-u z prośbą o taką informację.

22 mln Polaków z subkontem

W 2011 r. rząd zmniejszył składkę przekazywaną do funduszy. Wynosiła ona 7,3 proc., a zmniejszono ją do 2,92 proc. Ta różnica między wcześniejszą wysokością składki do OFE a nową, zmniejszoną, nie trafia do wielkiego worka w ZUS-ie, czyli I filaru, ale na specjalne subkonta w ZUS. A pieniądze z subkont podlegają dziedziczeniu na takich samych zasadach, jak składki w OFE.

Takie subkonta ma obecnie ponad 22 mln Polaków, którzy wciąż należą do OFE lub kiedyś należeli, ale się w którymś momencie wypisali.

Niezależnie jednak od tego, czy nadal jesteśmy w OFE, czy już nie, i tak musimy wpłacać co miesiąc ze swojej pensji część składki emerytalnej na subkonta w ZUS. Dzięki temu wszyscy rodacy mają obecnie odłożone na swoich subkontach ponad 900 mld zł.

„Kwota składek zewidencjonowanych na subkontach w ZUS-ie według stanu na 31 grudnia 2025 r. wynosiła dokładnie 985 mld 140 mln 180 tys. 279 zł i 66 gr." – odpisał nam 6 maja ZUS.

I wszystkie te pieniądze (w przeciwieństwie do I filaru w ZUS) podlegają dziedziczeniu.

Średnio każdy właściciel subkonta ma na nim zgromadzone ok. 42 tys. zł, ale niektórzy nawet 100-200 tys. zł.

Warto dodać, że członkami OFE automatycznie zostawały osoby urodzone po 1968 r. Natomiast osoby urodzone między 1949 a 1968 r. miały wybór – mogły przelewać pieniądze do OFE, ale mogły też tylko do ZUS.

Jak dzielone są pieniądze z subkonta ZUS?

Zasada jest taka, że w momencie śmierci danej osoby połowa pieniędzy z subkonta przechodzi na małżonka. Zazwyczaj nie dostaje jednak gotówki, ale pieniądze przenoszone są na jego konto emerytalne w ZUS.

W sprawie drugiej połowy pieniędzy z subkonta każdy jego właściciel mógł wskazać osobę uposażoną, czyli uprawnioną do dziedziczenia tych pieniędzy. Takiego upoważnionego możemy wskazać w ZUS lub w OFE w dowolnym momencie. Może to być żona, mąż, dziecko, kuzyn, ale też osoba niespokrewniona, np. kolega.

Osobie uposażonej ZUS przelewa w całości pieniądze na konto bankowe.

Z informacji wiceministra pracy Sebastiana Gajewskiego wynika, że w latach 2020-2024 zmarło 42 351 tys. osób posiadających subkonto ZUS, a wypłat pieniędzy po nich dokonano tylko w 8037 przypadkach

Wystarczy się zgłosić do swojej placówki ZUS. Następnie trzeba się wylegitymować, pokazać akt zgonu zmarłego i wypełnić na miejscu wniosek.

Dokładnie chodzi o wniosek „USS o transfer/wypłatę środków z subkonta osoby ubezpieczonej". Można go znaleźć na stronie internetowej ZUS.

Posłanka pyta resort

Problem w tym, że wiele osób nie wie, że ma prawo do pieniędzy z subkonta po zmarłym, np. członku rodziny.

Właśnie w tej sprawie posłanka Marta Stożek wystąpiła z interpelacją poselską do resortu pracy.

Posłanka już w pierwszych słowach swojego pisma przyznaje, że Polacy nie dostają należnych im pieniędzy „z powodu braku wiedzy osób zainteresowanych o środkach zgromadzonych na subkoncie osoby zmarłej".

„Zakład Ubezpieczeń Społecznych, mimo że posiada pełną informację o istnieniu subkonta, wysokości zgromadzonych na nim środków oraz dacie zgonu ubezpieczonego (na podstawie danych z rejestru PESEL), nie informuje w sposób systemowy potencjalnie uprawnionych osób o przysługujących im roszczeniach" – pisze posłanka.

I dalej: „W konsekwencji środki, które zgodnie z ustawą powinny zostać wypłacone, w wielu przypadkach pozostają niewypłacone wyłącznie z powodu braku wiedzy po stronie osób zainteresowanych, co rodzi poważne wątpliwości z punktu widzenia zasady zaufania obywatela do państwa i ochrony praw majątkowych Opisany problem nie ma charakteru jednostkowego, lecz dotyczy potencjalnie setek tysięcy rodzin rocznie, co nadaje mu rangę istotnego zagadnienia interesu publicznego".

Na koniec Stożek zaznacza, że „obecny model realizacji przepisów dotyczących subkont emerytalnych po śmierci ubezpieczonego wymaga pilnej rewizji", bo jej zdaniem prawo do pieniędzy, o którym obywatel nie jest informowany, staje się prawem iluzorycznym.

„Oczekuję przedstawienia stanowiska ministerstwa co do możliwości zmiany praktyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym zakresie" – kończy posłanka.

Resort odpowiada

Co na to Ministerstwo Pracy? Właśnie dostaliśmy odpowiedź resortu na interpelację.

Z odpowiedzi wynika, że rzeczywiście jest duży problem z wypłatą pieniędzy.

Tylko co piąta uprawniona osoba zwraca się o wypłatę należnych jej pieniędzy z subkonta. Z informacji wiceministra pracy Sebastiana Gajewskiego wynika, że w latach 2020-2024 zmarło 42 351 osób posiadających subkonto ZUS, a wypłat pieniędzy po nich dokonano tylko w 8037 przypadkach.

• **Zmarli odłożyli na subkontach 939 mln zł i większość tych pieniędzy, mimo że w każdej chwili mogłyby być wypłacone, wciąż leży na kontach ZUS**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

A jak to wygląda pod względem pieniędzy? Otóż zmarli odłożyli na subkontach 939 mln zł i większość tych pieniędzy, mimo że w każdej chwili mogłaby być wypłacona, wciąż leżą na kontach ZUS.

„Kwota środków pozostających dotychczas na subkontach tych osób z powodu braku złożenia wniosku o ich wypłatę wynosi 659 mln zł" – napisał wiceminister Gajewski.

Resort przyznaje, że Zakład nie wypłaca pieniędzy, bo uprawnieni się zwyczajnie po nie nie zgłaszają. To dlaczego ZUS ich nie powiadomi?

I tutaj dochodzimy do merytorycznej odpowiedzi ministerstwa na interpelację poselską.

Resort wyjaśnia, że wypłatę można zrealizować, jeśli posiadacz subkonta wskaże osobę uprawnioną do przejęcia pieniędzy. Tyle że zdaniem ministerstwa, wiele osób nie wskazało takiej osoby, w rezultacie ZUS nie wie, kto jest uprawniony i kogo powiadomić.

Gdy dodatkowo taka zmarła osoba nie miała małżonka, pieniądze z subkonta „wchodzą do masy spadkowej".

„Krąg spadkobierców zostaje wtedy ustalony na etapie postępowania spadkowego prowadzonego przez sąd. (...) Ani OFE, ani ZUS nie są uczestnikami tego postępowania, dlatego też w takiej sytuacji do wypłaty środków może dojść dopiero po złożeniu przez spadkobiercę wniosku o wypłatę i po przedstawieniu prawomocnego stwierdzenia nabycia spad-

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

ku albo aktu poświadczenia dziedziczenia" – tłumaczy ministerstwo.

Problem w tym, że nawet jak już będzie ustalony decyzją sądu jako spadkobierca, to nie wie on, że ma prawo do pieniędzy z subkonta zmarłego. W rezultacie nikt po pieniądze się nie zgłasza.

Jak więc można by rozwiązać problem?

– Problem by zniknął, gdyby ZUS informował już na pierwszym etapie osoby rozliczające zasiłek pogrzebowy, że ich zmarły krewny miał subkonto z odłożonymi na nim pieniędzmi. Bo zazwyczaj osoba, która bierze zasiłek pogrzebowy z Zakładu, dziedziczy po zmarłym. Wtedy po uprawomocnieniu się decyzji sądu o dziedziczeniu, taki ktoś wiedziałby, że może zgłosić się po pieniądze z subkonta. Dziś tego nie wiedzą, to się nie zgłaszają – mówi dr Łukasz Wacławik.

„Podejmujemy działania informacyjne"

A co w sytuacji, gdy zmarły właściciel subkonta wskazał osobę uprawnioną do wypłaty pieniędzy?

Resort zapewnia, że ZUS „pomimo braku ustawowego obowiązku w tym zakresie – podejmuje działania informacyjne poprzez skierowanie do osób wskazanych przez ubezpieczonego zindywidualizowanej informacji o przysługującym im prawie do środków z subkonta oraz o konieczności złożenia stosownego wniosku".

Kluczowe jest tu sformułowanie, że ZUS zgodnie z prawem nie ma obowiązku zawiadamiać wskazanej przez zmarłego osoby, że ta ma prawo do jego pieniędzy.

Problem by zniknął, gdyby ZUS informował już na pierwszym etapie osoby rozliczające zasiłek pogrzebowy, że ich zmarły krewny miał subkonto z odłożonymi na nim pieniędzmi

DR ŁUKASZ WACŁAWIK
AGH w Krakowie

– A jak Zakład nie ma takiego obowiązku, to nie ma też ustalonych automatycznych procedur o powiadamianiu właściwych osób. Ogólne sformułowanie ministerstwa, że ZUS „podejmuje działania informacyjne" można rozumieć, że raz podejmuje, a raz nie, wszystko zależy od danego pracownika ZUS czy oddziału Zakładu – dodaje dr Wacławik.

Potwierdza to dr Katarzyna Kalata, radczyni prawna z Kancelarii Kalata. Jej zdaniem problem braku wypłat pieniędzy wynika z konstrukcji systemu informacyjnego w ZUS.

– Wystarczające byłoby wprowadzenie np. automatycznego powiadomienia o istnieniu środków w sytuacjach, w których Zakład dysponuje danymi osób uprawnionych, oraz komunikatu kierowanego do najbliższych w innych przypadkach – mówi dr Kalata.

Według niej dziś mamy sytuację, w której państwo posiada wiedzę o pieniądzach, ale nie przekłada się to realną możliwość ich dochodzenia. To powoduje, że prawo formalnie istnieje, ale w praktyce działa wyłącznie wobec tych, którzy wiedzą, że powinni z niego skorzystać.

Na wypłatę czekali nawet dwa lata

Do niedawna z wypłatą pieniędzy z subkont był jeszcze jeden problem. Otóż Polacy, którzy złożyli odpowiednie wnioski powinni otrzymywać od ZUS pieniądze z subkont zmarłych w ciągu trzech miesięcy. Niektórzy na wypłatę czekali jednak nawet rok czy dwa lata.

– Odpowiedni wniosek złożyłem w grudniu 2023 r. I od dwóch lat żadnego odzewu ZUS. Gdy zacząłem się dopytywać, co z moimi pieniędzmi, miła urzędniczka odpowiedziała mi tylko, że Oddział ZUS w Szczecinie, który zajmuje się wypłatami, nie wyrabia się z pracą. Na pytanie, kiedy się w końcu wyrobi, usłyszałem, że trudno powiedzieć – napisał nam w ubiegłym roku jeden z czytelników.

Po naszych tekstach wypłaty „odkorkowano". Wszystko dlatego, że do rozwiązania problemu delegowano dodatkowych pracowników Zakładu.

Warto dodać, że wypłaty z subkonta są nie tylko związane z przekazaniem pieniędzy rodzinom lub znajomym osób zmarłych, ale należą się też z tytułu rozwodu. Chodzi o to, że w przypadku rozstania się małżonków, pieniądze z subkont są dzielone między byłymi małżonkami.

Każdy małżonek ma bowiem prawo żądać podzielenia środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS oraz na OFE. Często bowiem jest tak, że żona zajmowała się dziećmi i nie odkładała składek, pracował tylko mąż. Aby więc była żona w momencie rozwodu nie była stratna, ma prawo domagać się połowy składek odłożonych na subkoncie byłego małżonka.

Uwaga! Pieniądze po zmarłym z subkonta możemy dostać, gdy nie zdążył on przejść na emeryturę, ale – o czym mało osób wie – również w sytuacji, gdy już pobiera emeryturę, ale jego śmierć nastąpiła maksymalnie w ciągu trzech lat od miesiąca, w którym ZUS po raz pierwszy wypłacił mu świadczenie.

Na szczęście nie ma żadnego okresu przedawnienia i po pieniądze możemy zgłosić się w dowolnym momencie.

O procedury i ewentualne zmiany w informowaniu osób uprawnionych do pieniędzy z subkonta zapytaliśmy ZUS. Czekamy na odpowiedź. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

Puszcza Białowieska

Ratowanie żubrów przed lasem

Posłanka Maria Kurowska zobaczyła leśny bałagan w Puszczy Białowieskiej i przeraziła się, że żubry połamią sobie nogi. Proponuje więc, żeby zrobić tu porządek.

Wajrak

Dawno, dawno temu, gdy nie było jeszcze Lasów Państwowych ani najlepszego na świecie polskiego modelu leśnictwa, którego nam wszyscy zazdroszczą, zwierzęta żyły w bardzo niebezpiecznych lasach. Nie tylko żubry, ale też jelenie i łosie łamały sobie nogi na powalonych drzewach, krótkonogie dziki nie mogły nigdzie chodzić, a wilki i rysie nie wiedziały, jak bronić terytoriów, bo nie było dróg leśnych. Do tego ptaki musiały gnieździć się w krzywych lub spróchniałych drzewach, które rosły, jak chciały, i umierały, kiedy przychodził na nie czas, co nie było ani przyjemne, ani bezpieczne.

Tak można ironicznie skomentować słowa pisowskiej posłanki Marii Kurowskiej, która po wizycie w Puszczy Białowieskiej oświadczyła, że puszcza bez gospodarki leśnej jest zniszczona, a żubry uciekają z lasu pełnego martwych drzew albo łamią sobie na nich nogi. Można posłać pani posłance uśmieszek pełen politowania i na tym zakończyć – ale mi całkiem nie jest do śmiechu. Wypowiedź posłanki, choć kabaretowa i głupia, że aż zęby bolą, to jednak zapowiada, co jej polityczni pobratymcy, nie tylko z PiS, ale też z Konfederacji, mogliby zrobić z puszczą i żubrami. Pokazuje też, jak niemała część społeczeństwa, która wybiera takie osoby do parlamentu, postrzega przyrodę i jak takie polityczne wybory mogą zagrażać naszemu przyrodniczemu dziedzictwu.

Zacznijmy od puszczy. Puszcza pełna martwych drzew i ich części to wyjątkowe miejsce i ewenement. To prawda. Tyle że tak właśnie powinien wyglądać prawdziwy las, tak funkcjonuje zdrowy leśny ekosystem. Można go porównać do rafy koralowej, która ma takie bogactwo życia, bo składa się z żywych i martwych koralowców. Puszcza nie powinna być niczym wyjątkowym. Las pełen martwych drzew i ich części powinien być najpospolitszym środowiskiem w Europie, a to, że nie jest, to wina człowieka. To my, ludzie, spowodowaliśmy, że Puszcza Białowieska to tylko mała kropka na mapie Europy, to zaś, co nazywamy „lasami", to tak naprawdę nie lasy, lecz uprawy drzew. Za naszą sprawą normą stało się coś absolutnie nienormalnego. I niestety do tej nienormalności duża część z nas przywykła.

Aby wyjaśnić, że żubry nie łamią nóg w puszczy, zacznę od może szokującego stwierdzenia, że żubry – jak wskazuje coraz więcej naukowców – nie są całkowicie zwierzętami leśnymi. Za takie je powszechnie uważamy, ale to wynik ich dość skomplikowanej historii. Żubr, choć jak wiele leśnych gatunków je korę i pędy drzew, to jednak jest głównie

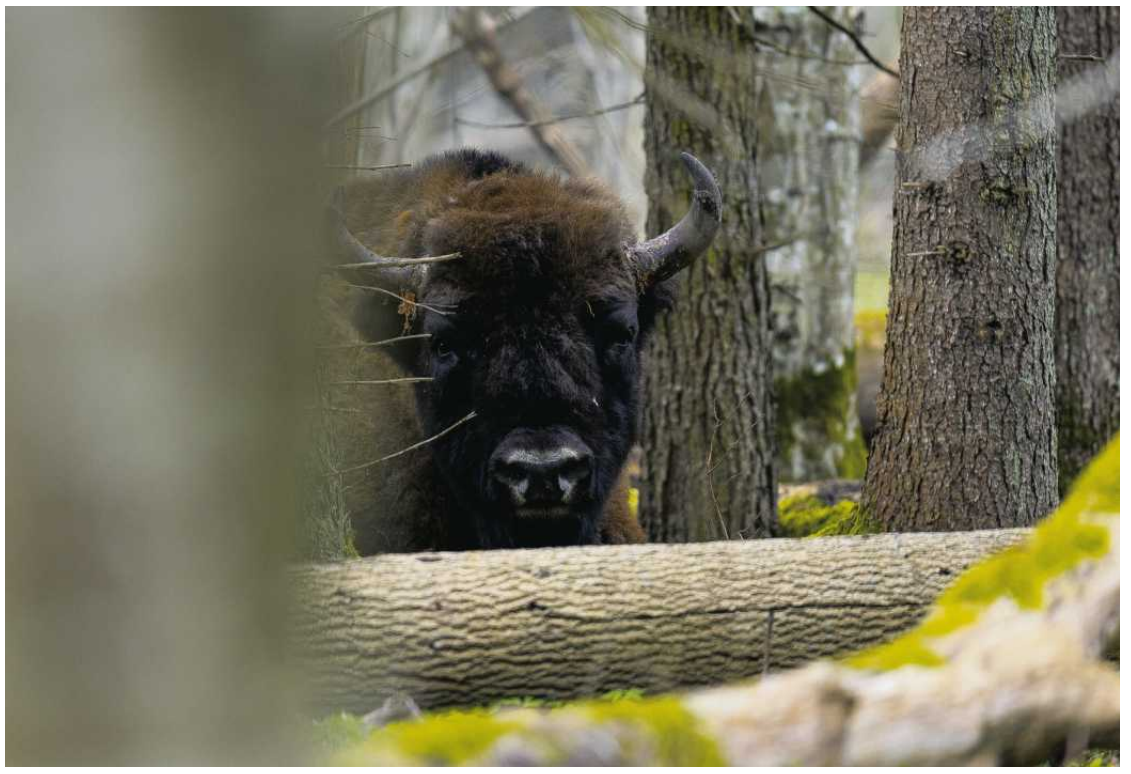

• **Białowieska populacja żubrów liczy ponad tysiąc osobników po polskiej stronie granicy**
FOT. ADAM WAJRAK

Żubry powalonych drzew lub wykrotów używają jako drapaków, do pozbywania się starej sierści

zwierzęciem trawożernym. To, że znalazł się w lesie, to wynik jego tragicznej historii. Prześladowany na innych terenach, powoli wycofywał się do niedostępnych lasów. Wreszcie jego ostoją stała się Puszcza Białowieska. Tu na szczęście znalazł się pod ochroną najpierw litewskich książąt, potem polskich królów i wreszcie rosyjskich carów.

Dla ochrony żubrów w puszczy powstał cały strażniczy system, polegający nie tylko na zakazie zabijania, ale również na dokarmianiu. Puszcza to nie tylko zwarty kompleks leśny, ale również otwarte doliny rzeczne, polany. To one były koszone z nakazu władców, aby żubry miały co jeść. Tutejsi mieszkańcy mieli królewskie przywileje, byli ludźmi wolnymi, ale też mieli obowiązek pozostawiania części siana dla żubrów.

Oczywiście żubry świetnie sobie radzą w lesie, a las pełen martwych drzew to dla nich żaden kłopot. Gospodarkę leśną prowadzimy tu zaledwie od 1915 roku i wystarczy sięgnąć do XIX-wiecznych opisów puszczy, by przekonać się, że właściwie każdy z autorów podkreśla, iż pełno tu martwych drzew. I jakoś żaden z nich nie wspomina, by żubry miały z tym kłopot.

Nie znam ani jednego przypadku żubra łamiącego nogę na powalonym pniu, za to bardzo często widzę żubry między zwalonymi drzewami. Bez trudu potrafią przechodzić lub przeskakiwać przez zwalone kłody. Często powalonych drzew lub wykrotów używają jako drapaków, do pozbywania się starej sierści. Co więcej, takie zdarzenia jak gradacja kornika sprawiły, że puszcza zrobiła się bardziej różnorodna i w jej wnętrzu przybyło żubrom pokarmu. W kornikowych gniazdach wśród zamarłych świerków masowo rosną maliny i czasami borówki. Liście tych roślin to pokarm tych wielkich zwierząt.

Owszem, coraz częściej widzimy żubry poza puszczą, szczególnie zimą, ale to nie ma nic wspólnego z zamieraniem drzew w puszczy, mało tego – myślę, że właśnie dzięki borówkom i malinom więcej ich w puszczy zostaje. A dlaczego wychodzą? Po pierwsze przybyło ich. Populacja białowieska dziś liczy ponad tysiąc zwierząt po polskiej stronie granicy – kiedy osiedliłem się w Puszczy 30 lat temu, było ich około 250.

To może jest ich za dużo? Pragnę nieśmiało przypomnieć, że już dawno w ekologii nie stosujemy pojęcia pojemności środowiska. Zwierząt jest tyle, na ile im pozwalają warunki. W puszczy nic złego z powodu takiej liczby żubrów się nie dzieje. Do tego warto pamiętać, że żubr jest wciąż skrajnie nielicznym gatunkiem. Na świecie żyje nieco ponad 11 tysięcy osobników. Dla porównania: amerykańskich bizonów mamy nawet pół miliona, niedźwiedzi polarnych, uważanych słusznie za bardzo zagrożony gatunek, między 20 a 30 tysięcy. Gadanie, że żubrów jest za dużo, to zwykła głupota, tym bardziej że ich różnorodność genetyczna wciąż jest bardzo niska. Wreszcie, niemal wszystkie z ponad 300 żubrów, jakie zimą można spotkać poza puszczą, wracają do niej, gdy tylko późną wiosną się zazieleni.

Fakt, że żubry wychodzą poza puszczę, to także efekt zarządzania ich populacją. Za rządów PiS zlikwidowano jednolitą opiekę nad nimi. Wcześniej za wszystko, czyli dokarmianie i przeciwdziałanie konfliktom, odpowiedzialny był na całym terenie puszczy Białowieski Park Narodowy. Miał pieczę nad żubrami właściwie od chwili przywrócenia tego gatunku w puszczy. Ten model sprawdzał się przez lata, ale PiS przekazał część należących do parku kompetencji trzem puszczańskim nadleśnictwom.

Za rządów Zjednoczonej Prawicy zlikwidowano tzw. kontraktacje, czyli system finansowego nagradzania rolników, którzy przygotowywali łąki dla żubrów. Ten system zakładał, że obecność żubra to nie tylko strata, za którą budżet wypłaca odszkodowanie, ale również zysk. Kontraktacje bardzo zmniejszyły poziom konfliktów, bo żubry szły do rolników, którzy ich zwyczajnie chcieli. Po raz pierwszy chyba od czasów królewskich żubr zaczął być postrzegany jako zwierzę przynoszące korzyści lokalnym społecznościom. Gdy PiS to zlikwidował, konflikty zaczęły narastać.

Myślę, że były to działania rozmyślne i służyły temu, aby w końcu na żubry z puszczy można było komercyjnie polować, tak jak w Puszczy Boreckiej lub Knyszyńskiej. Niestety, pomimo zapowiedzi obecna koalicja rządowa nie przywróciła funkcjonujących wcześniej dobrych rozwiązań. Podobnie jest z puszczą, której unikalne ekosystemy zasługują na całkowitą ochronę rezerwatową – skoro nie można zrobić parku narodowego, powinien na całym jej obszarze powstać rezerwat.

Dlatego zupełnie mi nie do śmiechu, gdy słucham posłanki Kurowskiej, choć jest bardzo śmieszna. Nie mam wątpliwości, że jej wypowiedź, podobnie jak zupełnie nieśmieszne i nieprawdziwe tezy o tym, że martwe drzewa zwiększają ryzyko pożarowe (to zagadnienie zasługuje na oddzielny tekst), to przygotowania do zniszczeń, jakie w przyrodzie puszczy dokonałyby prawicowe partie, gdyby doszły do władzy. ● **Adam Wajrak**

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

Marek Edelman Z bundowską wrażliwością obserwował palestyńską politykę i rozumiał zło z niej płynące

Czego nie widzą ludzie owinięci palestyńską flagą?

Paula Sawicka

Autorka jest działaczką społeczną, członkinią Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita i byłą jego prezeską. Przyjaźniła się Markiem Edelmanem, jednym z dowódców powstania w getcie warszawskim

Do napisania tego tekstu skłonił mnie obszerny post zamieszczony na Facebooku przez Anne Goldschmidt, poruszonej nadużywaniem autorytetu bundowca Marka Edelmana w pro-palestyńskiej retoryce. To retoryka bezkrytycznych, dogmatycznych wyznawców „jedynie słusznej prawdy," którzy zza palestyńskiej flagi dostrzegają tylko jednego winnego – Izrael, negując jego prawo do obrony swoich obywateli, a nawet prawo do istnienia. W konsekwencji dają moralne wsparcie niemoralnemu, zbrodniczemu Hamasowi.

Zza palestyńskiej flagi widzą cierpienie i krzywdę tylko po jednej stronie konfliktu i nie pytają kto jest napastnikiem. A co najbardziej zdumiewa, rzekomo poruszeni cierpieniem cywilnych ofiar nie żądają obustronnego i natychmiastowego zaprzestania działań wojennych, ani rozbrojenia Hamasu, nigdy też nie żądali uwolnienia zakładników porwanych, więzionych i gnębionych przez terrorystów. Pod palestyńską flagą wzywają do czystki etnicznej – bo czym jest hasło „Od rzeki do morza Palestyna musi być wolna"? [From the River to the Sea Palestine shall be free] – jednocześnie skarżąc się światu, że to Palestyńczycy rzekomo doświadczają czystek etnicznych. Zza palestyńskiej flagi widzą tylko jedną wojnę, ignorując inne okrutne wojny – w regionie i w Ukrainie.

JA NIE JESTEM SYJONISTKĄ

W tej kwestii zgadzam się z Anne Goldschmidt, która mówi o sobie, że jest syjonistką. Ja syjonistką nie jestem, a hymn Izraela nie wzrusza mnie, jak deklarują niektórzy polscy Żydzi, bardziej niż dźwięki Marsylianki. Uważam się za osobę wrażliwą na zło i krzywdę, nauki pobierałam m.in. od Jacka Kuronia i bundowca Marka Edelmana. I z tym bagażem poczuwam się do wspólnoty z jej rozumowaniem.

W tym miejscu warto przypomnieć, że przedwojenny spór Bundu z syjonizmem nie był sporem, ani o prawa człowieka, ani o sprawiedliwość społeczną. Syjonista Cukierman i bundowiec Edelman byli przyjaciółmi, bo pod tym względem wcale się nie różnili. To był spór o miejsce życia dla Żydów. „W czasie wojny to nie miało znaczenia, ważniejsza była przyjaźń, więc i dziś nie powinno mieć znaczenia"

• **Warszawa, 19 kwietnia 2009 r., obchody 66 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Na pierwszym planie Marek Edelman** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

– mówił Edelman. Różniło ich to, że dla Cukiermana tym miejscem było żydowskie państwo, dla Edelmana, kraj urodzenia, ale jak twierdził „Każdy ma prawo żyć tam, gdzie chce i w sposób jaki jemu odpowiada, jeśli nie krzywdzi innych ludzi".

Innymi słowy, Edelman żądał dla siebie prawa do życia w Polsce, w kraju Żydów polskich, uznając zarazem prawo Cukiermana do życia w Izraelu, w państwie Izraelczyków, Żydów izraelskich. Nie ma tu miejsca na negowanie istnienia Izraela, tak jak na negowanie istnienia żadnego innego kraju i Edelman nigdy tego nie robił. To nie podlega dyskusji. Dziś również, nie trzeba być syjonistą, żeby uznawać prawo Izraela do istnienia! Potępiam politykę Izraela, zwłaszcza na Zachodnim Brzegu, lecz krytyka polityki państwa nie może być jednocześnie odmową prawa do życia w nim jego obywateli. To oczywiste. Dziwne, że dla niektórych przestaje być oczywiste, gdy chodzi o Izrael. Cała ta antysyjonistyczna retoryka okazuje się marną przykrywką dla antysemityzmu. Antysyjonizm jest w Polsce, nie po raz pierwszy, eufemizmem antysemityzmu, dlatego antysemici lgną do tej retoryki jak muchy do miodu.

Czy wolno nam pytać, co sądziłby Edelman o obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie? Chociaż, jak słusznie zauważa Anne Goldschmidt, „Edelman, nie żyje od 2009 roku i nie mógł zobaczyć świata po 7 października", muszę przypomnieć, że gdy żył komentował trwający od dziesięcioleci konflikt palestyńsko – izraelski, a jego oceny uważam za trafne, także z dzisiejszej perspektywy. Marek Edelman nie żyje lecz przed próbami niegodnego wykorzystywania jego osoby i manipulowania jego „ideowym dziedzictwem" bronią go słowa, które pozostawił.

Z bundowską wrażliwością obserwował palestyńską politykę i rozumiał zło z niej płynące. Dobitnie to oceniał: „Myśmy w getcie walczyli o nagie życie i nie zabijaliśmy cywilów. Palestyńczycy nie walczą o nagie życie, tylko o terytorium, o tożsamość narodową. I zabijają nie żołnierzy lecz cywilów. To jest kolosalna różnica. Myśmy swoich żołnierzy nigdy na śmierć nie posyłali."

TO BYŁA WALKA ŻOŁNIERZA Z ŻOŁNIERZEM

I gdzie indziej: „To była walka (w getcie) żołnierza z żołnierzem. Nie czuję żadnej sympatii do tych arabskich dziewczyn, które wysadzają się w powietrze, bo chcą zabić swoje żydowskie rówieśniczki. Dla mnie to obrzydliwe. Normalny bandytyzm. Nigdy bym nie wydał takiego rozkazu, ani sam tego nie zrobił." I jeszcze: „Oni od dwudziestu lat nic innego nie robią, tylko zabijają i chcą zabijać. Od dzieciństwa są wychowywani w obozach wojskowych. Również te dzieci, które idą z bombą na brzuchu, są od lat szkolone w obozach. I to trzeba przerwać. A przerwać to mogą tylko ci, którzy dają rozkazy strzelania, a tego nie przerwie żaden Arafat." A o sąsiednich państwach: „Państwa arabskie wolą, ... by Palestyńczycy żyli w obozach w Izraelu. I dają im pieniądze. W efekcie ci żyją tam nie pracując, nie ucząc się... Uczą się tylko strzelać. Mówiłem kiedyś swoim przyjaciołom z Izraela: uważajcie, dziś Arabowie

Nacjonalizmy, szowinizmy, żądza władzy, chęć zniewolenia człowieka stają się dominującą siłą destabilizacji. [...] Trzeba zadać sobie fundamentalne pytanie, czy jesteśmy w pierwszym rzędzie Niemcami, Francuzami, Polakami, Żydami, czy – przede wszystkim – jesteśmy ludźmi

nie umieją strzelać, a wy w sześć dni potraficie zająć tysiące kilometrów... Ale kiedyś i oni nauczą się strzelać, to nie jest wielka filozofia."

Marek Edelman nie czuł przynależności do Izraela, kraju, w którym, jak mówił, zachowano jedynie religię, a oderwano się od europejskich korzeni, języka i kultury. Sądził, że Izraelczycy zanurzeni w odmiennym tyglu kulturowym tworzonym przez Żydów przybywających z różnych stron świata – z Europy, Indii, Maroka czy Etiopii – ożywiwszy martwy język biblijny, z mieszanki europejskiej i bliskowschodniej stworzą nową kulturę, może wspaniałą, ale jemu obcą. Dziś widzimy, że właśnie tak się stało. Nie oznaczało to jednak, że był temu krajowi wrogi, choć uważał, że „to nie jest rozwiązanie dla 17 milionów Żydów żyjących w diasporze." Ubolewał, że trwa tam permanentna wojna. „Tym wszystkim ludziom, którzy tam żyją i są teraz w zagrożeniu, życzę wszystkiego dobrego" – mówił Kopenhadze w 1992 roku. Nie wahał się krytykować polityki Izraela. „Polityka Izraela od lat była błędna w stosunku do Arabów." Lecz jego krytyka nie oznaczała negowania istnienia państwa. Wzywał do rozmów i porozumienia. „Muszą rozmawiać z wojskowymi. (...) Dopóki się nie podejmie rozmowy z ludźmi, którzy decydują o każdym zamachu, nie dojdzie do pokoju." – mówił, gdy znacznie nasiliły się ataki terrorystyczne Hamasu. Promowanie konfrontacyjnych żądań wolnej Palestyny od rzeki do morza, co oznaczałoby usunięcie Izraela z mapy, coraz bardziej oddala takie rozwiązanie konfliktu.

Edelman niestrudzenie opowiadał się przeciw przemocy, za obroną słabszych, krzywdzonych, lecz nie miał wątpliwości, że przemoc można pokonać jedynie siłą. Państwo ma obowiązek bronić swoich obywateli. „Tak, giną przy tym dzieci, kobiety. Jak wojsko idzie przeciwko partyzantce miejskiej nie ma innej rady. Ale to nie to samo, co celowe mordowanie cywilów."

IZRAELSCY TERRORYŚCI

Powiedziawszy to wszystko nie mogę pominąć i nie potępić dramatycznej sytuacji na Zachodnim Brzegu, gdzie nasilają się zbrodnicze działania radykalnych żydowskich osadników wobec ludności palestyńskiej. Nie waham się nazwać ich izraelskimi terrorystami, bo podpalają domy i niszczą mienie, prowadząc do wysiedleń, a nierzadko mordują. Robią to od lat, by poza prawem zakładać osiedla na grabionej ziemi. Nigdy przedtem nie było takiego jak obecnie przyzwolenia na przemoc, gwałty i mordy, a nawet wsparcia państwa dla żydowskiego terroru. To jest polityka obecnego rządu Izraela, w którym dominujący głos zdobywają faszyści. Izrael, dotąd jedyny jeszcze demokratyczny kraj regionu z wolna lecz systematycznie przesuwa się w stronę autorytaryzmu. Należy się obawiać, że demokracja i tam upadnie, jeśli zbrodnie wszelkich terrorystów – i palestyńskich i żydowskich – nie będą ścigane i karane z równym zdecydowaniem i nieuchronnością, nie będą przestrzegane prawa człowieka. „Jeśli prawo zezwala na to, by umierali ludzie, to takie prawo jest nieludzkie, złe i trzeba je zmienić" uważał Edelman.

„Nacjonalizmy, szowinizmy, żądza władzy, chęć zniewolenia człowieka stają się dominującą siłą destabilizacji. [...] Trzeba zadać sobie fundamentalne pytanie, czy jesteśmy w pierwszym rzędzie Niemcami, Francuzami, Polakami, Żydami, czy – przede wszystkim – jesteśmy ludźmi." ●

7 maja 2026 r.

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

eprasa.pl 4130bd2bf4

Festiwal Millennium Docs Against Gravity

MATKI ARTYSTKI

Ich dzieci nie wiedziały, jak żyją inni ludzie, jak to jest mieć pełne rodziny, stabilne życie, a czasem i pełne brzuchy, choć matki nie dojadały, żeby dla nich zostało więcej.

Maja Staniszewska

FOT. MILLENNIUM DOCS AGAINST GRAVITY

• **Kadr z filmu „Dom artystek"**

Znalezienie mieszkania dla pary młodych artystów z dzieckiem było w Nowym Jorku lat 50. równie trudne jak dziś w Warszawie.

Graficzka Eleanor Magid z mężem i małą córką w wózku schodzili już prawie cały Manhattan, szukając czegoś, na co byłoby ich stać. W końcu w Greenwich Village Eleanor zaczepiła kobietę w podobnym wieku, która szła z zakupami, i zapytała, czy o czymś nie słyszała. Ta odparła, że owszem, jest wolne piętro w jej kamienicy.

Eleanor z rodziną zamieszkała więc na pierwszym piętrze. Malarka Lois Dodd, ta, którą zaczepiła, z synem Elyem mieszkała na trzecim. Wkrótce dołączyła do nich, zajmując drugie piętro, rzeźbiarka Louise Kruger, żona kolegi ze studiów Lois, z dwoma synami: Joshem i Calebem.

SAMOTNE MATKI TWORZĄ SZTUKĘ

Mąż Eleanor odszedł, spędzała więcej czasu z rozwiedzioną Lois, zaprzyjaźniły się. Louise zawsze trzymała się z boku, ale ich dzieci wychowywały się razem.

Z nich trzech ona była zdecydowanie najbardziej znana. W 1953 roku ze swoimi rzeźbami w drewnie zadebiutowała w MoMa na wystawie New Talent Exhibition, kilka jej prac kupili Rockefellerowie. Zamknięta w sobie, bardzo skupiona, kiedy nie pracowała, jeździła rowerem albo uprawiała sąsiedzki ogródek. – Twardzielka, artystki w tamtych czasach musiały być twarde – podsumowuje ich sąsiad w filmie dokumentalnym Katie Jacobs „Dom artystek".

Jacobs zna ten dom od środka, zamieszkała w nim, w mieszkaniu po zmarłej w 2013 roku Louise, gdy po 30 latach w Los Angeles wróciła do rodzinnego Nowego Jorku. O tym, czy jej je wynająć, decydowały Lois i Eleanor.

Trzy samotne matki-artystki kupiły kamienicę z wąskimi schodami w 1959 roku od właściciela lokalnego zakładu pogrzebowego. Nie dostały kredytu w banku, były na to zdecydowanie zbyt biedne, ale on zgodził się rozłożyć kwotę na raty. Po 15 latach były na swoim.

W domu na East 2nd Street nie tylko mieszkały z czwórką dzieci, ale też miały pracownie. Obrazy Lois zajmowały tyle miejsca, że malarka nie miała nawet łóżka.

„DZIECI MALARZY"

Dzieci nie wiedziały, jak żyją inni ludzie, jak to jest mieć pełne rodziny, stabilne życie, a czasem i pełne brzuchy, choć matki nie dojadały, żeby dla nich zostało więcej. Żyły od fuchy do fuchy. Mężowie odeszli, Eleanor co prawda próbowała znaleźć dwóch kolejnych, ale jak mówi w filmie ze śmiechem „jeden okazał się gejem, drugi babiarzem, więc dałam sobie spokój".

Syn Lois Ely mówi, że przez bardzo długi czas żyli jak w szalupie ratunkowej. Greenwich Village nie było wtedy jeszcze dzielnicą artystów. Było biednym, niebezpiecznym miejscem. Po okolicy całymi dniami krążyli bez celu mężczyźni nocujący w pobliskim miejskim schronisku, dzieci w drodze do szkoły przestępujące przez bezdomnych śpiących na progu, zbierały strzykawki po heroinie. Żyły jak w piosence Natalii Przybysz „Dzieci malarzy": „Dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy/Umiemy chleb bez masła jeść/Dzieci malarzy są poza obrazem/Szare pejzaże dzień za dniem".

Znajomi i rodziny artystek pytali, jak mogą w takim miejscu wychowywać dzieci, ale one potrzebowały tej przestrzeni, niezależności, wspólnoty, jaką wokół siebie budowały. Zwłaszcza Lois i Eleanor.

Czy artystki powinny mieć dzieci? To pytanie jest oczywiście retoryczne, ale w filmach dokumentalnych o nowojorskich pionierkach ta kwestia powraca niczym refren.

„DOM ARTYSTEK" TO NIE TYLKO KAMIENICA, TO CAŁE SPOŁECZNOŚCI

Lois założyła z czterema kolegami pierwszą galerię działającą jako kooperatywa – Tanager Gallery na 10 Ulicy. Wokół szybko wyrosły kolejne i miejsce stało się ważne dla awangardowej nowojorskiej sztuki lat 50 i 60. Dzieci kręciły się pod nogami. Właśnie las nóg to jedno z wyraźniejszych wspomnień Ely'a. Kiedy ponad siedemdziesięcioletni mężczyzna mówi o sobie „byłem wpadką, nie miałem się zdarzyć", to, nawet, jeśli się przy tym blado uśmiecha, widz czuje się nieswojo.

Czy artystki powinny mieć dzieci? To pytanie jest oczywiście retoryczne, ale w filmach dokumentalnych o nowojorskich pionierkach ta kwestia powraca niczym refren

W 1968 roku, gdy w Nowym Jorku wybuchł strajk szkolny i dzieci nie mogły iść na lekcje, Eleanor otworzyła swoją pracownię dla tych z okolicy. Sąsiadki zostawiały dzieci, idąc do pracy, a w zamian przynosiły jedzenie dla wszystkich, różne osoby przychodziły prowadzić zajęcia z tego, na czym się akurat znali.

Print Shop, jak nazwała go Eleanor, zajmował w końcu tyle miejsca, że jej córka Gabrielle musiała się przenieść do ojca, który miał nową rodzinę. Gdy mówiła, że źle się tam czuje, że ma depresję, Eleanor radziła, żeby „znalazła sobie jakieś zajęcie, na przykład jogę". Sama była bez przerwy zajęta. W końcu, by zapewnić sobie i córce życiową stabilność, została wykładowczynią w Queen's College. Tu przez dużą część zawodowej kariery mierzyła się z seksizmem. Takie same doświadczenia miały Lois i Louise. Musiały mieć grubą skórę, bo sztuka była dla nich najważniejsza.

Syn Louise, Josh, mówi w filmie, że kochał ją jako artystkę, ale nie sprawiała się równie dobrze jako matka. On jakoś sobie poradził, jego młodszy brat Caleb jednak rzucił szkołę w wieku lat 14, uzależnił się od narkotyków, zaczął je sprzedawać. – Artyści nie powinni mieć dzieci, dzieci Picassa nie mają się dobrze, prawda? – podsumowuje wiekowy sąsiad artystek.

Tyle że oczywiście one nie miały dzieci same. Ich mężowie odeszli, tylko ten Eleanor pojawia się jakkolwiek w filmie.

CENA TWORZENIA

Ely, Gabrielle, Josh – opowiadają o swoich matkach z dystansem. Znajomi Josha nie wiedzą nawet, że jego matka była znaną rzeźbiarką. On sam stwierdza, że „potrzebował czasu, żeby się uleczyć". Ely mówi: „przetrwałem". Eleanor sama przyznaje, że Gabrielle była na drugim miejscu, na pierwszym była praca. Teraz się do siebie zbliżyły, ale dla córki nie było to łatwe. Pomogła jej własna córka, ciekawa pracy babci.

Tylko Eleanor mieszka wciąż w kamienicy w Greenwich Village. Lois jej syn zabrał do domu w New Jersey. Mieszkają we dwoje – jego żona z dziećmi odeszła. Sztuka Lois doczekała się niedawno odkrycia, praca Eleanor w Print Shopie – uznania. Prace Louise jej jedyny żyjący syn trzyma w magazynie, takim, w jakim Amerykanie trzymają zazwyczaj niepotrzebne szpargały. Od czasu do czasu jakąś sprzedaje.

To, że Katie Jacobs oddaje znaczącą część swojego filmu dzieciom artystek, wyróżnia go na tle opowieści o pionierkach współczesnej sztuki. Reżyserka podziwia ich prace, podziwia determinację, by tworzyć, ale pokazuje, jaka była tego cena i kto ją zapłacił. Jej bohaterki urodziły się w czasach, kiedy po prostu wychodziło się za mąż i rodziło dzieci, nawet gdy było się malarkami, graficzkami, rzeźbiarkami. Pigułka antykoncepcyjna trafiła do amerykańskich aptek w 1960 roku, rok po tym, jak trzy samotne matki kupiły kamienicę dla siebie, swojej sztuki i swoich dzieci.

MEREDITH MONK TWORZY GŁOSEM

Zdanie „Artyści nie powinni mieć dzieci" pada też w filmie o innej nowojorskiej awangardowej artystce.

Meredith Monk, kompozytorka, wokalistka, tancerka, performerka, od 1972 roku mieszka zaledwie pół godziny spacerkiem od bohaterek „Domu artystek", w Tribe-

eprasa.pl 4130bd2bf4

ce. W postindustrialnym lofcie ma duże studio, sypialnię i kuchnię, do której wstawiono wannę.

Monk nie ma dzieci. Jej wieloletni partner, reżyser teatralny Ping Chong wspomina, że to rozważała, ale on stanowczo stwierdził – a gdy to mówi w filmie „Meredith Monk – Portret w kawałkach", szeroko się uśmiecha – że artyści nie powinni mieć dzieci, bo sztuka jest na pierwszym miejscu. Ona sama o tym w dokumentalnej opowieści nie wspomina. Wspomina za to, że dla swojej matki, śpiewającej gwiazdki stacji CBS, nigdy nie była wystarczająca.

Drobna starsza pani z włosami splecionymi w dwa cienkie warkocze, jej znak firmowy, twórczością wyprzedzała swoje czasy. „Awangarda zawsze początkowo naraża się na śmieszność" – pada w filmie, ale w jej przypadku dochodziła jeszcze płeć. Krytycy sztuki, mężczyźni, bo krytyczek sztuki w amerykańskiej prasie po prostu nie było, deprecjonowali ją i kpili.

Dziś jest klasyczką, inspiracją, osobą, która w bibliotekach specjalizujących się w muzyce ma własne hasło w katalogu, bo jej twórczości nie da się zakwalifikować do żadnego gatunku.

Monk bowiem w swojej sztuce posługuje się głosem jako instrumentem do wydawania dziwnych, nietypowych, inspirowanych naturą, ale jej niepodrabiających dźwięków, które na poziomie emocjonalnym zrozumiałe są właściwie wszędzie na świecie.

Teledyski – krótkie filmy do swoich utworów, kręciła już na 15 lat przed powstaniem MTV. Tworzyła spektakle wokalno-taneczne o dorastaniu, o Holokauście (pochodzi z rodziny żydowskich imigrantów), o życiu kobiety, nawet operę zatytułowaną „Atlas". Spektakle symboliczne, rozgrywające się jednocześnie w kilku planach czasowych bez słów. Jej muzyka wykorzystywana jest w filmach.

Była wielką inspiracją dla Björk, która na jedną z jej płyt, „Dolmen Music", natknęła się u swojego chłopaka, gdy miała 15 lat. Kompozytor Philip Glass nazywa Monk „jednoosobową trupą teatralną".

W filmie Billy'ego Shebara w kawałkach przedstawia swoją twórczość, przeszłość, opowiada o swoich miłościach: holenderskiej tancerce, a później choreografce Mieke van Hoek.

Twórczość Monk jest na pierwszym miejscu w filmie, który jest niczym wizyta w muzeum sztuki nowoczesnej. Zbudowany z krótkich rozdziałów przedstawia jej dzieła na równi z biografią. ●

• Filmy **„Dom artystek"** (Artists in Residence), reż. Katie Jacobs, i **„Meredith Monk – Portret w kawałkach"** (Monk in Pieces), reż. Billy Shebar, można znaleźć w sekcji „New York I love you, but..." festiwalu Millenium Docs Against Gravity. Festiwal trwa od 8 do 17.05 (kina) oraz od 19.05 do 1.06 (online).

• Program na stronie: **Mdag.pl**

Tokarczuk w Teatrze Narodowym

Dla dzików czułości nie ma

Oglądając spektakl w Teatrze Narodowym, nie mamy poczucia: „O, uwaga, oto obcujemy z twórczością noblistki". I całe szczęście.

Witold Mrozek

Myśliwy pomylił się z dzikiem? Niekoniecznie. Aluzje do zabijania dzików w mieście, ważnej dziś politycznie sprawy, rozpoczynają „Prowadź swój pług przez kości umarłych" w Teatrze Narodowym w Warszawie Ewa Platt, reżyserka najmłodszego pokolenia, wystawia najsłynniejszy kryminał Olgi Tokarczuk – wydany siedemnaście lat temu i zekranizowany już między innymi przez Agnieszkę Holland („Pokot") – tak, jakby został napisany wczoraj przez jej dwudziestoletnią koleżankę.

Sojusz polityków, myśliwych, księży i policji? Poczucie bezsilności wobec konserwatywnego, patriarchalnego i po prostu ociężałego umysłowo status quo? Znamy to aż za dobrze. I nie jest trudno zrozumieć, dlaczego bohaterka Tokarczuk i Platt bierze sprawy w swoje ręce: w obronie nie-ludzkich zwierząt przeciw nieludzkim zwierzętom ludzkim.

NIE CORTÁZAR, A SMARZOWSKI

Nawet jeśli widz(ka) spektaklu z Teatru Narodowego nie zna książki Tokarczuk, bardzo szybko domyśli się, kto zabił. Ale nie to napędza spektakl. Nowa adaptacja Platt i dramaturga Miłosza Markiewicza nie idzie w stronę realizmu magicznego, a dosadnego realizmu Polski-peryferii. Nie Cortazar, a Smarzowski może być tu patronem. To świat zarazem bardzo kobiecy, dzięki przefiltrowaniu go przez wyrazistą figurę głównej bohaterki.

Janina Duszejko to najlepsza od lat rola Dominiki Kluźniak. Na scenie Narodowego to kobieta znacznie młodsza od znanej z książki bohaterki, opisywanej z reguły jako „zwariowana starsza pani". Owszem, wciąż czuje się, że Duszejko nie pasuje do otaczającego ją świata, ale kruchość i wrażliwość nie odbierają jej siły i gniewu. Z kolei jej śmiertelna choroba jest raczej katalizatorem niż słabością. Dodaje jej straceńczego wdzięku i nadludzkiej determinacji, trochę jak z Tarantino, by użyć nieco wyświechtanego porównania.

W CIENIU AMBONY

Najnowszy jej spektakl też jest mroczny, ale zarazem pełen czarnego humoru. Platt, choć stawia na scenie wielką myśliwską ambonę, nie zmienia przedstawienia w kazanie. Na kazanie zresztą też przyjdzie pora w tym spektaklu, obficie czerpiącym z form kultu świętego Huberta, patrona myśliwych.

Platt, choć stawia na scenie wielką myśliwską ambonę, nie zmienia przedstawienia w kazanie

Platt dosadność i ciężar łączy z lekkością. Potrafi z jednej strony przygnieść elegancką przestrzeń teatralną wypłowiałym billboardem samochodowego komisu (scenografia Anny Rogóż i światło Antoniego Grałka to silny atut przedstawienia), zaś z drugiej, wzięty z Tokarczuk lokalny „bal grzybiarzy" rozbudować do groteskowej feerii. A że publiczność siedzi na scenie, „dużej" scenie Teatru Narodowego – z widokiem na miejsca dla widowni w Sali Bogusławskiego – sama przestrzeń narodowej sceny, oświetlana, staje się osobnym bohaterem.

Ta Polska, która młodą reżyserkę wkurza, jest nie tylko „na prowincji", ale też w Teatrze Narodowym.

Najważniejsze, Ewie Platt udaje się wystawić Olgę Tokarczuk tak, że nie mamy poczucia: „O, uwaga, oto obcujemy z noblistką". I całe szczęście. Spektakl z Narodowego niesie poczucie świeżości, aktualności sprawy i osobistej wypowiedzi. Nie odnosi się wrażenia, że to adaptacja Wielkiej Opowieści, która stała się kanonem. Nie ma powtarzania komunałów, którymi obrosła w komentarzach twórczość pisarki.

W spektaklu z Narodowego pojawia się nawet kategoria „czułości" – po noblowskim wykładzie Tokarczuk zbanalizowana. U Platt „czułość" jako hasło jest raczej tematem rozliczeń niż receptą. Widać to w scenie, gdy Janina Duszejko trafia do lekarza, który nie umie jej pomóc. „Czułość – tego nam trzeba", „Czułość – to najlepsze lekarstwo!" – peroruje po kaznodziejsku doktor (Paweł Paprocki), pokrywając w ten sposób w najlepszym razie bezradność, a może raczej obojętność i hipokryzję. W ten sposób pisanie Tokarczuk w Narodowym działa na nowo.

Konsekwentne, wyraziste i dobitne przedstawienie Platt to zarazem pokaz solidnej rzemieślniczej sprawności. Reżyserka znalazła wspólny język z zespołem Teatru Narodowego. Również aktorski drugi plan pracuje tu znakomicie: czy to Oskar Hamerski świetny jako niepokojący poczciwy sąsiad Matoga, czy Adam Szczyszczaj intensywnie przykuwający uwagę jako Dyzio, zawieszony w formie dużego dziecka dorosły dawny uczeń Duszejko. ●

• Olga Tokarczuk, „Prowadź swój pług przez kości umarłych", reż. Ewa Platt, adaptacja Ewa Platt i Miłosz Markiewicz, scenografia Anna Rogóż, muzyka Dominik Ossowski. Premiera: 25 kwietnia, Teatr Narodowy w Warszawie, Sala Bogusławskiego. Kolejne przedstawienia: 15-17 maja, 20-21, 23-24 czerwca.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34434182

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydziale Cywilnym w sprawie prowadzonej pod **sygn. akt I Ns 438/25** toczy się postępowanie z wniosku Pawła Krajewskiego o stwierdzenie, że wnioskodawca nabył z dniem 25 lutego 2025 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w miejscowości Kotuń (gmina Kotuń), powiat siedlecki, województwo mazowieckie, oznaczonej numerami ewidencyjnymi: 104, 117 o łącznej powierzchni 0,0554 ha, (obręb 0018 Oleksin), dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Siedlcach i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie pominięci zostaną w toczącym się postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34434047

Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
ul. Zakładowa 50, 39-400 Tarnobrzeg

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie zadania:

Wykonanie zabiegów usunięcia zbędnej roślinności w sezonie wegetacyjnym 2026 z terenów czynnych farm fotowoltaicznych położonych w gminie Grębów
Znak 10/OM/26

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na stronie internetowej: www.siarkopol.pl

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34434081

MOSINA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA GMINY MOSINA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY MOSINA, POŁOŻONEJ W **MOSINIE PRZY UL. KONOPNICKIEJ**

Obręb	Nr działki (oznaczenie użytku)	Powierzchnia (ha)	Nr Kw	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)
Mosina	**34/32 (N, RVI)**	**2,0918**	**PO1M/00025522/7**	**5 500 000**	**550 000**

Do wylicytowanej ceny doliczone zostanie 23% podatku VAT zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).

Zgodnie z uchwałą nr LXXIII/606/22 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 29 września 2022 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów części wsi Krosinko oraz części miasta Mosina – etap II (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 7914 z późn. zm.) ww. działka przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej, oznaczone na rysunku planu symbolem 2U.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 4 września 2026 r. o godzinie 11.00 w Urzędzie Miejskim w Mosinie Pl. 20 Października 1 – sala nr 110.

Termin wpłaty wadium do dnia 28 sierpnia 2026 r.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mosinie oraz opublikowana na stronie internetowej: bip.mosina.pl → urząd miejski → mienie gminne → sprzedaż mienia gminnego oraz www.mosina.pl → dla inwestora → kupuj działki w Gminie Mosina lub www.mosina.pl → dla inwestora → gospodarka nieruchomościami → sprzedaż mienia gminnego

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mosinie, tel. 61 8109 576, e-mail: anna.sobkowiak@mosina.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34434023

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów
Oddział Zakład Gazowniczy w Łodzi
90-042 Łódź, ul. Targowa 18

OGŁASZA AUKCJĘ NA SPRZEDAŻ:

Prawa użytkowania wieczystego kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 62/12, 62/13, 62/14, 62/15, 62/22, 62/23, 62/24, 62/25, 62/38, 62/41, 62/42 i 62/47 o łącznej powierzchni 40 232,00 m2, stanowiącej nieruchomość położoną w Łodzi, przy ul. Elektronowej bn., wraz z prawem własności budowli stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
10 121 540,00 złotych netto
(słownie dziesięć milionów sto dwadzieścia jeden tysięcy pięćset czterdzieści złotych 00/100)

Termin rozpoczęcia aukcji ustnej na zbycie nieruchomości: **25.06.2026 r., godzina 11:00, pokój nr 210, piętro II, budynek nr 6.**

Termin wniesienia wadium**: 22.06.2026 r.**

Forma i tryb zbycia: aukcja ustna.

Szczegółowe informacje o aukcji oraz nieruchomości zostały zamieszczone na stronie:
https://www.psgaz.pl/nieruchomosci/nieruchomosc-niezabudowana-29

eprasa.pl 4130bd2bf4

Testosteron może pomóc uniknąć tłuszczu na brzuchu

TŁUSZCZ TRZEWNY

Naukowcy dali żel z testosteronem kobietom, które złamały biodro. Potwierdzili związek między hormonami a rozmieszczeniem tkanki tłuszczowej.

Katarzyna Staszak

Większość tłuszczu, który mamy, znajduje się pod skórą. Zdrowy organizm potrzebuje pewnej ilości tłuszczu. Inaczej jest z tłuszczem trzewnym, który gromadzi się w okolicy pępka, ale wewnątrz ciała, między narządami. Ta tkanka tłuszczowa jest groźna dla zdrowia – produkuje substancje, które sprzyjają cukrzycy, miażdżycy, chorobom wątroby i przyspiesza starzenie.

Dla lekarzy obwód talii to wyznacznik zdrowia metabolicznego. Otyłość brzuszną rozpoznaje się, jeśli w pasie kobieta ma 88 cm lub więcej, a mężczyzna 102 cm lub więcej. Do niedawna te normy były niższe – 80 cm i 94 cm.

TESTOSTERON JAKO TERAPIA WSPOMAGAJĄCA

Wraz z upływem lat ilość i rozmieszczenie tkanki tłuszczowej w organizmie ulega zmianie. Mamy tendencję do powiększającego się obwodu talii. Tym, którzy chcą zmniejszyć ilość tkanki tłuszczowej w okolicach talii, lekarze doradzają dietę i ruch. Jednak, jak zaznaczają, interwencje odchudzające mogą zredukować nie tylko tkankę tłuszczową, ale też masę mięśniową. A to może być niekorzystne dla osób starszych, które powinny chronić mięśnie. Zagraża im bowiem sarkopenia – utrata masy mięśniowej mięśni, a także utrata siły i funkcji mięśni. Sarkopenia wiąże się z większym ryzykiem upadków i niesprawności.

Naukowcy z Uniwersytetu Connecticut sprawdzili, czy da się uchronić osoby starsze przed przybieraniem tkanki tłuszczowej w okolicy brzucha z pomocą terapii hormonalnej.

– Istnieje bezpośredni związek między hormonami płciowymi a rozmieszczeniem tkanki tłuszczowej w organizmie – mówi dr Jacob Earp, który bada wpływ testosteronu na gromadzenie się tłuszczu trzewnego. Wyniki jego badania opublikowało czasopismo „Obesity Pillars".

Dr Earp podał kobietom po złamaniu biodra żel z testosteronem, czyli podstawowym męskim hormonem.

PO ZŁAMANIU BIODRA ROŚNIE TŁUSZCZ TRZEWNY

Złamanie biodra, najczęściej szyjki kości udowej, zdarza się prawie trzy razy częściej u kobiet niż u mężczyzn. Jest główną przyczyną utraty niezależności starszych kobiet. Uraz biodra prowadzi do spadku aktywności fizycznej, co zwiększa ryzyko kolejnych chorób, a także ponownego urazu.

W badaniu doktora Earpa wzięło udział 66 kobiet, które miały co najmniej 65. lat. Wszystkie były w trakcie rekonwalescencji po niedawnym złamaniu biodra.

Kobiety miały wykonany skan DXA, czyli badanie składu ciała. Wszystkie uczestniczki badania wykonywały zalecone przez naukowców ćwiczenia. 35 kobiet dostało do wcierania w ciało żel z testosteronem, a 31 – tak samo wyglądający żel, ale bez hormonu, czyli placebo.

Po sześciu miesiącach naukowcy powtórzyli u kobiet skan ciała. Okazało się, że całkowita ilość tkanki tłuszczowej u kobiet pozostała ta sama, miały jej procentowo tyle samo, co w czasie pierwszego skanu ciała. Jednak w grupie, która otrzymywała testosteron, zanotowano mniejszą ilość tkanki tłuszczowej trzewnej. W grupie bez testosteronu nastąpił zaś widoczny wzrost tkanki tłuszczowej trzewnej, co jest – zaznaczają badacze – typowe po okresie rekonwalescencji z powodu złamania biodra.

FOT. GALINA ZHIGALOVA / GETTY IMAGES

– Testosteron przełamał ten trend i spowodowało selektywną redukcję tkanki tłuszczowej w przedziale trzewnym – mówi dr Earp. Zaznacza, że po urazie biodro większości kobiet nie wraca do dawnego stanu. Dlatego każda medyczna interwencja, która może potencjalnie poprawić ich jakość życia, jest warta rozważenia.

PACJENCI PROSZĄ O TESTOSTERON

Recepty na testosteron coraz częściej dostają nie tylko starsi mężczyźni. Menopauzalne influencerki z Wielkiej Brytanii, USA i Australii pokazują na Instagramie, że oprócz kobiecych hormonów stosują także testosteron.

– Organizm kobiet przed menopauzą produkuje fizjologicznie zarówno testosteron, jak i estrogen. Testosteron zaliczamy do androgenów, czyli tzw. hormonów męskich, ale te hormony są niezbędne do rozwoju i utrzymania w zdrowiu organizmu każdego człowieka – tłumaczyła nam ginekolożka, endokrynolożka i seksuolożka dr n. med. Monika Łukasiewicz.

Choć kobiety potrzebują 10-20 razy mniej testosteronu niż mężczyźni, to jednak te niewielkie dawki są kluczowe m.in. dla zdrowia kości i mięśni, zdrowego cyklu menstruacyjnego, płodności, energii, nastroju oraz odczuwania pożądania.

Pisaliśmy też o zmianie podejścia do testosteronu wśród mężczyzn. – Kiedy kilkanaście lat temu zaczynałem praktykę, to był temat dotyczący wyłącznie ludzi mocno zaangażowanych w budowanie i rzeźbienie sylwetki. A dziś przychodzą do mnie faceci w każdym wieku, od dwudziestolatków do sześćdziesięciolatków, którzy mówią tak: „Mam mniej energii, gorzej się regeneruję, spadło mi libido, koledzy biorą testosteron i są zadowoleni, to ja też chcę" – mówił „Wyborczej" urolog i androlog, dr. n. med. Piotr Paweł Świniarski. ●

Kuczmany

Muszki z apetytem na nektar i hemolimfę

Kuczmany zapylają kakaowce, dzięki którym mamy czekoladę. Wiele gatunków to też krwiopijcy, którzy przenoszą choroby i potrafią nam uprzykrzyć życie na łonie natury.

Mateusz Sowiński

Te pełne skrajności muchówki należą do rodziny kuczmanowatych (*Ceratopogonidae*). Liczy ona na całym świecie ok. 4 tys. gatunków. W Polsce mamy ich znacznie mniej, bo raptem ok. 200. Ale wciąż odkrywane są nowe gatunki.

Wszystkie kuczmany są bardzo małe.

Ich wielkość waha się zazwyczaj w okolicach 1-3 mm i tylko wyjątkowo trafiają się „olbrzymy" dorastające do 5 mm. Większość z nich ma niepozorne, szare lub czarne ubarwienie, ale skrzydła niektórych gatunków zdobią czarne kropki. Czułki samców, często są większe i bardziej rozbudowane, niż u samic.

Zarówno samce, jak i samice odwiedzają kwiaty, by żywić się nektarem. Niektóre tropikalne gatunki są ważnymi zapylaczami kakaowca i gdyby nie one, to prawdopodobnie nie moglibyśmy się cieszyć smakiem słodkiej czekolady.

Samicom wielu kuczmanów to jednak nie wystarcza i często dodatkowo atakują inne owady, aby wysysać z nich hemolimfę, czyli odpowiednik naszej krwi. Potrzebują jej bowiem, aby móc wykształcić i złożyć jaja.

Poszczególne gatunki często gustują w konkretnych grupach ofiar.

Forcipomyia paludis np. atakuje ważki, a kuczmanówka złotookowa (*Forcipomyia eques*) upodobała sobie złotooki.

Kuczmany z rodzaju *Atrichopogon* atakują chrząszcze należące do oleicowatych, aby pozyskać ich trującą kantarydynę. Następnie samice kuczmanów pokrywają nią złożone przez siebie jaja i w ten sposób zapewniają im dodatkową ochronę.

Nie tylko owady muszą się obawiać kuczmanów. Istnieje sporo gatunków, które za swój cel obierają ssaki, w tym ludzi, z których wysysają krew. Jednym z nich jest komarniczek pchłowaty (*Culicoides pulicaris*), który mierzy niecałe 2 mm, ale jego ukąszenia są bardziej bolesne, niż znacznie większych komarów.

Znane są też reakcje alergiczne na ich ukąszenia.

Jakby tego było mało, chętnie atakuje w dużych chmarach, zwłaszcza przy górskich potokach i strumieniach. Spotyka się go też na nizinach, gdzie lata w pobliżu rzek. Najbardziej aktywny staje się wieczorem oraz nocą.

Swoich ofiar wyszukuje za pomocą węchu, a gdy już zaatakuje, trudno się przed nim obronić. Szczególnie chętnie wkłuwa się w skórę wzdłuż krawędzi ubrań. Odstraszyć go mogą repelenty przeciwko komarom, ale nie zawsze są w 100 proc. skuteczne.

Krwiopijne kuczmany są też zagrożeniem dla naszych zwierząt, zarówno domowych, takich jak psy czy koty, jak i hodowlanych. Szczególnie narażone są te drugie, ponieważ kuczmany przenoszą liczne, zwierzęce choroby.

Najbardziej powszechna jest choroba niebieskiego języka, znana też jako pryszczyca rzekoma, która dotyka głównie bydło, owce i kozy.

Jej nazwa wzięła się stąd, że powoduje m.in. sinienie języka, ale też obrzęki i gorączkę. Nie jest groźna dla ludzi, ale dla zwierząt już tak, dlatego w Polsce jest zwalczana z urzędu. ●

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

- Czy to Shakespeare napisał te wszystkie arcydzieła? Rozmowa z najsłynniejszym szekspirologiem świata Stephenem Greenblattem
- To miała być optymistyczna rozmowa o sukcesie. Agata Romaniuk opowiada Tomaszowi Kwaśniewskiemu o tym, jak to się stało, że utrzymuje się z pisania książek
- Tragiczna i bezwzględna.Zapowiedziała w książce własną śmierć i słowa dotrzymała. Pół roku po publikacji przedawkowała tabletki nasenne. Portret Tove Ditlevsen

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl 4130bd2bf4

Z wielkim smutkiem żegnamy

ŚP

Prof. dr hab. dr h.c.

Jana Gawęckiego

wybitnego uczonego z zakresu nauki o żywieniu człowieka.

Będzie nam brakowało Jego wiedzy, doświadczenia,
talentu organizacyjnego oraz daru integrowania środowiska,
a nade wszystko - niezwykłej życzliwości wobec ludzi.
Dziękujemy za lata współpracy, inspiracji i przyjaźni.

Najbliższym

składamy
wyrazy współczucia

Wojciech Roszkowski, Anna Brzozowska,
Anna Kołłajtis-Dołowy, Barbara Pietruszka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34434055

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Sygn. akt: VIII GUp 262/16

Ogłoszenie Syndyka Masy Upadłości
o sprzedaży Nieruchomości z wolnej ręki w trybie konkursu ofert
(art. 311 prawa upadłościowego)

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typrowicz STALBUD Tarnów Spółka z o.o. w upadłości, Mikołajowice 221, 33-121 Bogumiłowice, KRS: 000064070, NIP: 8730006456 adres do korespondencji: ul. Wielicka 25, pok. 208, 30-552 Kraków, email: syndyk.typrowicz@gmail.com, **tel. 503 169 678**
na podstawie Uchwały Rady Wierzycieli nr 1/11/2025 z dnia 20 listopada 2025 r. ogłasza przetarg na sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert nieruchomości upadłego, tj. kompleksu zabudowanych działek o łącznej powierzchni 1,75 ha (zwanych dalej Nieruchomością) za cenę nie niższą niż cena oszacowania netto powiększona o wartość podatku VAT, tj. za cenę nie niższą niż 5.320.715,30 zł (pięć milionów trzysta dwadzieścia tysięcy siedemset piętnaście zł 30/100). Cena wywołania obejmuje wartość podatku VAT w stawce 23%.
Przedmiotem sprzedaży jest Nieruchomość, dla której prowadzone są następujące księgi wieczyste:
1) nr TR1T/00014417/3 i obejmuje działki nr 274/2, 275, 276, 278, 279/2
2) nr TR1T/00081645/0 i obejmuje działkę nr 277,
położona w miejscowości Mikołajowice, gm. Wierzchosławice, obr. 7, powiat tarnowski, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem biurowym z 2008 r. o powierzchni zabudowy 625,26 m², powierzchni użytkowej 1.510,78 m² oraz kubaturze 5.911,17 m². Budynek o prostej modernistycznej formie, wykonany w tradycyjnej technologii, bez podpiwniczenia z czterospadowym dachem na konstrukcji drewnianej więźby dachowej.
Uwaga: właściciel ujawniony w księgach wieczystych: CP Trade Tarnów Sp. z o.o. w Tarnowie (Regon: 850024531, KRS: 0000083243) nabył Nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2014 r., objętej AN Rep. A Nr 4745/2014, która to umowa została uznana za bezskuteczną, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie IX Wydział Gospodarczy z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie do sygn. IX GC 179/19.
Oferent przystępujący do „konkursu" winien wpłacić wadium w kwocie **540.724,00 zł (pięćset czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote 00/100)** na rachunek bankowy SMU STALBUD Tarnów Sp. z o.o. w upadłości nr **43 1020 2892 0000 5102 0620 6371** z dopiskiem: „Konkurs – zakup Nieruchomości - wadium, sygn. akt. VIII GUp 262/16, podając nazwę Oferenta".
Operat szacunkowy (zawierający opis Nieruchomości), sporządzony przez mgr inż. Bartosza Wałkowińskiego w dniu 6 maja 2024 r., Regulamin przetargu oraz inne dokumenty dostępne są w biurze Syndyka Masy Upadłości oraz na stronie internetowej https://dgiseweryn.pl/sprzedaz-przetargi/.
Oferta powinna spełniać wymogi określone Regulaminem sprzedaży. Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: **„OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI STALBUD TARNÓW Sp. z o.o. – NIE OTWIERAĆ"** osobiście w Kancelarii Notarialnej dr Lilija Twardosz ul. Rakowicka 4/1, 31-511 Kraków do dnia **27 maja 2026 r.,** od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 14:00. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony w dniu **28 maja 2026 r. o godz. 12:00** w miejscu składania ofert. Wybór oferenta wymaga zatwierdzenia przez Radę Wierzycieli. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyny, zmiany warunków, zmiany ogłoszenia lub odwołania konkursu, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od oferty w całości lub części bez podawania przyczyny. Syndykowi przysługuje również prawo odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży z wybranym Oferentem, na każdym etapie jej procedowania, bez podania przyczyny. Oferentom nie przysługują żadne roszczenia z tego tytułu.

Kraj/34434249

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj
w APLIKACJ WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

Syndyk masy upadłości Dancoal Sp. z o.o. w Łozienicy (KRS 0000308553)

ogłasza przetarg pisemny z możliwością zarządzenia dodatkowej aukcji na sprzedaż Przedsiębiorstwa upadłego:

Po obniżonej cenie, za cenę wywoławczą nie niższą niż **68.147.849,45 zł** netto (sześćdziesiąt osiem milionów sto czterdzieści siedem tysięcy osiemset czterdzieści dziewięć złotych 45/100), powiększoną o ewentualny podatek VAT.

Przedmiotem przetargu jest przedsiębiorstwo w całości obejmujące - zakład produkcyjny węgla drzewnego i brykietu węgla drzewnego, także dla przemysłu (biowęgla, biobrykietu), instantów węglowych, podpałek z płyty wiórowej, grilli jednorazowych, w tym w szczególności:

a) własność - działki ewid. nr 96/11 o pow. 2,1733 ha, KW SZ1O/00039044/1 wraz z budynkami o pow. zabudowy – 2.110 m²
b) własność - działki ewid. 96/6 o pow. 2,3185 ha, KW SZ1O/00039038/6 wraz z budynkami o pow. zabudowy 12.731 m²
c) maszyny, urządzenia zapasy.

Szczegółowe składniki zbywanego przedsiębiorstwa i wyłączenia – w regulaminie i dokumentacji, dostępnej u syndyka.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 5.000.000,00 zł (pięć milionów złotych 00/100) w gotówce na rachunek bankowy masy upadłości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie zgodnej z Regulaminem, pisemnej, sporządzonej w języku polskim i bezwarunkowej oferty w nieprzekraczalnym terminie do **25 czerwca 2026r. do godziny 14.00.** Oferty należy składać z pominięciem systemu teleinformatycznego w biurze podawczym w budynku **Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie** bądź przesłać pocztą na adres: Sędzia – Komisarz SSR Patrycja Ossowska Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin **oraz jednocześnie** do **biura Syndyka** na adres: Elżbieta Ahl Syndyk Masy Upadłości Dancoal Sp. z o.o. w upadłości w Łozienicy, ul. Kazimierza Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin. **Decyduje data i godzina wpływu**. Oferty, które wpłyną po upływie terminu do ich składania pozostawione zostaną bez rozpoznania.

Szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorstwa w tym jego Opisu i oszacowania oraz Regulamin określający szczegółowe warunki przetargu można uzyskać po wcześniejszym umówieniu w biurze syndyka Elżbiety Ahl – ul. Kazimierz Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym bądź mailowym: 91 328 54 44, 504 039 031, upadlosci@ahl-kancelaria.pl.

Kraj/34433653

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRZECŁAWIA

Na podstawie art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r., poz. 399) – *dalej ugn:*

1. Informuję o zamiarze wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w Łączkach Brzeskich, Gmina Przecław, powiat mielecki, województwo podkarpackie, oznaczonej jako działka nr ewid. 1594/1 o powierzchni 0,0828 ha, dla której nie jest urządzona księga wieczysta.
2. Podział nieruchomości opisanej w pkt 1 jest niezbędny dla realizacji celu publicznego jakim jest wydzielenie gruntu pod drogę publiczną (art. 6 pkt 1 – *ugn*).
3. Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości opisanej w pkt 1, aby w terminie 2 miesięcy zgłosiły się do Urzędu Miejskiego w Przecławiu, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław i wykazały swoje prawa do nieruchomości.
4. Po bezskutecznym upływie terminu określonego w pkt 3 zostanie wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie podziału nieruchomości.
5. Niniejsze ogłoszenie podlega opublikowaniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przecławiu, na stronie internetowej Gminy Przecław oraz w BIP.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Przecławiu
pokój nr 13 B, 13 C lub pod nr telefonów : 17 749 38 58, 17 2276711.

Kraj/34434056

Syndyk masy upadłości MEDISANA-SERWIS Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż prawa własności zabudowanej nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 87/9 i 88/9 zlokalizowanej w Katowicach przy ul. Wyszyńskiego 4 dla której Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach prowadzi księgę wieczystą KA1K/000000535/1 po cenie nie niższej niż 3.513.600,00 zł netto co stanowi 80% wartości oszacowania.

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie (43-190) – dalej „Biuro Syndyka" w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg" w terminie **do dnia 26 maja 2026 r.** Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym, które odbędzie się **w dniu 11 czerwca 2026 r. o godzinie 10:00** w budynku Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach, ul. Lompy 14, w sali numer 12.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie (43-190). Telefon kontaktowy 601403987.

Kraj/34434033

KONCERT METALIKI
do odsprzedania **1 bilet**
na koncert Metaliki
w dniu 19-05-2026
w Chorzowie,
miejsce na widowni
Cena: 500 zł.
Kontakt SMS-owy:
730-467-444

Kraj/34433648

Sąd Rejonowy w Kutnie zawiadamia, że przed tutejszym sądem pod sygnaturą akt I Ns 329/22 toczy się postępowanie z wniosku Eugeniusza Marciniaka i Aleksandra Marciniaka o **stwierdzenie nabycia spadku po Władysławie Marciniaku, Joannie Marciniak, Franciszku Marciniak, Kazimierzu Marciniak, Sabinie Marciniak**.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności spadkobierców Sabiny Marciniak córki Władysława i Marianny zmarłej 01 kwietnia 2011 r. w Pniewie i tam ostatnio stale zamieszkałej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34434031

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Limanowa

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem targowiska Mój Rynek

położonym przy skrzyżowaniu ulicy Bulwary i ul. Targowej w Limanowej oznaczonej jako działka ewid. nr 459/54 obr 5 m. Limanowa o pow. 0,1704 ha stanowiącej własność Miasta Limanowa, objętej księgą wieczystą nr NS1L/00030579/5.
Działka leży w większości w terenach usług użyteczności publicznej i usług komercyjnych objętych strefą ochrony konserwatorskiej symbol U/kz oraz w niewielkiej części: w terenach drogi publicznej klasy L symbol KDL, drogi ulicy miejskiej dojazdowej klasy D symbol KDD i drogi ulicy zbiorczej klasy Z symbol KDZ.

Na działce znajduje się budynek targowiska Mój Rynek. Budynek składa się z trzech poziomów. Na poziomie „-2", „-1" znajdują się miejsca parkingowe oraz pomieszczenia magazynowe, zaś na poziomie „0" zlokalizowanych jest 30 drewnianych stoisk handlowych oraz zadaszone stoliki sprzedażowe. Dojazd do poziomu – 1 odbywa się bezpośrednio z ulicy Bulwary zaś do poziomu – 2 poprzez drogę zlokalizowaną na działce ewid. nr 459/56 obr 5 m. Limanowa, która stanowi prywatną własność.

Obecnie trzy pomieszczenia magazynowe zlokalizowane na poziomie – 1 i – 2 targowiska Mój Rynek w Limanowej o łącznej powierzchni 96,91 m2 są przedmiotem najmu z których dwie umowy zawarte są na czas nieoznaczony z możliwością rozwiązania za 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia, zaś jedna zakończy się z dniem 4 lutego 2028 roku.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń, (obciążenie ujawnione w dziale III księgi wieczystej nr NS1L/00030579/5 nie dotyczy nieruchomości objętej procedurą przetargową).

Cena wywoławcza: **8 437 355,97 zł brutto**. Wadium: **850 000,00 zł**. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu **16 lipca 2026 roku o godz. 10⁰⁰** w budynku Urzędu Miasta Limanowa przy ul. J. Pawła II 9, 34-600 Limanowa, sala nr 207. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 10 lipca 2026 roku na konto Urzędu Miasta Limanowa Bank Spółdzielczy w Limanowej nr 71 8804 0000 0000 0023 3100 0004.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miasta Limanowa, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.malopolska.pl/umlimanowa na stronie internetowej www.miastolimanowa.pl w zakładce inwestycje i gospodarka – gospodarka nieruchomościami oraz na stronie internetowej www.limanowa.in. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego, Nieruchomości i Ochrony Środowiska pok. 304, 305 tel. 18 506 5853, 18 506 5865. Urząd Miasta Limanowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

Kraj/34433876

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

O G Ł O S Z E N I E

Syndyk masy upadłości Mariana Filaka przeniesie odpłatnie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o nr 46 znajdującego się w budynku wielorodzinnym nr 3 w Katowicach przy ul. Karliczka którego (wartość oszacowania 100%) opiewa na 216 500,00 zł.

Termin składania ofert upływa 14-go dnia od ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowe informacje dostępne są pod nr 0-32 50-65-874.

Kraj/34434004

eprasa.pl 4130bd2bf4

Z sądu

Walczy o słowo „przepraszam”

– Anna dezorganizowała pracę działu – mówiła w sądzie dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi. – Nie nie mam sobie nic do zarzucenia – odpowiedziała pracownica.

Alicja Zboińska

• **Biblioteka Wolność w Łodzi**
FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Annę, która pracowała w dziale spraw pracowniczych Biblioteki Miejskiej w Łodzi, przeniesiono do Mediateki Memo na stanowisko młodszego bibliotekarza.

– To dla mnie degradacja – mówi. – Mam wykształcenie pasujące do działu spraw pracowniczych, na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego ukończyłam studia podyplomowe z zakresu kadr i płac, a także dwumiesięczny kurs dla specjalistów kadr i płac oraz drugie studia podyplomowe: HR z elementami prawa.

Od wypowiedzenia, które zmieniło warunki jej pracy i płacy, odwoła się do sądu. Właśnie rozpoczął się proces.

Nie godzi się na zmianę pracy

O tym konflikcie piszemy w „Wyborczej” od połowy listopada ubiegłego roku. W artykule „Zostałam zaszczuta w pracy. Co dzieje się za drzwiami Biblioteki Miejskiej w Łodzi” przytaczaliśmy słowa, jakie Anna (wówczas pod zmienionym imieniem) miała usłyszeć od swojej kierowniczki: „Osoby leczące się psychiatrycznie powinny być usuwane z biblioteki dla dobra biblioteki”.

Anna jest osobą z niepełnosprawnością, leczyła się psychiatrycznie. Od kilkunastu lat jej choroba jest w remisji. W bibliotece pracuje od października 2023 roku. A problemy – jak mówiła przed sądem – zaczęły się w maju 2025 roku, kiedy powiedziała koleżance z działu o swojej chorobie.

– Od tego czasu nastąpiła diametralna zmiana w zachowaniu pani kierownik w stosunku do mnie. Unikała rozmów, nie patrzyła mi w twarz, tylko w podłogę, zaczęła mnie unikać. Z pozostałymi pracownikami miała taką relację jak wcześniej – opowiadała.

Mówiła także, że przełożona proponowała jej zamianę pełnego etatu na 3/4 oraz sugerowała, by chodziła do psychologa i wróciła do brania leków. – To niedopuszczalne – podkreśliła Anna.

Dodała, że z powodu stresu w pracy w czerwcu 2025 roku była kilka dni na zwolnieniu lekarskim: – Kiedy wróciłam, koleżanki przestały się do mnie odzywać, polecenia otrzymywałam mailem, choć siedziałyśmy w jednym pomieszczeniu. Na mój widok kierowniczka powiedziała: „Aniu, już nie będzie tak, jak dawniej”.

16 grudnia ubiegłego roku wicedyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi wręczyła Annie oświadczenie o zmianie warunków pracy i płacy. Ta go nie podpisała. – Było w nim napisane, że stworzyłam złowrogą atmosferę w dziale, pomawiałam koleżanki, naruszałam regulamin pracy. Nic z tego nie jest prawdą – zapewnia.

I choć przyznała, że po zmianie stanowiska finansowo zyskała ok. 500 zł brutto, ale podkreśliła, że praca na stanowisku młodszego bibliotekarza jest niezgodna z jej wykształceniem, dlatego walczy o powrót do działu kadr.

– Chcę, by zaistniało słowo „przepraszam” – mówi, dodając, że za złą atmosferę w dziale odpowiedzialna jest kierowniczka, której zachowanie jest nieakceptowalne.

Dyrektorka o konflikcie

Bożena Orczykowska, dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi, zapewniła w sądzie, że nie miała pojęcia o problemach zdrowotnych Anny, a dowiedziała się o tym z pisma, które ta jej wysłała. Relacjonowała, że poprosiła kierowniczkę działu spraw pracowniczych o wyjaśnienia dotyczące konfliktu. – Moim zdaniem jej relacja nie wskazywała na negatywne odnoszenie się do pani Anny, na dyskryminację – mówiła.

To kolejny proces Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Była księgowa, która sama się zwolniła, domaga się odszkodowania i usunięcia upomnienia z jej akt

Przypomniała, że konflikt w dziale spraw pracowniczych wybuchł w momencie, gdy dział administracji Biblioteki Miejskiej w Łodzi zmieniał siedzibę w związku z remontem oddziału przy Placu Wolności. W tym czasie toczyły się także negocjacje ze związkami dotyczące podwyżek płac dla pracowników. – Zamiast przygotowywać aneksy dla trzystu pracowników, musieliśmy zajmować się sprawami pani Anny – mówiła. I dodała: – Chciałam załagodzić konflikt, na początku sądziłam, że to tylko nieporozumienia w pracy, nie byłam przygotowana na eskalację sytuacji. Pani Ania podkreślała, że jest pomawiana i prześladowana, musiałam to uciąć. Po zmianie stanowiska przez panią Anię atmosfera się poprawiła, nie ma konfliktów, zespół jest zgodny.

Podkreśliła, że w Mediatece MeMo pracuje 21 osób, tam także załatwiane są sprawy pracownicze, jest dużo pracy biurowej, więc umiejętności pani Anny zostałyby wykorzystane. Tłumaczyła, że Annie zaproponowano stanowisko młodszego bibliotekarza, gdyż nie miała doświadczenia, natomiast po roku pracy następuje automatyczny awans na stanowisko starszego bibliotekarza, który wiąże się z podwyżką pensji.

Drugi proces

Przed rozpoczęciem procesu sędzia zapytała o możliwość ugodowego zakończenia sprawy. Tomasz Karczemski, prawnik Anny, zadeklarował, że tak. Jednak nie udało się dojść do porozumienia. Anna chciała powrotu do dawnego działu, natomiast dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Łodzi zaznaczyła, że nie widzi takiej możliwości.

Podczas następnej rozprawy mają zeznawać m.in. kierowniczka działu spraw pracowniczych oraz inne osoby z tego działu.

To kolejny proces Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Była księgowa, która sama się zwolniła, domaga się odszkodowania i usunięcia upomnienia z jej akt. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34434225

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434117

Burmistrz Miasta Tuszyna

informuje, że:

na okres 21 dni wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Tuszynie, ul. Piotrkowska 2/4 oraz opublikowany na stronie internetowej www.tuszyn.info.pl wykaz nieruchomości Gminy Tuszyn przeznaczonych do sprzedaży :

- nieruchomość niezabudowana położona w obrębie Bądzyń – jednostka ewidencyjna: obszar wiejski, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 61/3 o pow. 0,0197 ha,

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434107

Starosta Wieluński

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu Pl. Kazimierza Wielkiego 2 został wywieszony **wykaz nieruchomości położonej w obrębie 4 miasto Wieluń, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: numer 218/27 o pow. 0,5847 ha, przeznaczonej do przedłużenia użytkowania wieczystego**

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434108

Starosta Wieluński

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu Pl. Kazimierza Wielkiego 2 został wywieszony **wykaz nieruchomości położonej w obrębie Ostrówek gmina Ostrówek, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: numer 594/2 o pow. 0,1650 ha, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz współwłaściciela nieruchomości.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434167

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁÓDZKIEGO WSCHODNIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadamia się strony postępowania i społeczeństwo, że w dniu 29 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja Starosty Łódzkiego Wschodniego nr 7/26 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji polegającej na rozbudowie drogi gminnej 106501E ul. Usługowej na odcinku od ul. Czartoryskiego do ul. Śniadeckiego w Starej Gadce i ul. Śniadeckiego na odcinku od ul. Laskowej do ul. Zakładowej w Starowej Górze i umarzająca postępowanie w zakresie działki 235/3 obręb Stara Gadka.

Przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Łódzkiego Wschodniego w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji architektoniczno-budowlanej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Łodzi, Wydział Architektury i Budownictwa, Łódź ul. Sienkiewicza 3 (tel. 42 631-07-15 w godz. 8.00 - 15.00).

STAROSTA
Mateusz Karwowski

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434105

Starosta Wieluński

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu Pl. Kazimierza Wielkiego 2 został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego położonej w obrębie Kałuże, gmina Konopnica, oznaczonej jako działka numer 606/4 o powierzchni 0,1010 ha**

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34434104

Starosta Wieluński

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu Pl. Kazimierza Wielkiego 2 został wywieszony **wykaz nieruchomości położonej w obrębie 7 miasto Wieluń, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: numer 229/3 o pow. 0,0090 ha, przeznaczonej do ustanowienia przez Starostę Wieluńskiego ograniczonego prawa rzeczowego w postaci odpłatnej służebności przesyłu**

eprasa.pl 4130bd2bf4

Zdymisjonowany wiceprezydent Poznania zapowiedział „projekt na lata”

Mariusz Wiśniewski odsłonił karty

Stowarzyszenie byłego wiceprezydenta Poznania ma przygotować program dla miasta na co najmniej dekadę. Mariusz Wiśniewski nie odpowiedział wprost, czy pójdzie z tym ugrupowaniem do kolejnych wyborów na prezydenta.

Mikołaj Woźniak

W ostatnią sobotę przed poznańskim ratuszem Mariusz Wiśniewski kreślił wizję, jak będzie działało założone przez niego Stowarzyszenie „Poznań Jutra”. Wielokrotnie wspomniał, że nie powstałoby ono, gdyby prezydent Jacek Jaśkowiak nie odwołał go w styczniu ze stanowiska zastępcy prezydenta miasta, które zajmował przez 11 lat. Żeby pełnić tę funkcję, Wiśniewski musiał zrzec się mandatu radnego.

– Stanowisko odebrano mi z powodów ode mnie niezależnych i pozamerytorycznych – mówił Wiśniewski. Oficjalną przyczyną jego odwołania, podawaną przez prezydenta, był brak właściwiej kontroli nad Zarządem Dróg Miejskich. Latem ubiegłego roku do jednostki weszło CBA. Jeden z naczelników usłyszał zarzut przyjmowania łapówek. Wiśniewski nie zgadza się z oceną Jaśkowiaka. Czy jego stowarzyszenie będzie teraz ostro recenzować prezydenta?

– Będziemy działali profesjonalnie, wspierali dobre działania miasta, a tam, gdzie sytuacja będzie wymagała naszego głosu, będziemy go wyrażali – odparł Wiśniewski.

Tak ma działać „Poznań Jutra”

Były wiceprezydent Poznania powołał stowarzyszenie wraz ze społecznikami, radnymi osiedlowymi i innymi politykami Koalicji Obywatelskiej. W zarządzie zasiedli miejscy radni Monika Danelska i Tomasz Stachowiak.

Na pytanie, kto z KO jeszcze dołączy lub już działa w „Poznaniu Jutra”, Wiśniewski nie odpowiadał konkretnie. – Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich osób, niezależnie od przynależności partyjnej – mówił.

W sobotę za jego plecami stanęli m.in. radni Marek Sternalski, Wojciech Kręglewski i Łukasz Mikuła. Dopytywany przez dziennikarzy były wiceprezydent powiedział, że dwaj pierwsi nie są członkami stowarzyszenia, ale „bardzo mocno mu kibicują”. Mikuła był natomiast wśród założycieli „Poznania jutra”.

• **Sobotnia konferencja prasowa Mariusza Wiśniewskiego**
FOT. MIKOŁAJ WOŹNIAK

Wiśniewski wyjaśniał, że „Poznań Jutra” będzie „łącznikiem w sprawach miasta”. Chce, żeby o Poznaniu debatowali mieszkańcy i eksperci różnych dziedzin. – Chcemy stworzyć program dla miasta na najbliższe 10-15 lat. Nie na podstawie gabinetowych rozmów, ale otwartych spotkań i konsultacji – mówił. Pierwsze spotkanie zapowiedział na 19 maja. W Hotelu Bazar padnie tego dnia pytanie, co ma być kołem zamachowym Poznania.

Adam Nurek, członek zarządu stowarzyszenia dodał, że na jego stronie internetowej będzie można wpisywać swoje pomysły, nad którymi później pochylą się osoby skupione wokół „Poznania Jutra”.

Alina Wieczorek-Kistowska, członkini komisji rewizyjnej stowarzyszenia i przewodnicząca zarządu osiedla Starołęka-Minikowo zaznaczyła, że liczy na dyskusję o problemach osiedli peryferyjnych.

Wiśniewski wyliczał, że stowarzyszenie będzie poruszało kwestie edukacji, bezpieczeństwa, rewitalizacji, transportu, rynku pracy czy cyfryzacji. – Stowarzyszenie to jedyna formuła zgodna z polskim prawem, która pozwoli mi funkcjonować w samorządzie – zaznaczył były wiceprezydent.

Platforma do prezydentury?

Wiśniewski zapewnił, że nie chce tworzyć nowej struktury poza Koalicją Obywatelską i nie zamierza iść do kolejnych wyborów samorządowych pod szyldem „Poznania Jutra”. Nie odpowiedział jednak wprost, czy w 2029 roku zamierza walczyć o fotel prezydenta miasta z poparciem KO. – To decyzje polityczne, które będą zapadały w sferach politycznych, bezpośrednio przed wyborami – uciął. „Poznań Jutra” opisał jako „inicjatywę pozapolityczną” i „projekt na lata”.

W rozmowach z niektórymi działaczami KO przewijało się porównanie stowarzyszenia Wiśniewskiego do Rozwoju Plus. W połowie kwietnia założył je były premier w rządzie PiS Mateusz Morawiecki. Dołączyło do niego wielu ważnych polityków, a powstanie nowej struktury wywołało kryzys w partii.

Wiśniewski z takim porównaniem się nie zgadza. – Jest chybione z wielu powodów – mówił w sobotę. – Po pierwsze nasza inicjatywa ma charakter niepartyjny i niepolityczny – dodał.

Drugim argumentem jest to, że Wiśniewski miał zgodę na założenie stowarzyszenia od regionalnych władz partii. Mówił o „pełnym zrozumieniu i akceptacji” z ich strony. – Zdaje się, że pan Mateusz nie działał zgodnie z wolą prezesa – zauważył Wiśniewski.

Po tegorocznych wewnętrznych wyborach w Koalicji Obywatelskiej władzę w Poznaniu utrzymał poseł Bartosz Zawieja, a w regionie zdobył ją poseł Jarosław Urbaniak z Ostrowa Wielkopolskiego. To stronnicy Wiśniewskiego w partii. On sam został zastępcą Zawiei w Poznaniu. I właśnie z tego Wiśniewski wywodzi trzeci argument przeciwko porównywaniu go z premierem rządu PiS.

– Mateusz Morawiecki nadal jest posłem, ale w strukturze PiS jest raczej marginalizowany. Ja nie jestem w tej sytuacji. Wspieram władze Koalicji Obywatelskiej – przypomniał Wiśniewski. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34434144

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34434098

SuchyLas +FOR YOU

Suchy Las, dnia 12 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY SUCHY LAS

o drugim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Biedrusko – rejon Rowu Północnego – część II

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688 ze zm.), art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r. (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Suchy Las nr XXXIII/373/17 z dnia 24 lipca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Biedrusko – rejon Rowu Północnego

Wójt Gminy Suchy Las zawiadamia o drugim wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **Biedrusko – rejon Rowu Północnego – część II,** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20 maja 2026 r. do 11 czerwca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 13, 62-002 Suchy Las oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Suchym Lesie: https://bip.suchylas.pl/artykuly/planowanie-i-zagospodarowanie-przestrzenne-obwieszczenia-npp

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **2 czerwca 2026 r., o godz. 16:30** w sali konferencyjnej Parku Wodnego OCTOPUS w Suchym Lesie, ul. Szkolna 18, 62-002 Suchy Las. Dyskusja publiczna przeprowadzona zostanie również za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Dodatkowe informacje, w tym o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia dyskusji publicznej oraz o możliwości i sposobie udziału w dyskusji za pomocą środków porozumiewania się na odległość, można uzyskać pod numerem telefonu: 61 8926 509, w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, wyłożoną do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Suchy Las: osobiście w godzinach pracy Urzędu, telefonicznie, mailowo, przez skrytkę ePUAP lub eDoręczenia.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29, art. 34, art. 40, art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r. osoby prawne i fizyczne mogą wnosić uwagi do projektu planu i prognozy. W myśl art. 17 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym projekt planu miejscowego sporządzany jest wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Jednocześnie zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zasady wnoszenia uwag do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego określają przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu dostępnym pod adresem https://bip.suchylas.pl/artykuly/wydzial-nieruchomosci-i-planowania-przestrzennego w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Suchy Las, ul. Szkolna 13, 62-002 Suchy Las lub postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na następujące dane kontaktowe: e-mail: konsultacje.npp@suchylas.pl; adres skrzynki podawczej na platformie ePUAP: /k4nd546jr2/SkrytkaESP, eDoręczeń: AE:PL-23863-97578-ITUSB-09.

Uwaga złożona elektronicznie powinna być opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym (e-dowód).

Ww. uwagi powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 czerwca 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Suchy Las.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera

Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Suchy Las

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34433346

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Wójta Gminy Tarnowo Podgórne

PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

na sprzedaż nieruchomości położonej w Lusowie działka o nr ewid. 640

Nieruchomość niezabudowana położona w Lusowie, gmina Tarnowo Podgórne	Księga wieczysta	Cena wywoławcza (w tym wliczona stawka 23% VAT)	Wysokość wadium	Postąpienie minimalne
działka gruntu o nr ewid. 640 obręb Lusowo, pow. 500 m²; arkusz mapy 4	PO1P/00105692/7	300.200,00 zł brutto (trzysta tysięcy dwieście złotych)	15.500,00 zł (piętnaście tysięcy pięćset złotych)	nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

- **Przeznaczenie nieruchomości**: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w Lusowie – osiedle Przylesie, zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Tarnowo Podgórne nr IV/22/98 z dnia 22 grudnia 1998r., działka położona w Lusowie o nr ewidencyjnym 640 znajduje się na terenie oznaczonym symbolem 1MJ – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
- **Opis nieruchomości**: nieruchomość niezabudowana położona w Lusowie przy ul. Sikorki. W jej bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny leśnie. Nieruchomość od frontu jest w części ogrodzona. Działka częściowo zarośnięta jest drzewami iglastymi.
- **Uzbrojenie terenu -** nieruchomość ma dostęp do pełnego uzbrojenia w ul. Sikorki znajdują się sieci: elektryczna, wodna, kanalizacyjna, gazowa i telefoniczna.
- **Ograniczenia w dysponowaniu nieruchomością**: na nieruchomości nie ciążą żadne obciążenia, w tym: ograniczone prawo rzeczowe, hipoteczne ani prawa, czy roszczenia osób trzecich.
- **Forma zbycia:** sprzedaż w trybie przetargowym – art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399).
- **Pierwszy przetarg** w trybie ustnym nieograniczonym odbędzie się **8 lipca 2026 r. o godz. 9:00** w Urzędzie Gminy Tarnowo Podgórne.
- **Miejsce:** Urząd Gminy Tarnowo Podgórne, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 94, budynek C, sala nr 21.
- **Termin wniesienia wadium** do **3 lipca 2026 r.** na rachunek bankowy Urzędu Gminy Tarnowo Podgórne: **Bank Millennium S.A. 37 1160 2202 0000 0006 4205 2353** w tytule przelewu należy wpisać „**Wadium na sprzedaż działki nr 640 obr. Lusowo**”.
- **Termin zagospodarowania nieruchomości:** nie został ustalony.
- **Termin do złożenia wniosków** przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2026r. poz. 399) upłynął w dniu 28 kwietnia 2026 roku.
- **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie WWW. Urzędu Gminy Tarnowo Podgórne w BIP strona internetowa https://bip2.tarnowo-podgorne.pl/6042
- **Dane teleadresowe**, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje o przetargu Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy w Tarnowie Podgórnym ul. Poznańska 115, pok. 6, tel. 61-89-59-**261** lub 61-89-59-**289**.
- **Gminie Tarnowo Podgórne** przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyny.

Wójt Gminy Tarnowo Podgórne

1 S2

eprasa.pl 4130bd2bf4

Karol Nawrocki w apartamencie Deluxe

Prezydent gotowy, ale nie ma kiedy

Kancelaria Prezydenta zapewnia o gotowości Karola Nawrockiego do złożenia zeznań w śledztwie dotyczącym korzystania przez niego z apartamentu Deluxe w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Problem ma być tylko z terminem.

Krzysztof Katka

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nadal nie dostała odpowiedzi na wysłany na początku marca wniosek o ustalenie terminu przesłuchania prezydenta Karola Nawrockiego w charakterze świadka.

Z odpowiedzi na pytania „Wyborczej" udzielonej teraz przez Kancelarię Prezydenta wynika, że Nawrocki jest gotowy zeznawać. Kłopot ma być tylko z terminem, bo głowa państwa ma napięty harmonogram i zajmuje się kwestiami o kluczowym znaczeniu dla Polski. Oprócz spotkań oficjalnych Karolowi Nawrockiemu udaje się czasami znaleźć czas na takie aktywności, jak wyciskanie sztangi z Pudzianem, czy udział w gali boksu. 25 kwietnia prezydent pojawił się na gali Rocky Boxing Night w Kościerzynie, wszedł nawet do ringu, by osobiście pogratulować zwycięzcy. Jednym ze sponsorów gali była marka odzieżowa „Nowrocky", ale – jak przekonywał szef spółki o tej nazwie – nie miało to związku z wizytą prezydenta.

Spotkanie z prokuratorem w problematycznej dla Nawrockiego sprawie to jednak przedsięwzięcie cięższej wagi.

Nie ma nic do ukrycia

Przesłuchanie zaplanowane jest w śledztwie prowadzonym w sprawie korzystania z apartamentów Muzeum II Wojny Światowej. W styczniu ubiegłego roku „Wyborcza" ujawniła, że Karol Nawrocki miał do swojej dyspozycji, jak wynikało z systemu rezerwacji, apartament Deluxe w kompleksie hotelowym muzeum. Rezerwacje dyrektora Nawrockiego obejmowały 201 dni, ale nie zostały opłacone.

Śledztwo prowadzone jest od 24 lutego 2025 roku. Prokuratura dysponuje analizą kryminalną zeznań świadków w zestawieniu z danymi z systemu rezerwacji i blokad pokoi. Wnioski z analizy skłoniły prokuraturę do przesłuchania kolejnych świadków.

W odpowiedzi przesłanej nam przez Kancelarię Prezydenta czytamy: „Informujemy, że pismo Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wpłynęło do Kancelarii Prezydenta RP i jest analizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Z jego treści wynika możliwość przeprowadzenia przesłuchania z uwzględnieniem szczególnego charakteru urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej".

„Prezydent Karol Nawrocki pozostaje gotowy do złożenia zeznań w charakterze świadka i podtrzymuje, że nie ma nic do ukrycia w tej sprawie. Ewentualny termin przesłuchania będzie ustalany z uwzględnieniem harmonogramu obowiązków głowy państwa, obejmującego w szczególności kwestie bezpieczeństwa państwa oraz sprawy o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania kraju".

Urzędnicy prezydenta podkreślają, że wezwanie dotyczy udziału w postępowaniu w charakterze świadka i prezydent „jak w każdej sprawie, będzie działał zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i w odpowiednim trybie udzieli stosownych wyjaśnień".

„Prezydencki tryb" przesłuchania

W kwietniu opisaliśmy brak reakcji na wniosek prokuratury. Urzędnicy prezydenta RP nie odpowiadali na pismo prokuratury, choć Karol Nawrocki w kampanii wyborczej deklarował, że nie ma w tej sprawie nic do ukrycia.

– Gdy zostałem dyrektorem muzeum, to tam już istniały mieszkania służbowe. Ten apartament był do mojej dyspozycji, co nie oznacza, że ja w nim mieszkałem – przekonywał Nawrocki.

• **Prezydent Karol Nawrocki w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, 12 marca 2026 r.** FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przedstawienie zarzutów urzędującemu prezydentowi nie jest możliwe. Przesłuchanie może się odbyć, jeśli prezydent się na nie zgodzi

– To nie jest wezwanie na przesłuchanie, lecz wniosek o ustalenie terminu przesłuchania w charakterze świadka. Taki tryb został wybrany z uwagi na szczególną rolę prezydenta w ustroju państwa. Prezydent ma określone obowiązki i kalendarz spotkań. Mam nadzieję, że wskaże widełki czasowe i dogodne miejsce – mówił Mariusz Duszyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

W trakcie urzędowania Karol Nawrocki odpowiada wyłącznie przed Trybunałem Stanu. Nie ma przeszkód, by prokuratura prowadziła postępowania dotyczące prezydenta, ale nie mogą one wyjść poza fazę in rem, czyli w sprawie. Przedstawienie zarzutów urzędującemu prezydentowi nie jest możliwe. Przesłuchanie może się odbyć, jeśli prezydent się na nie zgodzi.

– Brak odpowiedzi na wniosek dotyczący przesłuchania ze strony Kancelarii Prezydenta w zasadzie uniemożliwia przeprowadzenie czynności procesowych, ponieważ immunitet nie pozwala na przymusowe doprowadzenie, względnie ukaranie karą grzywny. Prokuratura w tej sytuacji może jedynie ponawiać wniosek – mówił nam w kwietniu prof. Marek Chmaj, konstytucjonalista, w latach 2019-2023 wiceprzewodniczący Trybunału Stanu.

Marek Chmaj podkreślał, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby prezydent był świadkiem w postępowaniu karnym. – Taka sytuacja miała już miejsce w czasie prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego [w 2003 r. prezydent Kwaśniewski został przesłuchany w Pałacu Prezydenckim w charakterze świadka w sprawie Rywina – red.]. – dodał. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34434088

Burmistrz Miasta Ustka

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r., poz. 339

informuje

o umieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. Kardynała Wyszyńskiego 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta na okres 21 dni

wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w trybie przetargowym na okres 3 lat, obejmującej garaż o pow. 19 m², położony na działce oznaczonej nr 1599/30, obręb 0001 przy ul. Słowiańskiej w Ustce.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34434085

OGŁOSZENIE

o konsultacjach dotyczących projektu „Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Miasta Pucka na lata 2026-2032

Burmistrz Miasta Puck zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu „Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Miasta Pucka na lata 2026-2032". Program Rewitalizacji jest kluczowym dokumentem, który umożliwia realizację procesu wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych poprzez zintegrowane działania na rzecz społeczności lokalnej, przestrzeni oraz gospodarki, prowadzone w sposób skoordynowany, zaplanowany i skoncentrowany terytorialnie. Oznacza to, że rewitalizacja nie jest pojedynczym przedsięwzięciem inwestycyjnym, lecz długofalowym procesem przemian społecznych, gospodarczych i funkcjonalno-przestrzennych.

Ewentualne opinie, uwagi, propozycje zmian zapisów wraz z uzasadnieniem można zgłaszać na Formularzu w terminie od 23 kwietnia do 28 maja 2026 r.

Projekt „Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy miasta Pucka na lata 2026-2032" oraz Formularz zgłaszania opinii i uwag jest udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Puck https://bip.miastopuck.pl/ w zakładce Konsultacje społeczne oraz na stronie internetowej miasta https://miastopuck.pl/. Formularz zgłoszenia opinii/uwagi/propozycji należy przekazać: pocztą tradycyjną na adres: Urząd Miasta Puck, 84-100 Puck, ul. 1 Maja 13 (o terminowości decyduje data wpływu Formularza do Urzędu); lub złożyć osobiście w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1 Maja 13, 84-100 Puck, Biuro Obsługi Klienta, albo przesłać zeskanowany Formularz za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@miastopuck.pl

Zapraszamy do aktywnego uczestnictwa w konsultacjach społecznych.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34434102

WI-V.747.1.4.2025.AS.z Gdańsk, 8 maja 2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.),

Wojewoda Pomorski zawiadamia, że

Gmina Miasta Gdańska, reprezentowana przez Pana Łukasza Antoniewicza oraz Pana Krzysztofa Płudowskiego, pismem nr INGEO-0560-677-KP-26 z dnia 27 marca 2026 r., skorygowała wniosek z dnia 17 kwietnia 2025 r. w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii tramwajowej dla przedsięwzięcia pn.:

Budowa ulicy Nowej Politechnicznej (GPW) w Gdańsku, Odcinek 2 – Budowa linii tramwajowej pomiędzy ulicami Wileńską i Fiszera w Gdańsku", na terenie działek ewidencyjnych nr:

- **gmina M. Gdańsk, obręb 053: 134, 135/3, 128/23** (128/19), **128/25** (128/19), **130/1** (130), **130/2** (130), **131/1** (131), **131/2** (131), **132/1** (132), **132/2** (132), **133/1** (133), **133/2** (133),
- **gmina M. Gdańsk, obręb 054: 241, 242, 243, 449, 524/5, 450/1, 524/9, 239/7** (239/4), **239/8** (239/4), **238/1** (238), **238/2** (238), **236/3** (236/2), **236/4** (236/2), **236/5** (236/2), **228/3** (228/2), **228/5** (228/2), **227/3** (227/2), **227/4** (227/2), **226/1** (226), **226/2** (226), **524/13** (524/8), **524/14** (524/8), **524/15** (524/8), **523/1** (523), **523/2** (523), **524/11** (524/6), **524/12** (524/6), **450/4** (450/3), **450/5** (450/3), **436/14** (436/11), **436/15** (436/11), **244/3** (244/2), **244/4** (244/2), **240/3** (240/2), **240/4** (240/2),
- **gmina M. Gdańsk, obręb 055: 350, 354/2, 381/1, 381/6, 380, 352, 382/5** (382/4), **382/6** (382/4), **379/7** (379/1), **379/8** (379/1), **379/9** (379/1), **379/10** (379/1), **379/11** (379/2), **379/12** (379/2), **375/5** (375/2), **375/6** (375/2), **375/3** (375/1), **375/4** (375/1), **357/18** (357/13), **357/19** (357/13), **357/20** (357/13), **361/1** (361), **361/2** (361), **359/1** (359), **359/2** (359), **360/1** (360), **360/2** (360), **351/1** (351), **351/2** (351), **351/3** (351), **348/1** (348), **348/2** (348), **349/1** (349), **349/2** (349), **353/8** (353/1), **353/9** (353/1), **353/10** (353/1), **355/9** (355/8), **357/16** (357/12), **357/17** (357/12), **343/5** (343/4), **343/6** (343/4), **343/7** (343/4), **342/3** (342/2).

* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

W związku z powyższym informuję strony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przed wydaniem decyzji mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-286.

Jednocześnie informuję, że ww. korekta wniosku wynika z podziału działki nr 351, obręb 055, gmina M. Gdańsk oraz z wprowadzenia przejazdu przez torowisko – dojazdu do działki nr 379/10 (379/1), obręb 055, gmina M. Gdańsk.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez Unię Europejską

„Zadanie realizowane w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Klimat, Środowisko na lata 2021-2027, priorytet XIV Pomoc techniczna w ramach finansowania niepowiązanego z kosztami".

eprasa.pl 4130bd2bf4

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dr. Lecha Nowaka

Ojca naszego Kolegi Rafała

Łączymy się w bólu i składamy wyrazy szczerego współczucia

Rafałowi oraz jego Bliskim

Współpracownicy
Z Oddziału Okulistycznego
Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego w Poznaniu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34434076

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja 2026 roku zmarł
nasz kochany Tata, Dziadek, Brat, Teść i Wujek

ŚP

Roman Dolata

lat 79

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 12 maja 2026 roku o godinie. 14.30
pożegnaniem Zmarłego w kaplicy przy kościele
pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich w Przysieku.
O godz. 15.00 w kościele zostanie odprawiona msza święta żałobna.
Po mszy świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Górsku.

Pogrążona w smutku
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34434212

Wyciąg z ogłoszenia
pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonejw ewidencji
gruntów i budynków jako działka nr 96 o pow. 0,08ha,
obręb Stoki, KW SZ1Y/000041750/7

Cena wywoławcza wynosi 13 200,00zł wadium: 1 320,00zł
Minimalne postąpienie 132,00zł

PRZETARG odbędzie się 18 czerwca 2026r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie przy ul. Jagiellońskiej 4, pokój nr 8.

WADIUM należy wpłacać na konto BS Chojna nr 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 15.06.2026r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na nasze konto.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter).

Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 91 414 10 35 wew. 61.

Szczecin/34433973

OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO
z dnia 6 maja 2026 r.,
o wszczęciu postępowania administracyjnego,
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

Zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **z wniosku Zarządu Powiatu Toruńskiego,** polegającej na **rozbudowie drogi powiatowej nr 2040C Zębówiec – Skrzypkowo – Krzykomy od km 0+300 do km 0+850, w miejscowości Zębówiec, gm. Obrowo, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony – działki z których korzystanie będzie ograniczone):
Obręb 0021 Zębówiec, jednostka ewidencyjna 041507_2 Obrowo:
75, 47/1, 36/1, 60/3, 33/2, 60/2, 65/1, 38/1 **(38/2,** 38/3**),** 48/1 **(48/5,** 48/6**),** 48/3 **(48/7,** 48/8**),** 48/4 **(48/9,** 48/10**);**
Jednocześnie informuję, że:
- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *ustawy,* z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 *ustawy* starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 25 maja 2026 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939),
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34434078

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletterry**

wyborcza.pl

WI-III.7820.15.2025.MCH-f Gdańsk, 8 maja 2026

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski, działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek z dnia 17.10.2025 r. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentowanego przez Pana Waldemara Chejmanowskiego – Zastępcę Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa obwodnicy Sztumu w ciągu drogi krajowej nr 55"

zlokalizowanej w województwie pomorskim, powiat sztumski, Gmina Sztum, na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych oznaczonych numerami:

A. Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi krajowej:
- **obręb Koniecwałd** (0007): **217**;
- **obręb Sztumskie Pole** (0016): **453/1** (453);
- **obręb Kępina (0006): 1/8** (1/1); **1/16** (1/15); **2/5** (2/4); **3/7** (3/5); **4/1** (4); **5/7** (5/2); **11/2** (11); **12/23** (12/4); **12/14** (12/1); **12/18** (12/2); **12/22** (12/3); **29/3** (29/1); **13/28** (13/23); **13/39** (13/27); **13/33** (13/25); **71/1** (71); **74/1**(74); **74/4** (74); **73/22** (73/1); **73/25** (73/20); **75/4** (75/2); **76/3** (76/2); **50/1** (50); **54/7** (54/1); **54/12** (54/4); **1/9** (1/1); **1/17** (1/15);
- **obręb Barlewice** (0001): **7/4** (7/1); **7/6** (7/3); **10/3** (10/1); **10/7** (10/2); **11/3** (11); **12/3** (12); **13/3** (13); **14/1** (14); **286/2** (286); **35/1** (35); **34/5** (34/1); **64/4** (64/1); **331/2** (331); **63/4** (63/1); **285/2** (285); **96/9** (96/7); **91/109** (91/79); **329/3** (329); **133/5** (133/4); **132/1** (132); **132/5** (132); **134/4** (134/2); **293/1** (293);**109/185** (109/167); **109/186** (109/168); **109/176** (109/164);
- **obręb Sztumska Wieś** (0015): **303/9** (303/3); **319/2** (319); **320/2** (320); **463/2** (463); **187/6** (187/2); **186/3** (186/1); **189/2** (189/1); **190/4** (190/3); **195/3** (195/1); **194/12** (194/6); **197/16** (197/5); **197/18** (197/5); **197/27** (197/8); **197/21** (197/7); **197/12** (197/3); **197/32** (197/9); **200/2** (200); **159/5** (159/4); **158/4** (158/2); **446/3** (446); **154/2** (154); **153/2** (153); **150/2** (150); **143/1** (143); **445/2** (445); **144/1** (144); **141/1** (141); **140**; **444/1** (444); **441/2** (441); **440/1** (440); **439/1** (439); **438/1** (438); **437/1** (437); **391**; **130/3** (130/2); **127/2** (127); **130/4** (130/2);

B. Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego innych dróg publicznych:

B.1. drogi wojewódzkiej:
- **obręb Barlewice** (0001): **109/165**; **134/6** (134/2); **109/181**(109/166); **109/184** (109/167); **109/187** (109/168);

B.2. dróg powiatowych:
- **obręb Kępina** (0006)**: 75/5** (75/2); **76/4** (76/2); **54/6** (54/1);
- **obręb Barlewice** (0001): **34/6** (34/1); **35/2** (35); **331/3** (331);
- **obręb Sztumska Wieś** (0015): **187/7** (187/2); **187/10** (187/3); **194/11** (194/6); **194/13** (194/6); **195/6** (195/1); **191/4** (191/3); **190/2; 191/2; 190/5** (190/3);
- **obręb Postolin** (0014): **2/5** (2/4); **92/6** (92/5);

B.3. dróg gminnych:
- **obręb Sztumskie Pole** (0016): **263/1** (263); **276/1** (276); **276/2** (276); **453/2** (453); **282/3** (282/2); **285/8** (285/7); **286/3** (286/2); **299/3** (299/1); **292/2**; **282/1**; **285/6**; **286/1**; **291**; **292/1;**
- **obręb Kępina** (0006): **73/23** (73/1); **74/2** (74); **3/8** (3/5); **5/3** (5/1); **5/6** (5/2); **11/1** (11); **12/26** (12/12); **12/24** (12/4); **12/13** (12/1); **12/15** (12/1); **12/17** (12/2); **12/19** (12/2); **12/21** (12/3); **29/4** (29/1); **13/37** (13/27); **13/38** (13/27); **13/40** (13/27); **13/29** (13/23); **13/30** (13/23); **13/32** (13/25); **13/34** (13/25); **73/21** (73/1); **74/3** (74); **75/3** (75/2); **54/5** (54/1); **54/10** (54/3); **55/3** (55/1); **54/13** (54/4);
- **obręb Barlewice** (0001): **12/4** (12); **13/2** (13); **13/4** (13); **14/2** (14); **286/1** (286); **331/4** (331); **63/5** (63/1); **285/1** (285); **285/3** (285); **96/8** (96/7); **91/108** (91/79); **329/2** (329); **329/5** (329); **133/6** (133/4); **132/2** (132); **132/4** (132); **134/5** (134/2); **109/182** (109/166); **109/188** (109/168); **109/175** (109/164);
- **obręb Sztumska Wieś** (0015): **303/10** (303/3); **319/1** (319); **320/1** (320); **320/3** (320); **463/1** (463); **463/3** (463); **187/5** (187/2); **187/8** (187/2); **187/11** (187/3); **185/2** (185/1); **194/10** (194/6); **194/14** (194/6); **195/2** (195/1); **195/4** (195/1); **195/5** (195/1); **191/5** (191/3); **190/6** (190/3); **189/3** (189/1); **197/17** (197/5); **197/19** (197/5); **197/25** (197/8); **197/26** (197/8); **197/28** (197/8); **197/22** (197/7); **197/11** (197/3); **197/13** (197/3); **197/31** (197/9); **197/33** (197/9); **200/1** (200); **200/3** (200); **159/6** (159/4); **158/3** (158/2); **158/5** (158/2); **446/2** (446); **446/4** (446); **154/1** (154); **154/3** (154); **153/1** (153); **153/3** (153); **150/1** (150); **150/3** (150); **448/1** (448); **442**; **445/1** (445); **445/3** (445); **143/2** (143); **141/2** (141); **144/2** (144); **444/2** (444); **443/1** (443); **441/1** (441); **441/3** (441); **440/2** (440); **439/2** (439); **438/2** (438); **437/2** (437); **130/5** (130/2);
- **obręb Postolin** (0014): **2/6** (2/4); **92/7** (92/5).

C. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone, dla realizacji prac określonych w projekcie budowlanym:
- **obręb Koniecwałd** (0007): **216**, **215/4;**
- **obręb Sztumskie Pole** (0016): **273/19**, **273/20**, **273/10**, **276/3** (276), **282/4** (282/2), **453/3** (453), **299/4** (299/1), **289**;
- **obręb Kępina** (0006): **15/11, 14**, **1/18** (1/15)**, 1/19** (1/15), **2/6** (2/4), **3/9** (3/5), **12/27** (12/12), **12/20** (12/3), **29/5** (29/1), **29/6**, **13/31** (13/23), **13/36** (13/27), **13/41** (13/27), **13/42** (13/27), **39/5**, **130, 71/2** (71), **71/3** (71), **73/24** (73/1), **73/26** (73/20), **74/5** (74), **50/2** (50), **50/3** (50), **55/4** (55/1), **54/11** (54/3), **54/9** (54/1);
- **obręb Barlewice** (0001): **10/5** (10/1), **10/9** (10/2), **10/10** (10/2), **12/1** (12), **12/5** (12), **13/1** (13), **13/5** (13), **14/3** (14), **20**, **21**, **286/3** (286), **286/4** (286), **35/3** (35), **34/7** (34/1), **64/2** (64/1), **64/3** (64/1)**, 64/5** (64/1), **331/5** (331), **63/6** (63/1), **285/5** (285), **285/4** (285), **96/11** (96/7), **91/107** (91/79), **329/1** (329), **133/7** (133/4), **293/2** (293), **293/3** (293), **134/3** (134/2), **132/6** (132), **329/4** (329), **109/163**, **109/183** (109/166), **109/189** (109/168), **109/177** (109/164), **109/178** (109/164), **36/2**, **275**, **134/7** (134/2);
- **obręb Sztumska Wieś** (0015): **320/4** (320), **321/6**, **187/9** (187/2), **463/4** (463), **190/7** (190/3), **186/2** (186/1), **186/4** (186/1), **197/20** (197/5), **197/24** (197/8), **197/29** (197/8), **195/8** (195/1), **197/10** (197/3), **197/30** (197/9), **197/34** (197/9), **202/3**, **200/4** (200), **201**, **158/7** (158/2), **154/5** (154), **153/5** (153), **446/5** (446), **150/4** (150), **441/4** (441), **441/5** (441), **440/3** (440), **148**, **443/2** (443), **130/6** (130/2), **127/1** (127);
- **obręb Postolin** (0014): **1/1.**

** w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.*

W związku z powyższym informuję strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją, o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku przy ul. Okopowej 21/27, **po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30 77 305.**

Gdańsk/34434106

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

eprasa.pl 4130bd2bf4

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

KONSULTACJE SPOŁECZNE
dotyczące projektu uchwały Rady Gminy Bobrowice
w sprawie Gminnego Programu
Rewitalizacji dla Gminy Bobrowice na lata 2025-2030

Wójt Gminy Bobrowice, na podstawie art. 7 ust. 3 w związku z art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z. z 2024 r. poz. 278), zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Bobrowice w sprawie Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Bobrowice na lata 2025-2030.

Przedmiotem konsultacji jest projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bobrowice na lata 2025 – 2030.

Celem konsultacji jest zapoznanie się interesariuszy rewitalizacji z projektem Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bobrowice na lata 2025-2030 oraz umożliwienie złożenia opinii i uwag do konsultowanego dokumentu.

Konsultacje przeprowadzone będą w okresie od 08.05.2026 r. do 13.06.2026 r.

Pełna treść ogłoszenia wraz z załącznikiem oraz formularzem ankiety jest udostępniona wszystkim zainteresowanym na stronie internetowej Gminy Bobrowice www.bobrowice.pl w zakładce „Rewitalizacja", w Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.bobrowice.pl/306/Rewitalizacja/ oraz w punkcie konsultacyjnym w Urzędzie Gminy Bobrowice – pok. nr 17.

FORMY KONSULTACJI:
1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej.
2. Spotkania indywidualne z mieszkańcami i zbieranie uwag ustnych w punkcie konsultacyjnym.
3. Spotkanie z interesariuszami
   1) 28.05.2026 r. o godz. 16.00 w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bobrowicach,
   2) dnia 28.05.2026 r. wywiady bezpośrednie z mieszkańcami prowadzone będą na terenie gminy.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych oraz zgłaszania uwag.

Lubuskie/34433991

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** następującej części nieruchomości gruntowej położonej w rejonie ulicy Polnej w Trzebieży, w obrębie ewidencyjnym Trzebież 2, gmina Police:

NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA NETTO*	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
1104/29	954 m²	116 000,00 zł	6 000,00 zł	2 000,00 zł

*Do ceny ww. nieruchomości netto zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 % - zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku od towarów i usług. Stawka podatku VAT może ulec zmianie w przypadku zmiany wyżej wymienionej ustawy.

Dla ww. działki prowadzona jest księga wieczysta numer **SZ2S/00021427/1.** W dziale III przedmiotowej księgi wieczystej wpisana jest służebność gruntowa przejścia i przejazdu, która nie dotyczy ww. nieruchomości.

Opis nieruchomości:

Działka usytuowana jest po zachodniej stronie ulicy Polnej. Działka posiada nieregularny kształt, teren równy, trawiasty, częściowo porośnięty samosiejkami drzew i krzewów oraz pojedynczymi drzewami. Bezpośrednie otoczenie stanowią tereny niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i pojedyncze budynki mieszkalne jednorodzinne. W ulicy Polnej znajdują się sieci uzbrojenia terenu. Dojazd do parceli zapewniony drogą utwardzoną tłuczniem.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

Zgodnie z Uchwałą Nr XLV/345/01 Rady Miejskiej w Policach z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego gminy Police, w części dotyczącej miejscowości Trzebież (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 05.04.2002 r. Nr 14, poz. 256), działka nr 1104/29 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **7/6 MJ**, tj. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Teren działki nr 1104/29 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – Zalew Szczeciński (PLB320009).

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2026 r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.

Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 217, 211 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-97, 91-43-118-91.

Szczecin/34433387

RPP.6721.3.2024 Dopiewo, dnia 12 maja 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu
w miejscowości Dopiewo, w rejonie ulic Ks. A. Majcherka i Brylantowej, gmina Dopiewo

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr VI/49/24 Rady Gminy Dopiewo z dnia 30 września 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dopiewo, w rejonie ulic Ks. A. Majcherka i Brylantowej, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 12 maja 2026 r. do dnia 10 czerwca 2026 r. i obejmują:
1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 12 maja 2026 r. do dnia 10 czerwca 2026 r.**
2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **19 maja 2026 r. w godz. 16:00-16:30** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **26 maja 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL w dziale „Planowanie przestrzenne".

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urzad_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **10 czerwca 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urzad_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urzad_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie https://bip.dopiewo.pl/?c=1285 oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34433633

RPP.6721.3.2024 Dopiewo, dnia 12 maja 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO
o rozpoczęciu konsultacji społecznych
dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego terenu w obrębie Zborowo, Więckowice i Dopiewo,
w rejonie ulicy Jarzębinowej, Więckowskiej, Lotniczej, Młyńskiej
i autostrady A2, gmina Dopiewo- część A

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXVIII/889/24 Rady Gminy Dopiewo z dnia 25 marca 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie Zborowo, Więckowice i Dopiewo, w rejonie ulicy Jarzębinowej, Więckowskiej, Lotniczej, Młyńskiej i autostrady A2, gmina Dopiewo- część A, które będą prowadzone w terminie od dnia 12 maja 2026 r. do dnia 10 czerwca 2026 r. i obejmują:
1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 12 maja 2026 r. do dnia 10 czerwca 2026 r.**
2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **19 maja 2026 r. w godz. 15:30-16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **26 maja 2026 r. o godz. 15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL w dziale „Planowanie przestrzenne".

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urzad_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **10 czerwca 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urzad_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urzad_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie https://bip.dopiewo.pl/?c=1285 oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34433632

eprasa.pl 4130bd2bf4

DZIAŁKI POD ZABUDOWĘ LETNISKOWĄ GMINA DĘBNO OBRĘB OSTROWIEC

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w dniu **22.05.2026 r.** w siedzibie Sekcji Zamiejscowej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Pyrzycach, przy ulicy Warszawskiej 95, odbędą się przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż n/w nieruchomości, wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonych na terenie **Gminy Dębno w obrębie Ostrowiec.**

o godz. 11.15
– dz. nr **110/26** o pow. **0,1954 ha**, **110/60** o pow. **0,0060 ha** wraz z **udziałem 1/2 w dz. nr 110/25** o pow. ogólnej 0,0405 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **164 500,00 zł**

o godz. 11.30
– dz. nr **110/40,** o pow. **0,1215 ha**
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **121 000,00 zł**

o godz. 11.45
– dz. nr **110/39** o pow. **0,1205 ha** wraz z **udziałem 1/2 w dz. nr 110/25** o pow. ogólnej 0,0405 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **137 000,00 zł**

o godz. 12.15
– dz. nr **110/41** o pow. **0,1205 ha** wraz z **udziałem 1/35 w dz. nr 110/42** o pow. ogólnej 0,4717 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **127 900,00 zł**

o godz. 12.45
– dz. nr **110/37** o pow. **0,1088 ha** wraz z **udziałem 1/35 w dz. nr 110/42** o pow. ogólnej 0,4717 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **120 300,00 zł**

o godz. 13.15
– dz. nr **110/27** o pow. **0,1934 ha** wraz z **udziałem 1/35 w dz. nr 110/42** o pow. ogólnej 0,4717 ha wraz z **udziałami po 1/4 w dz. nr 110/61** o pow. ogólnej 0,0102 ha i **110/28** o pow. ogólnej 0,0355 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **158 200,00 zł**

o godz. 14.15
– dz. nr **110/38** o pow. **0,1188 ha** wraz z **udziałem 1/35 w dz. nr 110/42** o pow. ogólnej 0,4717 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **120 300,00 zł**

o godz. 14.45
– dz. nr **110/36** o pow. **0,1710 ha** wraz z **udziałem 1/35 w dz. nr 110/42** o pow. ogólnej 0,4717 ha wraz z **udziałami po 1/4 w dz. nr 110/61** o pow. ogólnej 0,0102 ha i **110/28** o pow. ogólnej 0,0355 ha
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **166 700,00 zł**

Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie z obowiązującym planem miejscowym gminy Dębno, ww. działki położone są w obszarze przeznaczonym pod zabudowę letniskową, drogi wewnętrzne, ciągi piesze.
Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem ogłoszeń można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin, tel. 91 81 44 216 oraz 91 81 44 224.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34434022

GRUNTY PRZEZNACZONE POD ZABUDOWĘ MIESZKANIOWĄ POŁOŻONE W REJONIE ULICY KARPACKIEJ W DOBREJ

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Oddziału Terenowego w Szczecinie przy ulicy Bronowickiej 41, odbędą się przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż n/w nieruchomości, wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonych na terenie **Gminy DOBRA w obrębie DOBRA.**

w dniu 26.05.2026 r.

o godz. 09.00
– dz. nr **1540/67 o powierzchni 0,1103 ha wraz z udz.1/81 w dz. nr 1540/38** o powierzchni **1,6803 ha** z obr. Dobra, gmina Dobra
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **249 270,00 zł,**

o godz. 09.30
– dz. nr **1540/115 o powierzchni 0,1101 ha wraz z udz.1/81 w dz. nr 1540/38** o powierzchni **1,6803 ha** z obr. Dobra, gmina Dobra
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **248 770,00 zł,**

o godz. 10.00
– dz. nr **1540/116 o powierzchni 0,1101 ha wraz z udz.1/81 w dz. nr 1540/38** o powierzchni **1,6803 ha** z obr. Dobra, gmina Dobra
cena wywoławcza nieruchomości wynosi **249 750,00 zł.**

Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, przyjętego przez Radę Gminy w Dobrej Uchwałą V/90/2000 z dnia 24.08.2000r. obszar położony jest **w strefie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami rzemiosła.**

Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem ogłoszeń można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin, tel. 91 81 44 216 oraz 91 81 44 224.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34434024

Choszczno, dnia 11.05.2026 r.

Starosta Choszczeński

OBWIESZCZENIE

Starosta Choszczeński, działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) zawiadamia, że na wniosek z dnia 08.12.2025 r. (uzupełniony w dniu 12.02.2026 r.) Wójta Gminy Bierzwnik, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Mateusza Zduna, wydano decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej Łasko-Chyże w km: 0+000 – 0+883,24 w ramach zadania pod nazwą cyt.: „Przebudowa drogi gminnej Łasko-Chyże na dz. nr 155/1, 172/1, 183/1, 92, 107 obręb 0012 Łasko", na terenie gminy Bierzwnik.

Inwestycja obejmuje swoim zakresem rozbudowę drogi gminnej w km: 0+000 – 0+883,24 na odcinku Łasko – Chyże, w zakresie budowy drogi wyposażonej w jezdnię o podstawowej szerokości 5,0 m oraz obustronne pobocza z mieszanki optymalnej o szerokości min. 0,75 m, z poszerzeniem do 1,0 m w miejscach, gdzie pozwala na to pas drogowy. W ramach inwestycji przewiduje się również wykonanie dojść z kostki betonowej do istniejących furtek, zjazdów zwykłych z kostki betonowej do nieruchomości przyległych do drogi, a także zjazdów bitumicznych na grunty rolne i do nieruchomości użytkowanych przez pojazdy wielkogabarytowe.

Działki na których usytuowane zostaną ww. obiekty:
– w projektowanym pasie drogowym, nie podlegająca podziałowi dz. nr ewid.: 155/1 obręb 0012 Łasko, gmina Bierzwnik;
– w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia na rzecz Gminy Bierzwnik:
• obr. 0012 Łasko, nr ewid:
– 126/2 (powstała z podziału dz. nr ewid. 126),
– 8/10 (powstała z podziału dz. nr ewid. 8/7),
– 127/15 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/2),
– 127/11 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/4),
– 127/13 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/7),

Działki z których korzystanie będzie ograniczone w związku z przebudową skrzyżowania projektowanej drogi gminnej z istniejącą drogą gminną nr 690012Z:
– nr ewid.: 183/1 obr. 0012 Łasko, gmina Bierzwnik.

Ww. decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie:
– zezwolenia na realizację inwestycji drogowej,
– zatwierdzenia projektu podziału nieruchomości,
– zezwolenia na ograniczenie korzystania z nieruchomości,
– zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego.

Nieruchomości, wydzielone linią ciągłą koloru czerwonego (wskazane w załączniku nr 1 do ww. decyzji), które dotychczas nie są własnością Gminy Bierzwnik stają się z mocy prawa własnością Gminy Bierzwnik z dniem, w którym ww. decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Z treścią ww. decyzji i jej załącznikami strony postępowania mogą zapoznać się w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Choszcznie tj. od godz. 7^{30} do godz. 15^{30} w Wydziale Budownictwa mieszczącym się przy ul. Bolesława Chrobrego 27A w Choszcznie (pokój 205a, II piętro, tel. 95 765 11 40 lub 95 765 11 39 Pisma w sprawie należy składać w kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Choszcznie mieszczącej się w budynku przy ul. Nadbrzeżnej 2, 73-200 Choszczno lub na adres elektroniczny systemu e-doręczenia: AE:PL-62479-11804-IJBJH-25.

Szczecin/34433871

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 10, 49 i 61 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024r., poz. 311),

Prezydent Miasta Gdańska wykonujący zadania Starosty

na wniosek z dnia 11.03.2026r., nr rej. wniosku RPW/109737/2026, Inwestora: Prezydenta Miasta Gdańska wykonującego zadania Starosty jako Zarządcy Drogi, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk, reprezentowanego przez pełnomocnika – Dyrektora Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska Pana Krzysztofa Małkowskiego, ul. Żaglowa 11, 80-560 Gdańsk, zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie pozwolenia na realizację inwestycji drogowej **pn.:**

„Rozbudowa odcinka ulicy Kampinoskiej w Gdańsku" zlokalizowanej na następujących działkach:

- powiat Miasta Gdańsk, Gmina Gdańsk, obręb 0074 Łostowice, działki nr: 263/11, 307/9, 270/12, 307/4 (po podziale: 307/13, 307/14), 307/3 (po podziale: 307/11, 307/12), **w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej ul. Kampinoskiej:**
- 263/11, 307/9, 270/12, 307/4 (po podziale: 307/13), 307/3 (po podziale: 307/11),

W związku z powyższym informuje się strony postępowania, że informację o inwestycji mogą uzyskać telefonicznie w godzinach pracy Urzędu pod nr 58 32 36 813 oraz mogą zapoznać się z projektem budowlanym w sposób uzgodniony telefonicznie, a także mogą składać ewentualne wnioski i zastrzeżenia za pośrednictwem poczty, na adres elektronicznych doręczeń organu AE:PL69589-14466-DIDGS-28 lub bezpośrednio w kancelarii tut. Urzędu, **w terminie 14 dni** od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Zgodnie z art.49 § 2 KPA zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego obwieszczenia.

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA z up.
arch. Jacek Jabłoński
Kierownik Referatu Architektury-Wrzeszcz
/-/ dokument podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym

++ NEC TEMERE NEC TIMIDE ++

GDAŃSK

ul.Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk
tel.: 58 323 6451, fax: 58 323 64 98
e-mail: wuia@gdansk.gda.pl
www.gdansk.pl

Gdańsk/34434032

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Zielonej Górze

zaprasza na

SPOTKANIE INFORMACYJNE

w sprawie:
Budowa obwodnicy Słubic w ciągu drogi krajowej nr 31
27 maja 2026 r. (środa)
godz. 16:00
Urząd Miejski w Słubicach
ul. Akademicka 1, Słubice

Szczegółowe informacje dostępne na stronie:
dk31-slubice-stes.gddkia.gov.pl

Lubuskie/34433962

Wójt Gminy Słońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026, poz.399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Słońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości

wykaz Nr GG/7/2026
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Lubuskie/34434029

WÓJT GMINY USTKA

Działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Ustka, ul. Dunina 24, 76-270 Ustka na tablicy ogłoszeń (parter)
w okresie od 12 maja 2026 r. do 03 czerwca 2026 r. zostanie zamieszczony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do: wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres 2 lat oznaczone jako działki o numerach od 426 do 429, od 432 do 513, od 516 do 521 o łącznej powierzchni 15,7283 ha.

Gdańsk/34434223

Wójt Gminy Słońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026, poz.399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Słońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości

wykaz Nr GG/8/2026 i GG/9/2026
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Lubuskie/34434201

S2G 1

eprasa.pl 4130bd2bf4

Lewandowski zawsze na szczycie

Nigdy nie skończył najwyższej ligi poza podium. W czternastu z osiemnastu sezonów zajmował miejsca na samym szczycie. A przecież dla klubów, w których grał, nie zawsze było to oczywiste. Wydajność Roberta Lewandowskiego pozwala mu rekordowo zapełniać gablotę z trofeami.

Michał Trela

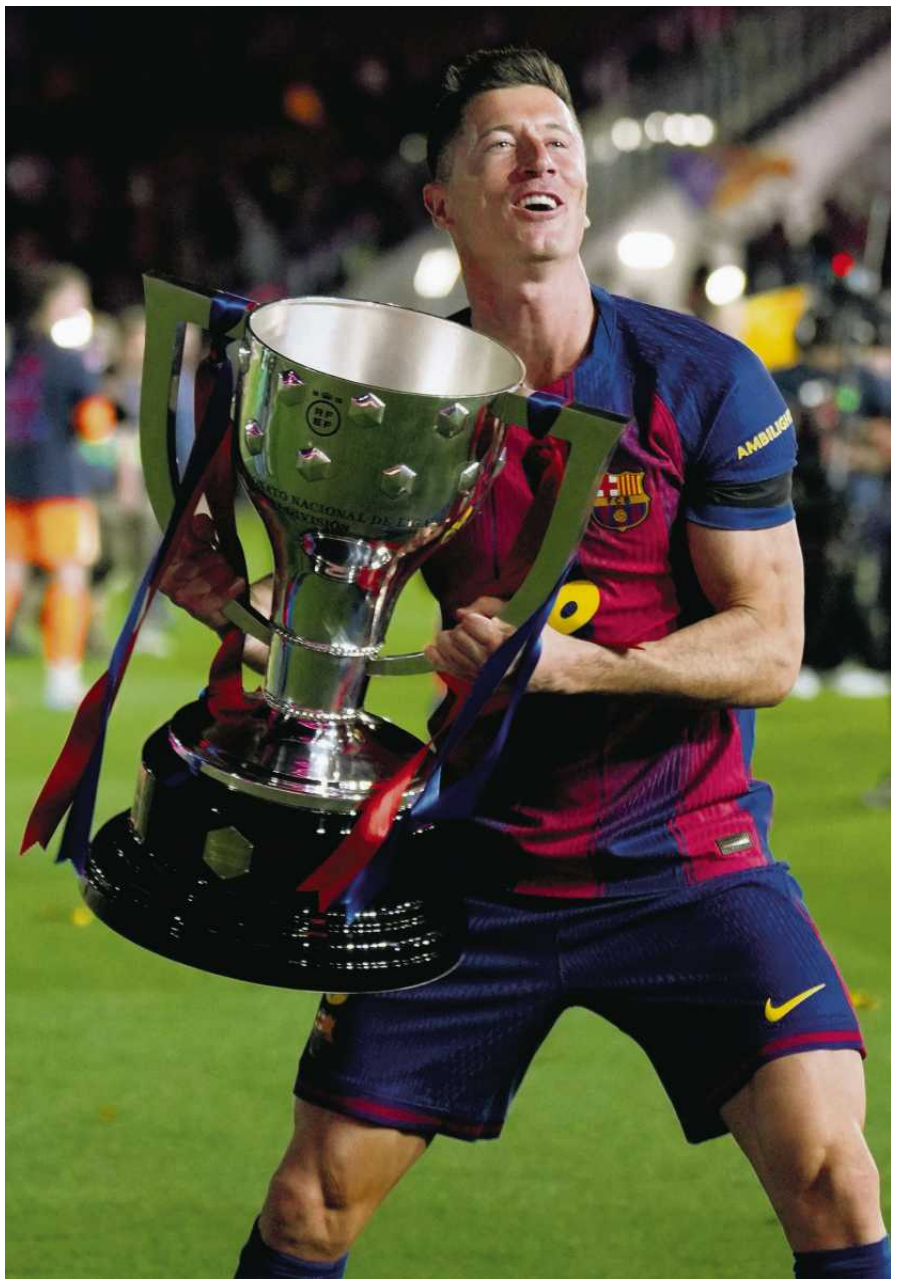

• **Robert Lewandowski świętuje swoje trzecie mistrzostwo Hiszpanii z Barceloną**
FOT. ALEX CAPARROS/ GETTY IMAGES

Kiedy w 18. minucie niedzielnego El Clasico Barcelona stworzyła bramkę jak dzieło sztuki, w zbiorową ekstazę wpadła cała drużyna, łącznie z obściskującymi się rezerwowymi. Kamera pokazywała zachwyconego na trybunach kontuzjowanego Lamine'a Yamala. Robert Lewandowski tymczasem gdzieś z boku kadru tylko spokojnie poklepał najbliższego kolegę. Gdy w drugiej połowie pojawił się na boisku, miał pretensje, że Raphinha sam kończył akcję, zamiast dograć do niego. Dlatego chwilę później było pewne, że nawet mając piłkę na słabszej lewej nodze, będzie strzelał, co z kolei zirytowało Fermina Lopeza, czekającego w idealnej pozycji. To cały Lewandowski. Chcący strzelać wszystkie gole. I tylko wtedy naprawdę świętujący. Jeśli mówi się, że dobry napastnik musi mieć pierwiastek egoisty, Lewandowski nieprzypadkowo jest genialnym napastnikiem.

Paradoksem tych stopklatek jest szerszy obraz, w którym cała kariera Lewandowskiego to wielkie pasmo sukcesów zespołowych. Idealna symbioza snajpera indywidualisty z pracującym nań zespołem. Powtarzalna wydajność napastnika połączona z regularnością drużyn, w których gra. On jako idealna maszyna, ale też idealny trybik większej maszyny. W skali kariery kapitan reprezentacji Polski nie jest piłkarzem wielkich wieczorów. Genialnych jednostkowych występów, choć i takie się oczywiście zdarzały. Jego wielkość widać najbardziej w codziennej wieloletniej ligowej młóccce.

Kariera na podium

W latach 80. Zbigniew Boniek dostał w Juventusie przydomek „Bello di notte" – „piękny nocą". Wielka polska gwiazda tamtego pokolenia błyszczała przede wszystkim w wielkich meczach, rozgrywanych wieczorem przy jupiterach. Za dnia, kiedy grało się we Włoszech spotkania ligowe, niekoniecznie pokazywał pełnię talentu.

Lewandowski miewał oczywiście okazje, gdy mówił o nim cały świat, jak cztery gole strzelone Realowi Madryt w barwach Borussii Dortmund, pięć goli z Wolfsburgiem w dziewięć minut, czy dublet w El Clasico z 2024 roku. Ligę Mistrzów też oczywiście raz wygrał i nastrzelał w niej mnóstwo goli. Ale to właśnie sposób, w jaki dominuje od lat krajowe ligi, czyni go niezwykłym.

Przypieczętowane w niedzielę mistrzostwo było trzecim, jakie zdobył w czwartym sezonie w Hiszpanii. W Niemczech mistrzem był dziesięć razy w dwunastu latach. A choć w ekstraklasie grał tylko dwa sezony, też zdążył wyjechać jako mistrz Polski. Daje to czternaście mistrzostw w osiemnastu sezonach rozgrywanych w najwyższych ligach. Cztery razy był wicemistrzem, a nigdy w seniorskiej karierze nie wypadł poza podium. Najniżej ukończył ligę w pierwszym sezonie w polskiej elicie, gdy z Lechem Poznań zajął trzecie miejsce. Drużyny Lewandowskiego albo są na szczycie albo tuż pod nim.

Złote lata

To nie wynika wyłącznie z trafnego doboru klubów, których prymat w kraju zawsze jest oczywistością. Lech Poznań to oczywiście w polskiej skali wielka marka, ale gdy Lewandowski sięgał z nim to tytuł, było to pierwsze mistrzostwo od siedemnastu lat. Na następne Kolejorz czekał kolejne pięć, a pierwszy sezon po jego odejściu zakończył poza strefą pucharową. Ze stolicy Wielkopolski wyjechał do Dortmundu, gdzie w dwóch pierwszych latach wygrywał Bundesligę. Są to ostatnie jak dotąd mistrzostwa Borussii. A poprzednie udało się zdobyć dekadę wcześniej. Co oznacza, że w ostatnim ćwierćwieczu BVB tylko dwa razy była mistrzem. Akurat wtedy, gdy Lewandowski grał w jej ataku. Sezon po jego odejściu zsunęła się na siódme miejsce.

Idąc w górę, Lewandowski trafiał oczywiście do klubów, które mistrzostwa kraju traktują jako oczywistość. Bayern już w momencie jego przyjścia miał na koncie dwa kolejne tytuły. Po trzy ostatni raz udało mu się sięgnąć na początku XXI wieku. Czterech w historii nie zdobył nigdy. Nawet jeśli Bawarczycy zwykle byli najwięksi w Niemczech, co parę lat zdarzał się im słabszy rok, w którym ktoś strącał ich tymczasowo z tronu. Z gwarantującą przynajmniej 30 goli w sezonie maszyną w ataku nie było to już możliwe. Lewandowski sięgnął w Monachium po osiem mistrzostw w osiem lat. Razem dało to monachijczykom bezprecedensową serię 10 tytułów. Po jego wyjeździe jeszcze jakimś cudem wygrali ligę, strzelając gola na wagę tytułu trzy minuty przed końcem sezonu. W kolejnym roku wypadli już na trzecie miejsce, najgorsze od półtorej dekady. Okazało się, że nawet Bayern miewa chwile słabości.

Odbudowana Barcelona

Lewandowskiego już wtedy jednak w Niemczech nie było. Sięgał po mistrzostwa w Hiszpanii. Gdy tam trafiał, Barcelona była akurat w trakcie wyjątkowej jak na swoje warunki posuchy. Po tytuł nie sięgnęła od 2019 roku. Real Madryt wydawał się odjeżdżać rozbitej wewnętrznie rywalce. Po tytuł w 2021 r. sięgnęło także Atletico, spychając Katalończyków na najniższy stopień podium. Z Camp Nou wyjechał Lionel Messi, a w ataku biegali Memphis Depay i Pierre-Emerick Aubameyang, strzelający mniej goli niż Lewandowski w sezonie przesiedzianym w większości na ławce rezerwowych. Dłuższa seria bez krajowego tytułu ostatni raz zdarzyła się Barcelonie na początku wieku. Polak absolutnie nie przychodził do klubu, w którym wygrywanie czegokolwiek wyglądało na oczywistość. Tymczasem wyszło tak, że tylko w jednym sezonie nie podnosił mistrzowskiego trofeum. Trzy mistrzostwa w cztery lata oznaczają dla Barcelony najlepszy okres od dekady, gdy drużyna sięgała ostatni raz po Ligę Mistrzów, a w jej ataku szalał Messi w szczytowej formie.

Lewandowski nie jest oczywiście jedynym czynnikiem. Aktualne mistrzostwo pewnie jest najmniej „jego" ze wszystkich w karierze. Wszak tylko w jednym z sezonów w najwyższych ligach nie zdołał wcześniej uzbierać dwóch tysięcy minut. Nawet jednak w pierwszym roku w Bundeslidze, gdy był zmiennikiem Lucasa Barriosa, uzbierał trochę więcej minut, mimo że w Niemczech gra się cztery kolejki krócej niż w Hiszpanii. Strzelał za to wówczas mniej goli. Jego tegoroczna średnia – bramka co 107 minut – wciąż świadczy o umiejętności znakomitego wykorzystania czasu spędzanego na boisku. Jeśli dorzucić do tego jego trzy asysty, wyjdzie, że Polak raz na 87 minut przyczyniał się bezpośrednio do jakiegoś gola. Nawet jeśli był rezerwowym, to luksusowym.

Superdżoker

Widać to zresztą w klasyfikacji całej ligi. Polak nie bije się w tym roku o kolejny tytuł króla strzelców, ale jest w czołowej dziesiątce snajperów La Liga, grając spośród nich zdecydowanie najmniej. Z większą częstotliwością w przeliczeniu na minuty gole zespołowi przynosi tylko Kylian Mbappe. W wewnątrzzespołowej klasyfikacji kanadyjskiej dopiero w El Clasico wyprzedzili go nieznacznie Marcus Rashford i Ferran Torres, do niedzieli był z nimi ex aequo drugi za Yamalem. Lewandowski grał w tym sezonie rzadko, ale konkretnie. Pięć z jego goli decydowało o wyniku. Więcej takich trafień zaliczyli jedynie Torres, Vinicius Junior oraz Mbappe. Wśród dżokerów, czyli zawodników strzelających po wejściu z ławki, nikt nie przyniósł żadnej drużynie więcej goli od niego. Choć paradoksalnie i tak jedyne, co można mu zarzucić, to nieskuteczność. Sytuacje, do których dochodził, wskazują, że powinien mieć przynajmniej dwa gole więcej.

Jeśli dla Lewandowskiego okaże się to ostatnie El Clasico, w dużej mierze dzięki niemieckiemu trenerowi Hansiemu Flickowi wyjedzie z Hiszpanii z korzystnym bilansem meczów z Realem Madryt. Polak zagrał w najważniejszej rywalizacji światowej piłki po raz jedenasty. Zanotował szóste zwycięstwo, przy pięciu porażkach. Gdyby Thibaut Courtois przepuścił jego strzał, byłoby to idealne pożegnanie. Robert Lewandowski niezależnie od pory dnia robił zwykle, co do niego należy. Dlatego gablotę z mistrzowskimi trofeami będzie miał po karierze jedną z najpokaźniejszych w historii futbolu. A przecież wcale nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. ●

SPORT.PL
- Po meczu Iga Świątek – Naomi Osaka w Rzymie
- Aryna Sabalenka po porażce – inna niż kiedyś
- MKOl chce udziału Białorusinów w zawodach międzynarodowych i co z tego wynika

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

34432128

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 4130bd2bf4

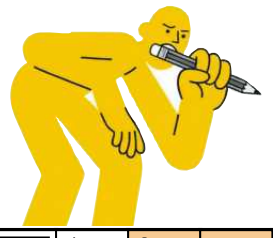

krzyżówka

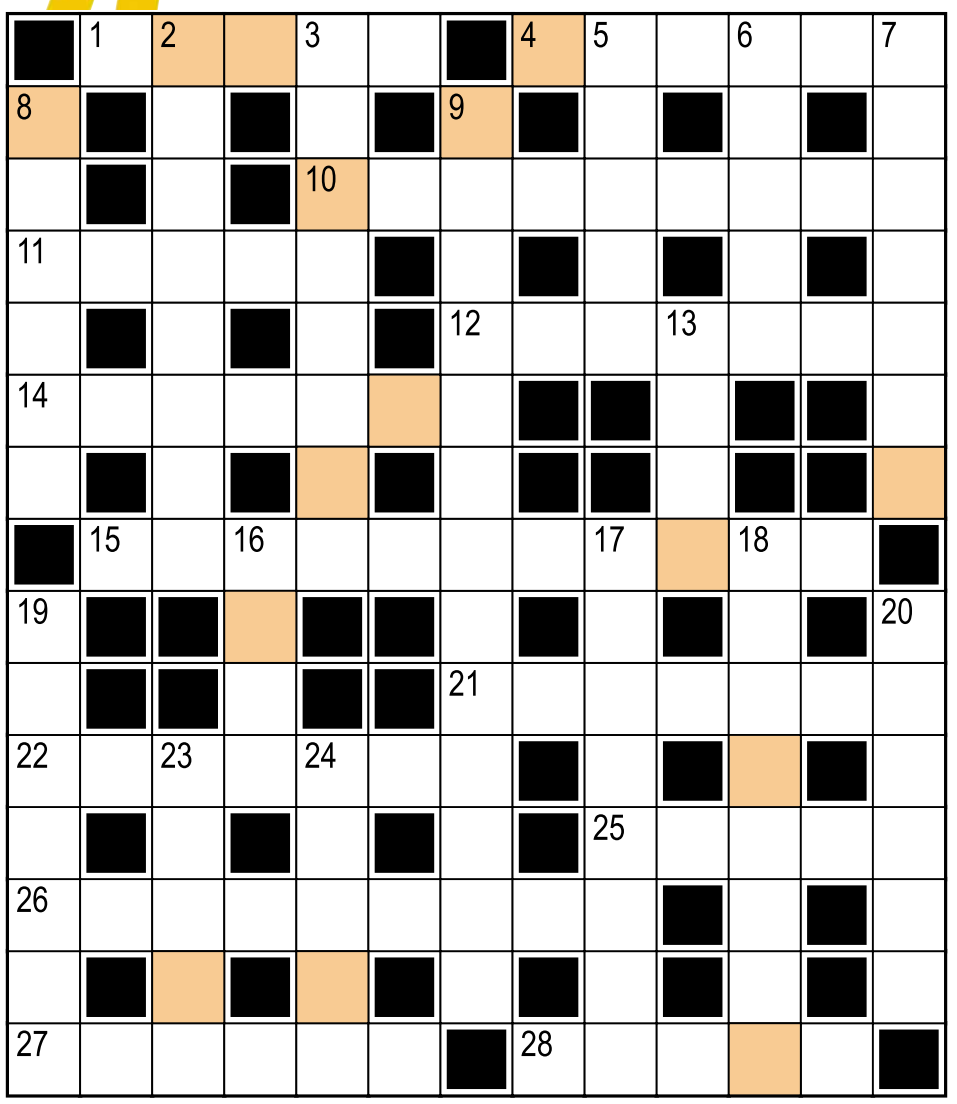

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) może być ciekłokrystaliczny, dotykowy
4) grecki bóg piękna zakochany w Dafne
10) prymas tysiąclecia
11) faraoni w wersji zakonserwowanej
12) wynajęcie samolotu
14) tradycyjny strój szlachecki noszony na żupanie
15) serial, w którym występował Andrzej Piaseczny
21) niemile widziani w jakimś środowisku, miejscu
22) autobusowy – z poczekalnią i stanowiskami
25) „Zgadnij, kto przyjdzie na ...", film z Katharine Hepburn, laureatką czterech Oscarów
26) książka o charakterze poradnika; kompendium
27) kontynent z Jeziorem Wiktorii
28) nagrał przebój „Englishman in New York"

Pionowo:
2) „Gdzie przykazań brak dziesięciu" Joe Alexa
3) starożytny wodociąg
5) wydana na winylu albo na CD
6) Franciszek, węgierski kompozytor
7) odpadki, gdy przygotowujemy frytki
8) książeczka o przygodach Asterixa i Obelixa
9) Maria Andrejczyk
13) podróż wycieczkowcem
16) obrońcy stawiali zaciekły ...
17) urządzenie w kolekturze totka
18) wszczyna zadymy, niszczy mienie publiczne
19) z komorą chłodzącą
20) stolica kojarząca się z sernikiem i Straussem
23) ... Orła Białego, nasze najwyższe odznaczenie państwowe
24) w Pieskowej Skale albo na Wawelu

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 27 z 11.05:
Poziomo: 1) smuga **4)** nimbus **10)** zwycięzca **11)** rolka **12)** adapter **14)** flaming **15)** szachownica **21)** Zagłoba **22)** ragtime **25)** skóra **26)** asteroida **27)** muszka **28)** pirat
Pionowo: 2) Mielcarz **3)** grzaniec **5)** Ibiza **6)** Bizet **7)** szafran **8)** strefa **9)** wynagrodzenie **13)** pąki **16)** azot **17)** Nagasaki **18)** czołówka **19)** sarkazm **20)** hazard **23)** Gates **24)** igrek
Hasło: Gwiazda ekranu.

sudoku

1	2	4			9			
7			2	5	4	6	1	8
8			3	7		9	2	4
6			4	3		8		
	7	8	5				3	6
3	5		8	1	6			7
2		7			5		8	1
		6				4		
9			7		3			2

1	2				9			
7				5		6		8
8			3	7			2	4
				3		8		
	7		5					6
3			8					
		7			5		8	1
		6				4		
					3			2

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

P	A	W	Z	R	G	R
A	D	A	K	O	I	Y
K	S	Y	Z	Z	S	F
N	E	Ż	R	E	L	U
O	B	E	T	R	N	K
A	Z	N	S	Y	O	O
C	I	I	J	F	Z	M
M	N	E	E	O	E	B
I	Z	A	I	W	N	I

gryf, kombinezon, szeryfowie, strzyżenie, zimnica, bon, eskapada, wzrok

Hasło z 11.05: dramaturg

skojarzenia

Truizm	Desperacja	Watra	Blondyn
Artyleria	Języki	Anteny	Frazes
Bastion	Banał	Misery	Fryga
Drzym	Christine	Prometeusz	Komunał

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....

Rozwiązanie z 11.05:
... Wyborcza: Kiełbasa, Kampania, Gazeta, Agitacja. **Sposoby myślenia, działania, radzenia sobie z czymś:** Filozofia, Szkoła, Metoda, Podejście. **Piosenki Jacka Kaczmarskiego:** Zbroja, Krzyk, Obława, Mury. **Słowa zawierające nazwy klubów piłkarskich:** Sprinter, Realizm, Elegia, Plecha

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

REKLAMA

Ostatni mecz Łukasza Piszczka w reprezentacji. 19 listopada 2019 r. Polska wygrała ze Słowenią 3:2

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

I wszedł pan do szatni, w której od razu miał pan spore zaufanie. Wiem, bo pytałem o to piłkarzy. Osiągnięcia piłkarskie i opinia dobrze zapowiadającego się trenera zrobiły swoje.

– Jeśli tak to odbierali, to dobrze. Później najważniejsze było, by przekonać ich tym, co robimy na treningach. I myślę, że tak się stało. Mnie się dobrze z nimi pracowało. Okres, w którym nie było presji wyniku, czyli zimowe przygotowania, był naszym najlepszym. Pojechaliśmy na obóz do Turcji, przyszli do nas nowi zawodnicy i wyglądało to obiecująco. Mieliśmy dobre wyniki w sparingach. Widziałem, jak drużyna ożywa. I przekonywałem wtedy piłkarzy, że niezależnie, co się wydarzy, my i tak musimy robić swoje. Ale jednocześnie wiedziałem, że pierwsze dwa spotkania po przerwie będą bardzo ważne.

Zimą dostał pan bardziej doświadczonych zawodników. Zakupy zostały przeprowadzone bardzo sprawnie. Perspektywa z wtedy: świetnie. A perspektywa z dzisiaj? Może zmian było za dużo na raz?

– Budowaliśmy właściwie nową drużynę. Musieliśmy jak najszybciej się zgrać. Dlatego też wybraliśmy się na obóz, gdzie wykonaliśmy, tak uważam, kawał dobrej roboty. Scaliliśmy tę drużynę. A potem wchodzisz w nową rundę i musisz iść stabilnie i konsekwentnie. Wierząc w proces, nie tylko w wyniki. Tego pójścia jak lodołamacz, który kruszy trudności, nam zabrakło i ja finalnie ponoszę za to odpowiedzialność. Cieszę się, że dołączył do nas Igor Łasicki, bo był postacią, która od razu ciągnęła tę szatnię. To taki typ zawodnika, który wychodzi i robi to, co trzeba, niezależnie od okoliczności. Taki trochę self-made. Buduje się sam. On już w piłce trochę jest i wie, że ta umiejętność jest ważna. Widać po nim, że się tego nauczył. Ale spora część chłopaków, która miała również bardzo dobre intencje i chęci, za bardzo była nauczona płynięcia na tym, co dobrego się dzieje. Czyli jak jest dobry wynik i atmosfera, to ich to buduje i pokazują swoją piłkarską jakość. Bo uważam, że wielu chłopaków piłkarską jakość miało. Żałuję, że nie udało mi się im pomóc, żeby potrafili to częściej pokazywać w meczach.

Co jeszcze – poza niedoszacowaniem wagi serii bez zwycięstwa – pana zaskoczyło?

– Nie zastanawiałem się nad tym. Koncentrowałem się na naszej pracy i na tym, jak wygląda drużyna. Może zaskoczyło mnie po prostu, że nie potrafimy wygrywać meczów. Najzwyczajniej na świecie. Siedzisz w domu, robisz sobie bilans i nie wygrywasz żadnego z ośmiu meczów… Musisz wziąć odpowiedzialność.

Na pierwszej konferencji prasowej mówił pan, że chce najpierw poprawić grę w defensywie. Później pana zespół stracił siedem goli po atakach pozycyjnych, cztery ze stałych fragmentów gry, a dziewięć po kontrach i wysokich odbiorach rywali. Cały wachlarz tego, jak można tracić bramki.

– Mecz z Miedzią Legnica, w którym straciliśmy sześć goli, wyłączam trochę poza nawias. Wiadomo, że tak się nie da, ale traktuję tamto spotkanie w trochę innych kategoriach. Pojechaliśmy tam bardzo, bardzo młodą drużyną. Chłopaki starali się jak mogli, ale Miedź była wtedy dwie klasy lepsza. Patrząc na kolejne mecze – często indywidualne błędy, takie naprawdę bardzo proste, decydowały o tym, że traciliśmy gole. Chwilami to były sytuacje, po których myślisz: to się nie ma prawa wydarzyć.

A jeśli chodzi o ofensywę? Tylko w meczu z Polonią Warszawa oddaliście więcej celnych strzałów niż rywal. Z czego to wynikało?

– Ze sposobu, w jaki graliśmy i w jaki rywale grali przeciwko nam. Weźmy choćby mecz z Wisłą. Byłem po nim zadowolony z tego, jak funkcjonowaliśmy ogólnie jako drużyna, ale w defensywie. W ofensywie – niekoniecznie. Pokazaliśmy sobie podczas analizy - chłopaki sami to mówili - że chociaż jedziemy na Wisłę, musimy być odważni z piłką, więc intencje były dobre. Dobrze funkcjonowaliśmy w defensywie, ale na koniec znów popełniliśmy kuriozalne błędy. Przy pierwszej bramce próbowaliśmy uratować piłkę na linii bocznej, uniknąć autu, a dostaliśmy kontrę i straciliśmy gola. Druga bramka – strata w środku, szybka faza przejściowa Wisły i podobna bramka, jak dwie minuty wcześniej. Trzeci gol – stały fragment gry. Ktoś nie wypełnił swoich zadań w defensywie - jak to zwykle bywa, gdy tracisz bramkę po stałym fragmencie.

Mam wrażenie, że wciąż ma pan to wszystko przed oczami. Dużo razy pan do tego wracał?

– Zawsze miałem pamięć do meczów. Analizowałem je, więc siłą rzeczy wciąż dobrze je pamiętam.

A z tej analizy wyszło panu, że przeprowadzał wiosną za dużo zmian? Z meczu na mecz potrafił pan wymienić połowę wyjściowego składu.

– Na pewno jest taka szkoła, żeby wybrać jedenastu i niech oni się zgrywają. Jasne, analiza wsteczna zawsze skuteczna. Czy było za dużo zmian? Tak, było. Może dzisiaj w każdym meczu zrobiłbym jedną albo dwie mniej. Ale zmiany zawsze z czegoś wynikały. Brałem pod uwagę najbliższego rywala i zastanawiałem się, kto może nam najbardziej pomóc. Na Puszczę Niepołomice musieliśmy mocno podwyższyć skład, bo tamten zespół ma bardzo dobre stałe fragmenty gry i wyraźnie na nich polega, więc wstawiliśmy najwyższych zawodników, jakich mieliśmy. To się sprawdziło, ale też jednocześnie poskutkowało tym, że drużyna gorzej funkcjonowała na boisku.

Wróciłem jeszcze dzisiaj do pana ostatniej konferencji po meczu ze Stalą Mielec. Trwała 30 sekund, sprowadzała się do trzech zdań, ale było w nich mnóstwo emocji. Wściekłość, poczucie "mam dosyć", ale też wstyd - dobrze interpretuję?

– Tak, dla mnie to był wtedy wstyd, że po raz kolejny przegraliśmy mecz w taki, a nie inny sposób. Gdybym dzisiaj miał tę konferencję odbyć raz jeszcze, powiedziałbym to samo.

Siadał pan wtedy za stołem ze świadomością, że to był pana ostatni mecz?

– Nie.

To kiedy podjął pan decyzję?

– W trakcie weekendu, po przeanalizowaniu tamtego meczu, ale też wszystkiego, co działo się wcześniej. Wiedziałem, że ja już tego nie wyciągnę. Miałem nadzieję, że ktoś da tej drużynie inny impuls i zdoła ją wyciągnąć, bo do końca pozostawało jeszcze sporo meczów. Wiedziałem, że sposób zarządzania, wyjścia do zawodników i styl, w jaki się z nimi rozmawia, musi się natychmiast zmienić. Ale wiedziałem też, że ja już nie będę w stanie tego zrobić. Odpowiedzialność była po mojej stronie. Musiałem podjąć decyzję o odejściu.

Mówi pan, że ostatnią konferencję poprowadziłby pan tak samo. A szerzej – co zrobiłby pan inaczej?

– Na pewno żałuję, że po podpisaniu porozumienia o rozwiązaniu współpracy nie poszedłem pożegnać się z drużyną. Powiem, jak wtedy postrzegałem tę sytuację. Minęły trzy dni od ostatniego meczu i podczas podpisywania porozumienia dyskutowaliśmy, jak rozegrać pożegnanie. Okazało się, że następnego dnia od rana w klubie ma już być nowy trener. Uznałem, że to może być niezręczne, że w jego pierwszym dniu pracy jeszcze będę się kręcić po budynku i żegnać z drużyną. Pamiętałem, jak to wyglądało w Niemczech, gdzie trener, który odchodził, raczej nie przychodził się z nami żegnać. Uznałem, że zadzwonię w takim razie do kapitana, by w moim imieniu przekazał drużynie podziękowania i że życzę im powodzenia. Ale wiem, że zostało to odebrane negatywnie. Dzisiaj bym to zmienił. Poszedłbym osobiście i się pożegnał.

- Mam w domu czwórkę w wieku 15, 10, 8 i 4 lata. I mam obowiązek bycia tatą. Każdy może to oceniać po swojemu, ale na koniec to moje życie i mój wybór. A fakt, że jestem blisko domu, nie znaczy, że się nie poświęcam w pracy

I to jest jedyna rzecz?

– Mam też oczywiście swoje przemyślenia, co trzeba było zrobić lepiej. Ale nie chcę z nimi wychodzić do mediów. Zostawiam je na – być może – kolejną stację.

Ale to rzeczy bardziej dotyczące boiska czy gabinetów?

– Tego i tego. Na obu polach można było funkcjonować lepiej.

Porażki ponoć uczą nas najwięcej.

– Dla mnie to było doświadczenie. Oczywiście - niemiłe i dla klubu, i dla mnie. Każdy by chciał, żeby mu w życiu wychodziło, więc jestem rozczarowany. Nie klubem, nie ludźmi tam, ale tym, jak to się potoczyło, jak ułożyły się wyniki.

A rozczarowany sobą?

– Myślę, że nie. Nie chodzi o to, by się teraz biczować i mówić, jaki jestem beznadziejny, bo nie wygrałem ośmiu spotkań. Widziałem już tyle w piłce, tylu trenerów, że wiem, że czasami po prostu tak się to układa. Czasami w piłce dzieją się rzeczy niezrozumiałe dla nikogo. Starałem się i wciąż staram przepracować ten temat na swój sposób. Nie chcę powtarzać sloganu o wyciąganiu wniosków, ale na pewno zrobiłem sobie rachunek sumienia. Wiem, że w pewnych momentach trzeba było zareagować inaczej. Ale koniec końców można działać w ten sam sposób, ale wygrać 2-3 mecze i wtedy wszystko funkcjonuje inaczej. Może dlatego tak wiele osób kocha piłkę, bo jest tak nieprzewidywalna. Czasami rzeczy, które wydaje się, że powinny funkcjonować, nie funkcjonują.

Tak po ludzku: odchorował pan?

– Tak, jak powiedziałem - na pewno byłem rozczarowany całą tą sytuacją. Nie czułem się z nią dobrze, ale nie było tak, że zamknąłem się w domu i przez tydzień z niego nie wychodziłem. Mam rodzinę, mam swoje działania związane z akademią w Goczałkowicach, był akurat mecz legend Borussii i Liverpoolu, wpadłem też w inne projekty - jak ambasadorstwo w Sport.pl. Miałem czym się zająć i na co przerzucić uwagę. To było dla mnie dobre.

Dzisiaj jest pan już gotowy do następnej pracy?

– Nie. 14 maja wylatuję na urlop. Odpocznę i po powrocie zdecyduję, co dalej. Zobaczę, czy pojawią się oferty i czy na którąś z nich się zdecyduję.

Ma pan sygnały, że któryś klub zamierza pana zaprosić do siebie?

– Nie.

Telefon nie dzwoni?

– Nie. Ale dla mnie to normalne. Jest wielu trenerów na rynku. Nie ma przecież żadnego ciśnienia, że muszę coś wziąć od lata. Na tę chwilę o tym nie myślę. Postanowiłem, że zrobię to po urlopie.

Próbuję wyczuć, jak ten okres w Tychach wpłynął na pana postrzeganie. Nie tyle wśród kibiców, bo tutaj wiem, że opinie są często zero-jedynkowe, ale wśród prezesów i właścicieli klubów. Wcześniej telefon dzwonił częściej?

– Nie, podobnie, jak teraz.

Nie było w panu zadry, żeby jak najszybciej wejść do innego klubu i coś udowodnić?

– Chyba przez to, że bardzo długo byłem w piłce jako zawodnik - świadomy zawodnik, który zdaje sobie sprawę, jak trudna jest praca trenera - wiedziałem, że w piłce nie wszystko zależy od trenera. Kluczowe jest, do jakiego środowiska się trafi. Tam, gdzie są sukcesy, zwykle jest też chemia między trenerem a drużyną. Wielokrotnie widziałem projekty, w których wydawało mi się, że trener działa zupełnie inaczej niż ja bym to sobie wyobrażał, a na koniec odnosił sukces. To pokazuje, że nie ma jednego modelu pracy.

Po pracy w Tychach ten trudny zawód trenera wydaje się panu jeszcze trudniejszy?

– Wyniki nie zmieniają mojego postrzegania. Dalej uważam, że to trudny zawód, bo generalnie zarządzanie ludźmi nie jest proste – ani w sporcie, ani w biznesie, ani w innych dziedzinach. Ale w piłce jest też tak, może trochę inaczej niż w biznesie, że jesteś weryfikowany po każdym meczu, czyli dość często. Będę powtarzał, że kluczowe jest to, jaka grupa osób na siebie trafia i jak szybko jest w stanie wytworzyć między sobą chemię.

eprasa.pl 4130bd2bf4

REKLAMA

Jakub
Balcerski

Adam Małysz czy Kamil Stoch?
Najważniejsze, że mamy Kacpra Tomasiaka

Konrad
Ferszter

Widziałem Legię w Lidze Mistrzów
i strefie spadkowej. Trudno mnie zaskoczyć

Łukasz
Jachimiak

Jako trzylatek płakałem, że już chcę grać w ekstraklasie.
Dziś cieszę się pracą na największych arenach. I w kuluarach

Michał
Kiedrowski

W futbolu piłka nie musi być okrągła

Radosław
Leniarski

Sport jest jak pudełko czekoladek.
A ja mam klucze do fabryki czekolady!

Agnieszka
Niedziałek

Piłka i siatka w podwójnej dawce.
Nic więcej do szczęścia mi nie potrzeba

Dominik
Senkowski

Tenis to najtrudniejszy
i najpiękniejszy sport na świecie. Prawda?

Kacper
Sosnowski

Czy na muzycznej scenie, czy po meczu,
„We Are the Champions" jest tym, na co czekam najbardziej

Dawid
Szymczak

Netflix, Disney, HBO?
Najciekawsze scenariusze znajduję w sporcie

Dominik
Wardzichowski

Opowiadam o ludziach i emocjach
— bez względu na to, gdzie i o co grają

Piotr
Wesołowicz

Zapraszam na Plac Gry.
Koszykówka jest wszędzie. I dobra do opowiedzenia historia też

Dariusz
Wołowski

Jak nie kochać Barcelony? Jak nie podziwiać Realu Madryt?
Czasem trzeba jednak odpocząć od tej hiszpańskiej „wojny"

BO KOCHAMY SPORT.pl

1 RP

eprasa.pl 4130bd2bf4

wyborcza

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

12 MAJA 2026

FOT. GETTY IMAGES

Alternatywa budowania marki

Franczyza budzi skrajne emocje

▶ 2-3

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl 4130bd2bf4

• **Franczyza daje sprawdzony model, ale nie usuwa ryzyka biznesowego** FOT. WOJCIECH KARDAS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Franczyza

Sprzedaż marzeń czy sprawdzony model?

Dla jednych to sprawdzona droga do własnego biznesu, dla innych system, który potrafi przerzucić całe ryzyko na najsłabszego uczestnika franczyzowej układanki. Między historiami spektakularnych sukcesów i opowieściami o biznesowych katastrofach toczy się dziś spór nie o to, czy franczyza działa, ale kiedy działa uczciwie.

Maciej Bednarek

Franczyza w Polsce budzi skrajne emocje. Z jednej strony rynek systematycznie rośnie. Szacuje się, że działa już ponad tysiąc systemów franczyzowych, a tysiące przedsiębiorców otwierają kolejne placówki, co dla zwolenników jest najlepszym dowodem, że model działa.

Największe sieci, takie jak Żabka, McDonald's czy Delikatesy Centrum, pokazują, że franczyza dla wielu firm stała się główną strategią ekspansji. Dla wielu małych i średnich przedsiębiorców to bezpieczniejsza alternatywa wobec budowania marki od zera.

Z drugiej strony regularnie wracają historie podważające ten obraz. Niedawno opisywaliśmy w „Wyborczej" historię byłego menedżera, który wszedł we franczyzę foodtruckową z kebabem, ugrzązł w spirali długów i – według relacji jego bliskich – nie udźwignął finansowej presji.

Media wielokrotnie opisywały też bunty franczyzobiorców zarzucających centralom przerzucanie ryzyka biznesowego na partnerów, niekorzystne warunki zakupowe czy model, w którym formalna przedsiębiorczość nie zawsze szła w parze z realną niezależnością – franczyzobiorcy czuli się raczej podwykonawcami niż przedsiębiorcami. To właśnie takie spory stały się impulsem do prac nad ustawą franczyzową.

JASNA I CIEMNA STRONA FRANCZYZY

Kilka lat temu, po skargach franczyzobiorców i publikacjach medialnych o nadużyciach, pojawił się projekt ustawy, która miała uporządkować ten rynek. W projekcie chodziło przede wszystkim o zwiększenie ochrony franczyzobiorców, którzy przed podpisaniem umowy mieli otrzymać – jasno na białym – informacje m.in. o modelu biznesowym, opłatach licencyjnych i ryzykach. Projekt próbował ograniczyć arbitralne zrywanie relacji przez silniejszą stronę czy stworzyć specjalny sąd arbitrażowy rozpatrujących spory we franczyzie.

Ustawa nadal jest w fazie projektu. Czy wciąż jest potrzebna? – Nie zgadzam się z tezą, że franczyzę trzeba dziś ucywilizować, jakby był to rynek systemowo wadliwy. Franczyza ma się dobrze, bo to nie jest odrębna branża wymagająca specjalnego traktowania, tylko sprawdzony sposób rozwijania firmy i zarządzania siecią – mówi Monika Dąbrowska, prezeska Polskiej Organizacji Franczyzodawców.

Dodaje, że siłą tego modelu jest to, że po drugiej stronie są przedsiębiorcy inwestujący własne środki, a więc naturalnie bardziej zaangażowani niż pracownicy najemni. To model, który daje ludziom możliwość prowadzenia własnego biznesu na podstawie gotowego konceptu, markę i know-how.

Jej zdaniem wokół projektowanej ustawy narosło sporo emocji i trochę sztucznie pompowanej narracji. – Źródłem tej dyskusji były problemy części franczyzobiorców w niektórych sieciach, ale wiele z tych kwestii zostało już przez rynek przepracowanych. Dobrze przygotowana regulacja może pomóc, zwłaszcza w obszarze obowiązków informacyjnych czy zabezpieczenia interesów obu stron, ale nie powiedziałabym, że rynek czeka na ustawę, żeby działać uczciwie – mówi Dąbrowska.

Dodaje, że wciąż pokutuje błędne założenie, że wejście do systemu franczyzowego oznacza, że wystarczy usiąść w fotelu prezesa, a pieniądze same będą płynąć. – To nigdy tak nie działało.

Franczyza daje sprawdzony model, ale nie usuwa ryzyka biznesowego. Można świetnie wykorzystać koncept i odnieść sukces, ale można też prowadzić biznes słabo. Część rozczarowań brała się właśnie z niedopasowanych oczekiwań, a niekoniecznie z wad samego modelu.

Nieco innego zdania jest Joanna Procyszyn, założycielka Outperform Franchise Advisory, firmy doradczo-szkoleniowej specjalizującej się w optymalizacji sieci franczyzowych. Ekspertka podkreśla, że jednym z aspektów projektowanych regulacji jest zmniejszenie asymetrii informacji. Chodzi o to, żeby kandydat przed podpisaniem umowy wiedział, jaka jest retencja w sieci, ile placówek zarabia, po jakim czasie zwraca się inwestycja.

– To są informacje, które pozwalają podjąć bardziej świadomą decyzję. Ale nawet najlepsza regulacja nie zwalnia kandydata z własnego due diligence. Dobry franczyzobiorca powinien rozmawiać z partnerami już działającymi w sieci, sprawdzić model od środka, zrozumieć ekonomię biznesu. To leży także po jego stronie – mówi Procyszyn.

Ustawy franczyzowej wciąż nie ma, ale środowisko stworzyło kodeks dobrych praktyk, oparty na doświadczeniach rynku. Zebrano w nim zasady dotyczące obowiązków franczyzodawcy i franczyzobiorcy, zakresu informacji przekazywanych na etapie rekrutacji, a także tego, co powinna regulować dobra umowa.

– Oczywiście zdarzały się systemy, które działały źle, a nawet takie, którym bardziej zależało na opłacie licencyjnej niż na budowaniu trwałego modelu współpracy. Ale to nie definiuje całego rynku franczyzy. Wręcz przeciwnie, dobrze, że takie przypadki są dziś szybciej wyłapywane i piętnowane, bo to wzmacnia jakość całego sektora – mówi Dąbrowska.

FITNESS NA FALI WZNOSZĄCEJ

Jednym z dynamicznie rozwijających się konceptów franczyzowych w Polsce jest Xtreme Fitness Gyms, sieć klubów fitness. Przedstawiciele spółki przekonują, że możliwe jest budowanie modelu, w którym

eprasa.pl 4130bd2bf4

interesy franczyzodawcy i partnerów są lepiej zrównoważone.

O powodzeniu biznesu – także w modelu franczyzowym – decydują również warunki rynkowe w danej branży, a te dla fitnessu wyglądają obiecująco. Z danych Xtreme wynika, że europejski rynek fitness zakończył 2024 r. z 71,6 mln członków klubów, ponad 64,5 tys. klubów i 36 mld euro przychodów, a liczba członków wzrosła rok do roku o 5,8 proc.

– To pokazuje, że nie mówimy o chwilowym odbiciu po pandemii, tylko o trwałym trendzie wzrostowym – mówi Filip Puchalski, dyrektor ds. sprzedaży w Xtreme.

Jak podkreśla, filozofia franczyzowa firmy opiera się na odpowiedzialnym wzroście. – Nie chodzi o to, by otwierać kluby jak najszybciej i wszędzie, a o to, żeby budować sieć, która jest powtarzalna operacyjnie, dobrze osadzona lokalnie i przewidywalna z punktu widzenia partnera franczyzowego.

Drugim elementem jest geografia wzrostu. – Uważamy, że fitness nie powinien być usługą dostępną wyłącznie w największych miastach. Dlatego rozwijamy się także na mniejszych rynkach, w miastach od 10 tys. mieszkańców. Widzimy tam często popyt, niższe nasycenie rynku i dużą przestrzeń do budowania długofalowej pozycji – mówi Puchalski.

Trzeci zaś element to rola lokalnego partnera. – Franczyza najlepiej działa wtedy, gdy po drugiej stronie jest partner zaangażowany, rozumiejący lokalną społeczność i gotowy prowadzić biznes operacyjnie.

Podkreśla jednocześnie, że z punktu widzenia firmy franczyza nie jest modelem dla biernego inwestora. Obecnie w sieci działa 170 klubów, a z siecią współpracuje ponad 200 franczyzobiorców. Plany na 2026 r. to otwarcie ok. 100 nowych punktów.

Wciąż pokutuje błędne założenie, że wejście do systemu franczyzowego oznacza, że wystarczy usiąść w fotelu prezesa, a pieniądze same będą płynąć. To nigdy tak nie działało

MONIKA DĄBROWSKA
prezeska Polskiej Organizacji Franczyzodawców

BIZNES I PASJA DO SPORTU W PAKIECIE

Co o franczyzie mówią sami przedsiębiorcy? – Do wejścia w ten biznes doprowadziły mnie dwa elementy. Z jednej strony miałem już doświadczenia jako przedsiębiorca, również wcześniejszy kontakt z franczyzą w branży spożywczej, więc wiedziałem, jak taki model może działać i jakie ma ograniczenia – mówi Piotr Gasiński, który prowadzi kilkanaście punktów Xtreme Fitness Gyms i Xtreme KiDS (sale zabaw dla dzieci, stosunkowo nowy model biznesowy oferowany przez Xtreme).

Drugim elementem – dodaje – był sport, obecny w jego życiu od ponad 30 lat. – To nie był przypadkowy wybór branży, tylko połączenie biznesu z czymś, co było mi bliskie od dawna.

Gasiński nie zgadza się z opinią, że franczyza odbiera niezależność. – Oczywiście są zasady, procedury, standardy jakości czy obsługi, ale równolegle mamy sporą swobodę w działaniach lokalnych, budowaniu zespołu czy sposobie pozyskiwania klientów. To właśnie dla mnie odróżnia dobry model franczyzy od złego.

Jak mówi, w przeszłości zetknął się z dużo bardziej sztywną franczyzą.

– Narzucano rozwiązania, które biznesowo nie zawsze miały sens. Choćby obowiązkowe zamówienia produktów, które niekoniecznie się sprawdzały, a generowały koszty. To była franczyza, która ograniczała niezależność.

Z kolei dla Magdy Cholewskiej to pierwszy biznes w formule franczyzowej. – Jednym z największych atutów franczyzy jest to, że nie trzeba samodzielnie budować wszystkiego od podstaw. Wiele rzeczy jest już opracowanych, przetestowanych i po prostu działa.

Podkreśla, że standardy, które dla części przedsiębiorców mogą być ograniczeniem, dla niej są zaletą. – Dzięki temu wiadomo, w jakich ramach się poruszamy, a klienci dostają przewidywalną jakość.

Jej zdaniem plusów we franczyzie jest zdecydowanie więcej niż minusów. – Zwłaszcza w trudniejszych momentach, kiedy za franczyzobiorcą stoi organizacja, a nie jest się samemu z problemem.

NIE OFERUJMY MARZEŃ, TYLKO DANE

Argumentem często podnoszonym przez krytyków systemu franczyzowego jest niski wymagany wkład własny franczyzobiorcy (często kredytowany przez sieć) i sprzedawanie marzeń o szybkich zyskach.

Jak wygląda to w Xtreme? Wkład własny zaczyna się od 450 tys. zł, a całkowita kwota inwestycji to ok. 1,2 mln zł. Opłata wstępna wynosi 230 tys. zł netto, miesięczna opłata franczyzowa to 5 proc. od sprzedaży netto plus opłaty stałe, a partner otrzymuje gotowy model działania: od wyboru lokalizacji po systemy operacyjne i bieżące wsparcie.

Kiedy inwestycja może się zwrócić? – Zawsze staram się o tym mówić ostrożnie, bo uczciwa franczyza nie powinna sprzedawać uproszczonych obietnic. Zwrot nie jest jedną uniwersalną liczbą dla całej sieci – mówi Filip Puchalski. Dodaje, że w przypadku Xtreme KiDS firma komunikuje zwrot zwykle w okresie 36-48 miesięcy, ale z wyraźnym zastrzeżeniem, że zależy to od miasta, metrażu i sposobu zarządzania.

Czy franczyzobiorcy rezygnują? – Mogę na palcach jednej ręki policzyć sytuacje, w których partner zdecydował się sprzedać klub. I nie wynikało to z porażki biznesowej, tylko ze zmian życiowych. Dzisiaj te kluby dalej funkcjonują w sieci, prowadzą je z sukcesami inni franczyzobiorcy – zapewnia Puchalski.

Monika Dąbrowska uważa, że sam niski próg wejścia do sieci franczyzowej nie jest jeszcze problemem, jeśli stoi za nim sprawdzony model biznesowy. – Bo jeśli sieć ma historię sukcesu, a banki są gotowe ją finansować, to jest to raczej potwierdzenie jakości systemu. Problem pojawia się wtedy, gdy ktoś oferuje łatwe wejście do modelu, który nie ma fundamentów ani historii obronionej wynikami.

Joanna Procyszyn zwraca uwagę na inny aspekt. – Paradoksalnie dużym wyzwaniem dla sieci nie jest sam model franczyzy, tylko poziom przygotowania części kandydatów. Wielu wchodzących do systemów ma bardzo ograniczoną wiedzę biznesową, a franczyzodawca nie zawsze jest w stanie te luki wyrównać. Oczywiście franczyzodawcy organizują szkolenia, ale nie zawsze to wystarcza. To często źródło problemów, o którym mówi się za mało. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34433244

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym, co ma znaczenie

dla FIRM i INSTYTUCJI

1 S2

• Samozatrudnieni będą od nowego roku płacić dużo wyższe składki na ZUS
FOT. GETTY IMAGES

Samozatrudnieni i osoby na B2B

Spora podwyżka składek na ZUS

Informatycy, graficy, projektanci, menadżerowie i inni samozatrudnieni będą od nowego roku płacić dużo wyższe składki na ZUS. Oto nasze wyliczenia na podstawie ogłoszonych właśnie przez rząd założeń najważniejszych danych makroekonomicznych.

Leszek Kostrzewski

Składki na ZUS to zmora polskich przedsiębiorców. Nie zależą one od tego, ile uda się im zarobić w danym miesiącu. Przepisy przewidują, że prowadzący działalność opłacają ZUS od zadeklarowanej kwoty, która nie może być jednak niższa od 60 proc. prognozowanego średniego wynagrodzenia. Płacić trzeba nawet wtedy, gdy ma się straty.

Dlatego Adam Abramowicz jeszcze jako rzecznik małych i średnich firm zaproponował, by znieść obowiązkowy ZUS i wprowadzić system niemiecki, gdzie tylko chętni płacą składki emerytalno-rentowe. Pomysł nie zyskał jednak poparcia ówczesnego rządu PiS.

Na to rozwiązanie nie zdecydowała się też Koalicja 15 października. Ale w kampanii wyborczej Koalicja Obywatelska, PSL i Polska 2050 obiecały ulżyć prowadzącym własną działalność.

W wyniku kompromisu przyjęto ustawę o tzw. wakacjach składkowych.

Chodzi o prawo do zwolnienia raz w roku z opłacania miesięcznej składki. Mowa o wszystkich składkach na ubezpieczenie społeczne (emerytalnych, rentowych, chorobowych, wypadkowych oraz składki na Fundusz Pracy).

Nie dość, że nie trzeba płacić składki, to jeszcze państwo z budżetu opłaci nam przez jeden miesiąc składkę emerytalną. Dzięki temu przedsiębiorcy w przyszłości nie będą mieli niższych emerytur.

Wakacje nie zwalniają jednak z opłacania składki zdrowotnej (do tematu wrócimy jeszcze w dalszej części artykułu).

JAKA SKŁADKA W 2027 ROKU?

Wakacje pozwalają uniknąć płacenia składek tylko przez jeden miesiąc w danym roku. Ile więc będziemy musieli płacić za pozostałe 11 miesięcy w przyszłym roku?

Niestety, nie mamy dla przedsiębiorców dobrych wiadomości. Trzeba będzie płacić więcej.

Zgodnie z przyjętym 28 kwietnia 2026 r. przez Radę Ministrów projektem „Wieloletnich założeń makroekonomicznych na lata 2026–2030", prognozowane przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2027 r. wyniesie 9971 zł. I odnosząc się do tej prognozy, Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy InFakt, zakłada, że składki ZUS w 2027 r. wyniosą łącznie 2039,46 zł miesięcznie.

W 2026 r. składki te wynoszą 1926,76 zł. Oznacza to wzrost o 112,70 zł miesięcznie, a w skali roku o ponad 1352 zł.

DOCHODZI JESZCZE SKŁADKA ZDROWOTNA

– Warto zwrócić uwagę na perspektywę długoterminową. Jeszcze w 2021 r. pełne składki społeczne z chorobowym wynosiły 998,37 zł. W 2027 r. będzie to już 2039,46 zł, co oznacza wzrost na przestrzeni zaledwie sześciu lat o ponad 104 proc., czyli więcej niż dwukrotny. W ujęciu kwotowym to 1041,09 zł więcej miesięcznie, a w skali roku różnica sięga blisko 12,5 tys. zł. – wylicza Juszczyk

A co ze składką zdrowotną? Ona też wzrośnie w 2027 r.

Składka zdrowotna dla większości form opodatkowania zależy od minimalnego wynagrodzenia, którego wysokość na 2027 r. zostanie ogłoszona w rozporządzeniu Rady Ministrów (zazwyczaj we wrześniu).

Minimalna składka zdrowotna dla przedsiębiorców rozliczających się skalą lub liniowo wynosi obecnie 432,54 zł miesięcznie. W 2027 r. wraz z kolejną podwyżką płacy minimalnej ta kwota ponownie wzrośnie

Warto przypomnieć, że od lutego 2026 r. minimalna podstawa wymiaru składki zdrowotnej wynosi 100 proc. minimalnego wynagrodzenia (a nie jak w 2025 r. – 75 proc.). Oznacza to, że minimalna składka zdrowotna dla przedsiębiorców rozliczających się skalą lub liniowo wynosi obecnie 432,54 zł miesięcznie. W 2027 r. wraz z kolejną podwyżką płacy minimalnej ta kwota ponownie wzrośnie. O ile? Dziś trudno jeszcze to przewidzieć.

– Łącznie jednak miesięczny ZUS przedsiębiorcy w 2027 r. (składki społeczne i minimalna składka zdrowotna) najprawdopodobniej przekroczy 2,5 tys. zł miesięcznie. To oznacza, że każdy przedsiębiorca rocznie, niezależnie od osiąganych dochodów, będzie musiał zapłacić ponad 30 tys. zł na obowiązkowe daniny do ZUS – dodaje Juszczyk.

ILE ZAOSZCZĘDZIMY NA WAKACJACH SKŁADKOWYCH?

Wróćmy teraz do wakacji składkowych. Zakładając, że stawka na ZUS w 2027 r. wzrośnie do 2039,46 zł, to właśnie tyle będą mogli zaoszczędzić przez jeden miesiąc przedsiębiorcy.

Ale uwaga, chcąc skorzystać z wakacji od ZUS-u, trzeba będzie spełnić kilka warunków:

trzeba być wpisanym do rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej;

wymogiem jest podleganie, choćby przez jeden dzień, dobrowolnym lub obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, lub ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku o wakacje składkowe;

limit rocznego przychodu nie może przekroczyć równowartości 2 mln euro;

kwota pomocy publicznej otrzymanej w ciągu ostatnich trzech lat nie może przekroczyć 300 tys. euro (pomoc de minimis).

Jeśli przedsiębiorca ulgi nie otrzyma, ZUS wyda w tej sprawie decyzję i przekaże ją na konto płatnika na PUE/eZUS. Od decyzji można się odwołać do sądu za pośrednictwem ZUS. ●

Wzrost składek szczegółach

• Składka emerytalna (19,52 proc. podstawy wymiaru) wyniesie
1167,80 zł

• Składki rentowe (8 proc. podstawy wymiaru)
478,61 zł

• Składki chorobowe (2,45 proc. podstawy wymiaru)
147,57 zł

• Składki wypadkowe (1,67 proc. podstawy wymiaru)
99,91 zł

• Fundusz pracy (2,45 proc. podstawy wymiaru)
146,57 zł

1 S2

eprasa.pl 4130bd2bf4

Szykują się spore zmiany w prawie

Rząd chce zrównać płace kobiet i mężczyzn

Idą spore zmiany na rynku pracy. Rząd chce większej jawności wynagrodzeń, by walczyć z nierównymi pensjami mężczyzn i kobiet. Efekt? Każdy będzie mógł porównać pensję w swojej firmie. A potem pójść do szefa i powiedzieć: to nie jest uczciwe traktowanie, poproszę o podwyżkę.

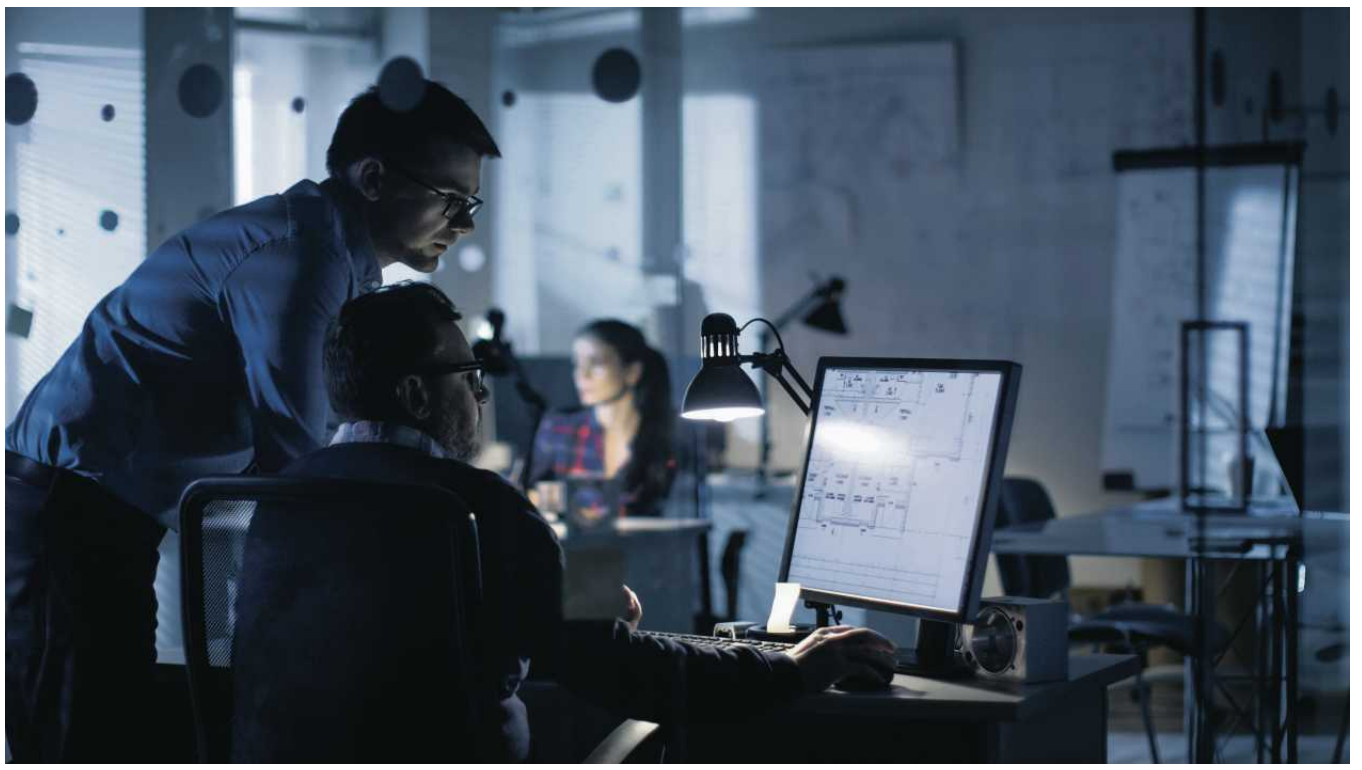

• **Jest tylko jedno państwo, gdzie to kobiety zarabiają lepiej niż mężczyźni. Minimalna różnica wynosząca ok. 1 proc. jest w Luksemburgu**
FOT. SHUTTERSTOCK

Sebastian Ogórek

Luka płacowa w Polsce w ostatnich latach rośnie zamiast maleć. Oznacza to, że coraz więcej kobiet zarabia mniej niż mężczyźni. Według danych Eurostatu w 2023 roku (to najświeższe dane) wynosiła ona 7,8 proc., choć jeszcze w 2020 roku było to tylko 4,5 proc. Co ważne, Polska ma i tak dużo mniejsze dysproporcje w zarobkach kobiet i mężczyzn niż inne kraje UE – średnia unijna to aż 12 proc.

Co ciekawe, jest tylko jedno państwo, gdzie to kobiety zarabiają lepiej niż mężczyźni. Minimalna różnica wynosząca ok. 1 proc. jest w Luksemburgu. To efekt głównie tego, że kraj stoi na branży finansowej i pracuje tam więcej kobiet niż mężczyzn. Trzeba jednak też podkreślić, że kobiety piastują bardzo wysokie i lepiej płatne stanowiska.

W Polsce rząd zamierza więc walczyć z luką płacową. Właśnie opublikowano najnowszy projekt ustawy w tej sprawie, który ma nakładać nowe obowiązki na firmy, ale przede wszystkim zwiększyć transparentność wynagrodzeń.

„Projekt ustawy określa także środki w zakresie przejrzystości wynagrodzeń, przez które rozumie się w szczególności dostęp do czynników służących ustalaniu wynagrodzeń, poziomów wynagrodzeń i wzrostu wynagrodzeń" – czytamy w opisie przepisów opracowanych przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

NOWE PRZEPISY WS. WYNAGRODZEŃ W FIRMACH

Z punktu widzenia pracowników kluczowe będą nowe przepisy obligujące firmy do informacji o wynagrodzeniach. „Pracodawca zapewnia pracownikom dostęp do informacji o czynnikach służących ustaleniu wynagrodzeń pracowników, poziomów wynagrodzeń i wzrostu wynagrodzeń w sposób przyjęty u danego pracodawcy" – stwierdza resort.

Jak precyzuje, pracownik w mniejszej firmie, czyli poniżej 50 osób, będzie mógł wystąpić do swojego pracodawcy o zasady wynagradzania, będzie można też prosić o wskaźniki, których spełnienie prowadzić ma do podwyżki.

Poza zasadami, kto i dlaczego tyle dostaje, będzie można poznać też samą wysokość wynagrodzeń, choć oczywiście nie odnośnie do konkretnego Jana Kowalskiego czy Anny Krawczyk, ale co do poszczególnych stanowisk w firmie.

Kluczowa zmiana to możliwość poznania średniej płacy (a w większych firmach także mediany) na tym samym stanowisku, na którym jest się zatrudnionym albo na dającym tę samą wartość (co to za wartość, o tym za chwilę). Oczywiście będzie też rozróżnienie na płace kobiet i mężczyzn.

Pracownik ma wiedzieć, co musi zrobić, by dostać wyższą pensję albo awans. Ma to pomóc na równi rywalizować o wyższe stanowiska kobietom i mężczyznom

Wspomniane zasady podwyżek także sporo zmienią – pracownik ma wiedzieć, co musi zrobić, by dostać wyższą pensję albo awans. Ma to pomóc na równi rywalizować o wyższe stanowiska kobietom i mężczyznom.

Firmy mają zacząć prowadzić wewnętrzne badania związane z luką płacową. Ich brak będzie wiązał się z karami finansowymi, które nie będą niskie – mogą wynieść od 2 do 60 tys. zł. Kary będą mogły być nakładane także za brak udostępniania dokumentacji pracownikom, brak jasnego podziału stanowisk, brak regulaminu wynagrodzeń czy oceny wartości pracy. Firmy będą też odpowiadać finansowo, jeśli zobaczą, że jest problem z luką płacową, ale nic nie zmienią.

Co ważne, przepisy eliminujące lukę płacową mają obowiązywać wszystkich bez wyjątku – w tym także pracowników tymczasowych i z agencji pracy. Oni też będą musieli dostawać analogiczne wynagrodzenie jak ich koledzy i koleżanki na etacie.

OCENA WARTOŚCI PRACY

Kluczem do zrozumienia sensu ustawy jest ocena wartości pracy. Dziś często udawano, że ktoś ma inne stanowisko, bo inaczej się nazywało. Kobieta dostawała więc przez to mniej pieniędzy. Teraz Ministerstwo Pracy chce, by określać wartość pracy – słowem sprawdzać, ile dane stanowisko pracy daje wartości. W ustawie zapisano zasady obliczania tej oceny. Wyjątkiem mają tu być umiejętności miękkie (umiejętności interpersonalne, społeczne i osobiste cechy charakteru), bo te są trudne do mierzenia.

Co ważne, MRPiPS chce tu pomóc firmom i obiecuje w ustawie stworzenie darmowego narzędzia do wartościowania pracy.

„Celem narzędzia lub metody jest ułatwienie ustanowienia i stosowania neutralnych pod względem płci systemów oceny wartości pracy na określonym stanowisku albo oceny wartości rodzaju pracy, które wykluczają wszelką dyskryminację płacową ze względu na płeć. Skorzystanie przez pracodawców z udostępnionego narzędzia lub metody będzie dobrowolne, a nie obowiązkowe" – pisze resort w opisie do ustawy.

Przepisy nie są w pełni polskim pomysłem. Ustawa ma wdrożyć do naszego prawa unijną dyrektywę, która mówi o równej płacy dla kobiet i mężczyzn. Dokument obowiązuje od 6 czerwca 2023 roku, a Polska ma czas na wdrożenie do 7 czerwca tego roku. Patrząc na kalendarz legislacyjny, czyli przyjęcie ustawy przez rząd, potem przepracowanie w Sejmie, Senacie, podpis prezydenta i vacatio legis, mało prawdopodobne, by udało się dotrzymać terminu. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34434082

Słówko · Literówka
Quizy · Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 4130bd2bf4

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż:

- **ruchomości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia – po cenie nie niższej niż 35 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wyposażenia biura – po cenie nie niższej niż 35% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchomości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 80 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC" w terminie od 12.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34433779

OBWIESZCZENIE SYNDYKA MASY UPADŁOŚCI O PRZETARGACH

Syndyk masy upadłości wyznaczony w postępowaniu upadłościowym Krzysztofa Wacława - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w upadłości, sygn. akt KA1K/GUp/8/2023, niniejszym **ogłasza odrębne pisemne przetargi ofertowe na sprzedaż prawa własności** nieruchomości objętych księgami wieczystymi nr:

Przetarg 1: KR1W/00074064/5 wraz z majątkiem rzeczowym w postaci suszarni TORNUM wraz z wyposażeniem, stanowiącej część składową tej nieruchomości, które podlegają sprzedaży łącznie jako jeden przedmiot przetargu, za łączną cenę wywoławczą nie niższą niż 1.750.000,00 zł netto,

Przetarg 2: udziału wynoszącego 2/10 części w prawie własności KR1W/00102541/9 za cenę wywoławczą nie niższą niż 2.820,00 zł netto,

Przetarg 3: KR1W/00075485/9, KR1W/00088498/7 oraz KR1W/00027802/7, które podlegają sprzedaży łącznie jako jeden przedmiot przetargu, za łączną cenę wywoławczą nie niższą niż 300.000,00 zł netto,

Przetarg 4: KR1W/00099017/2 oraz KR1W/00036663/6, które podlegają sprzedaży łącznie jako jeden przedmiot przetargu, za łączną cenę wywoławczą nie niższą niż 600.000,00 zł netto,

Przetarg 5: KR1W/00097928/7 oraz KR1W/00028877/0, które podlegają sprzedaży łącznie jako jeden przedmiot przetargu, za łączną cenę wywoławczą nie niższą niż 140.000,00 zł netto.

Oferty należy składać wyłącznie na piśmie w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 (40-158 Katowice) w terminie do dnia **10 czerwca 2026 roku do godz. 15.00.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście, przy czym w każdym przypadku za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wyżej wskazany adres.

Szczegółowe informacje, w tym regulaminy przetargów oraz operaty szacunkowe, dostępne są pod nr tel.: (32) 506 58 74 lub (32) 506 58 75 lub pod adresem e-mail: kancelaria@zymek.pl.

Kraj/34433874

Warszawa

Zarząd Mienia m.st. Warszawy

Jednostka budżetowa m.st. Warszawy
ul. Jana Kazimierza 62, 01-248 Warszawa

Ogłasza nabór kandydatek i kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze:

Referent ds. kancelaryjno-biurowych
1,000 etat

Inspektor nadzoru inwestorskiego ogólnobudowlanego ds. dokumentacji
w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
1,000 etat

Inspektor nadzoru inwestorskiego elektrycznego ds. dokumentacji
w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
0,500 etatu

Inspektor nadzoru inwestorskiego ogólnobudowlanego
w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
1,000 etat

Starszy inspektor
w Dziale Budowlano-Inwestycyjnym
1,000 etat

Inspektor nadzoru inwestorskiego ogólnobudowlanego ds. dokumentacji
w Dziale Infrastruktury Technicznej i Remontów
od 0,500 etatu do1,000 etat

do tego stanowiska oferty można składać **do 09 czerwca 2026 r.**

Szczegółowy opis stanowisk znajduje się na stronie internetowej Zarządu Mienia m.st. Warszawy www.zmw.waw.pl w zakładce Rekrutacja.

Informacje można uzyskać pod numerem tel.: 22 277 03 00 Oferty należy składać osobiście lub listownie w terminie 2 tygodni od daty opublikowania ogłoszenia (oferty powinny wpłynąć do Zarządu Mienia m.st. Warszawy do dnia **01 czerwca 2026 r.**) Stanowisko Inspektor nadzoru inwestorskiego ogólnobudowlanego ds. dokumentacji w Dziale Infrastruktury Technicznej i Remontów (oferty można składać do dnia **09 czerwca 2026 r.**) pod adresem:

Zarząd Mienia m.st. Warszawy
ul. Jana Kazimierza 62,
01-248 Warszawa

Kraj/34433935

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Ustka ogłasza:

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miasto Ustka:

Lp.	Nr działki / powierzchnia / Nr Księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium
1.	**2628/16** **pow. 0,1014 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka, obręb 0001	Niezabudowana nieruchomość w kształcie prostokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**280 000,00 zł** (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**20 000,00 zł**
2.	**2628/17** **pow. 0,0915 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka, obręb 0001	Niezabudowana nieruchomość w kształcie prostokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**252 000,00 zł** (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**20 000,00 zł**
3.	**2628/18** **pow. 0,1000 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka, obręb 0001	Niezabudowana nieruchomość w kształcie prostokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**276 000,00 zł** (słownie: dwieście siedemdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**20 000,00 zł**
4.	**2628/19** **pow. 0,1025 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka, obręb 0001	Niezabudowana nieruchomość w kształcie prostokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**283 000,00 zł** (słownie: dwieście osiemdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**20 000,00 zł**
5.	**2628/20** **pow. 0,1005 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka, obręb 0001	Niezabudowana nieruchomość w kształcie wielokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**277 000,00 zł** (słownie: dwieście siedemdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**20 000,00 zł**
Termin przetargu:	**1. Działka nr 2628/16 – 12 czerwca 2026 r. godz. 10^{30}** **2. Działka nr 2628/17 - 12 czerwca 2026 r. godz. 11^{00}** **3. Działka nr 2628/18 – 12 czerwca 2026 r. godz. 11^{30}** **4. Działka nr 2628/19 - 12 czerwca 2026 r. godz. 12^{00}** **5. Działka nr 2628/20 – 12 czerwca 2026 r. godz. 12^{30}**				
Miejsce przetargu:	Urząd Miasta Ustka ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, sala konferencyjna nr 101				

1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Ustka nr **10 1020 2791 0000 7802 0300 9255,** prowadzone przez PKO Bank Polski S. A., najpóźniej do dnia **9 czerwca 2026 r.** (liczy się data wpływu na konto).
2. Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik przetargu winien zapoznać się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości będącej przedmiotem przetargu oraz zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w pokoju nr 301 Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Ustka lub na stronie internetowej www.ustka.pl w zakładce - dla inwestorów, mpzp.
3. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości, podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej, której termin podpisania zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Koszty sporządzenia umowy notarialnej i opłaty sądowej ponosi nabywca.
4. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://bip.ustka.pl w zakładce „ogłoszenie-nieruchomości".
5. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów udziela się w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Ustka przy ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, pokój nr 305, telefonicznie pod nr 59 8154 335, lub pocztą e-mail: pbartnik@um.ustka.pl.
6. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z podaniem uzasadnionych przyczyn.

Kraj/34433674

eprasa.pl 4130bd2bf4

Kraj/34433796

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie I Wydziałem Cywilnym

pod sygn. akt I Ns 1054/24 toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa – Starosty Rzeszowskiego

o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył z mocy prawa przez przedawnienie z dniem 1 grudnia 1955 roku w trybie art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych poniemieckich

prawo własności niezabudowanej nieruchomości

położonej w miejscowości Łąka, gm. Trzebownisko oznaczonej jako działka nr 2110/1 o pow. 0,47 ha powstałej z pgr 1741/2, pgr 1742 oraz pgr 1743 gm. kat. Łąka stanowiącej własności Rózi z Ungerów Grauer.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, a w szczególności następców prawnych zmarłej, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali interes prawny we wzięciu udziału w sprawie, gdyż w przeciwnym razie może ona zakończyć się bez ich udziału w sprawie.

Kraj/34433947

W Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie toczy się postępowanie - sygn.. akt I Ns 108/25 - z wniosku BEST NFIZW w Gdyni o stwierdzenie nabycia spadku po **Cecylii Agnieszce Markuszewskiej** córce Albina i Teresy zmarłej 19 lutego 2023 roku w Książkach, ostatnio zamieszkałej w Książkach. Sąd wzywa do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Szczecin/34433800

Syndyk
"STAREL" W. STARSKI, K. STARSKI
SPÓŁKA JAWNA w Szczecinie

(SZ1S/GUp/62/2025) **sprzeda z wolnej ręki ruchomości** wchodzące w skład masy upadłości obejmujące m.in. pojazdy, sprzęt biurowy oraz urządzenia i maszyny wykorzystywane w działalności spółki (budowa przyłączy elektroenergetycznych) za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż ich wartość oszacowania.
Szczegółowy wykaz ruchomości wraz z cenami oraz dodatkowymi informacjami znajduje się na stronie:
https://sanacjafirmy.pl/oferty-sprzedazy

Szczecin/34433901

W związku ze złożeniem przez syndyka w dniu 14 kwietnia 2026 r. ostatecznego planu podziału funduszów masy upadłości, w postępowaniu upadłościowym

HURTPOL

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Nowogardzie, w upadłości likwidacyjnej - sygn. akt XII GUp 23/17 -

sędzia komisarz poucza o prawie jego przeglądania w Biurze Obsługi Interesantów Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie - Czytelnia Akt, ul. Kaszubska 42 przez każdego zainteresowanego i poucza o prawie złożenia zarzutów co do ostatecznego planu podziału w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia w wydaniu lokalnym dziennika Gazeta Wyborcza i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Kraj/34433676

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Ustka ogłasza:

III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasto Ustka:

Lp. Nr działki / powierzchnia / Nr Księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium
2628/14 **pow. 0,1034 ha** **SL1S/00133436/5**	Ustka	Niezabudowana nieruchomość w kształcie prostokąta. Działka jest niezagospodarowana, porośnięta trawą, krzewami i drzewami, uporządkowanie terenu na koszt i staraniem nabywcy. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pn. Darłowska Południe", symbol 4.MN,U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub zabudowy usługowej. Szczegółowe zagospodarowanie nieruchomości określają zapisy przywołanego wyżej m.p.z.p.	**227 480,00 zł** (słownie: dwieście dwadzieścia siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych 00/100) + 23 % podatku VAT liczonego od ceny wylicytowanej w przetargu	**15 000,00 zł**
Termin przetargu:	**12 czerwca 2026 r., godz. 10:00**			
Miejsce przetargu:	Urząd Miasta Ustka ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, sala konferencyjna nr 101			

1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Ustka nr **10 1020 2791 0000 7802 0300 9255,** prowadzone przez PKO Bank Polski S. A., najpóźniej do dnia **9 czerwca 2026 r.** (liczy się data wpływu na konto).
2. Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik przetargu winien zapoznać się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości będącej przedmiotem przetargu oraz zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w pokoju nr 301 Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Ustka lub na stronie internetowej www.ustka.pl w zakładce - dla inwestorów, mpzp.
3. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości, podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej, której termin podpisania zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Koszty sporządzenia umowy notarialnej i opłaty sądowej ponosi nabywca.
4. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://bip.ustka.pl w zakładce „ogłoszenie-nieruchomości".
5. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów udziela się w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Ustka przy ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, pokój nr 305, telefonicznie pod nr 59 8154 335, lub pocztą e-mail: pbartnik@um.ustka.pl.
6. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z podaniem uzasadnionych przyczyn.

Szczecin/34433863

Syndyk masy upadłości BOHUN S.A. w upadłości z siedzibą w Szczecinie

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie

RUCHOMOŚCI UPADŁEGO

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 10% wartości oszacowania

Z opisem i wyceną ruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź kierując zapytania na adres: syndyk.borek@onet.pl.
Oferty pisemne z proponowaną ceną zakupu ruchomości należy składać na ręce syndyka na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, w terminie **do dnia 22.05.2026 r.**
W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34433895

Syndyk masy upadłości Łukasza Wójcika osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

należności upadłego

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 40% wartości nominalnej należności,
tj. 56.041,38 zł
(pięćdziesiąt sześć tysięcy czterdzieści jeden złotych 38/100).

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl.
Termin na składanie ofert upływa w dn. 19.05.2026 r.

Kraj/34434025

Syndyk Masy Upadłości Souvre Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. z siedzibą w Inowrocławiu – w upadłości oferuje w bieżącej sprzedaży towary w postaci perfumów i perfumetek o określonych numerach zapachów, odżywek, kremów, żeli i opakowań jakie w obrocie miała upadła spółka.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. z o.o. Sp.k. sprzeda z wolnej ręki
Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²),** dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY1I/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 9.050.000,00 zł. netto (dziewięć milionów pięćdziesiąt tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.
Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami **„Oferta Souvre"** u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730.** Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796**, **508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34434028

Syndyk Masy Upadłości Wiesławy Polzin

nieprowadzącej działalności gospodarczej zamieszkałej w Janowcu Wielkopolskim
oferuje w sprzedaży z wolnej ręki łącznie

udział wynoszący 1/3 w prawie własności zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 37/1 o pow. 0,1889ha i w prawie własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 37/3 o pow. 0,3029 ha, położonych w obrębie Wierzyce, gmina Łubowo (powiat gnieźnieński, województwo wielkopolskie), dla których prowadzone są przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie księgi wieczyste o nr PO1G/00015200/5 i PO1G/00046630/4 za cenę wywołania wynoszącą odpowiednio kwotę w wys. 6.820 zł. (sześć tysięcy osiemset dwadzieścia złotych 00/100 **i kwotę w wys. 13.600,00 zł.** (trzynaście tysięcy sześćset złotych 00/100).

Szczegółowe informacje w zakresie sprzedawanych łącznie udziałów w prawie własności nieruchomości, zawarte są w spisie i oszacowaniu przygotowanym przez rzeczoznawcę majątkowego Hannę Antczak, znajdującego się w aktach sprawy upadłościowej (XV GUp 475/20) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem prawa do udziałów zobowiązani są w terminie 14 dni od dnia publikacji ogłoszenia, złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz.

Szczegółowych informacji dot. sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (**606 886 796** i 508 100 297).

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

34434095

1 S2

Kraj/34434070

SPRZEDAŻ PONIŻEJ WARTOŚCI OSZACOWANIA

- 50%

Syndyk masy upadłości spółki z o.o. SANGER METAL z siedzibą w Szczecinie sprzeda z wolnej ręki, **za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 50% wartości oszacowania**, ruchomości między innymi takie jak:

- śruby (rzymskie, obrotowe, łożyskowe)
- ściągacze okrętowe,
- haki (karabinkowe, kontenerowe, łańcuchowe, skracające, przelotowe, z trzpieniem, z uchem, obrotowe),
- szakle (podłużne, omega), kausze (w tym wzmocnione, pełne),
- ogniwa, zaciski, zaciski kabłąkowe,
- łączniki łańcuchowe, łańcuchy, wciągi łańcuchowe,
- liny (stalowe, polipropylenowe, sizalowe, nylonowe, jutowe)
- stopery stalowe, manometry,
- podnośniki (hydrauliczne, śrubowe), siłowniki, pompy,
- uchwyty do transportu, trawersy,
- złączki (aluminiowe, stalowe),
- zawiesia (linowe, klamrowe, stalowe, pasowe, wężowe),
- drabiny sznurowe.

Warunki sprzedaży określone w Regulaminie Sprzedaży oraz szczegółowy wykaz ruchomości wraz z ilością i wartością oszacowania dostępne są na stronie internetowej: www.kancelaria-adversus.pl (zakładka: „Syndyk").

Szczecin/34434060

Syndyk masy upadłości Solven Finance spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie w upadłości sprzeda z wolnej ręki:

pakiet wierzytelności przysługujących upadłej wobec dłużników:
1) Fintech Solutions sp. z o.o. w wysokości 2.066.896,46 zł wraz z należnościami ubocznymi,
2) Claude ICT Poland sp. z o.o. w wysokości 6,15 zł wraz z należnościami ubocznymi,
3) Target Circle AS w wysokości 30,00 zł wraz z należnościami ubocznymi,
za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 40% wartości nominalnych ww. wierzytelności.

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% od ceny pakietu, płatne na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości: Credit Agricole Bank Polski S.A. 98 1940 1076 3244 2409 0000 0000 oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia 27 maja 2026 r. (decyduje data wpływu) w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin) do godziny 15.00. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**NIE OTWIERAĆ sprzedaż – pakiet wierzytelności XII GUp 52/22**".

Warunki sprzedaży zawarte są w regulaminie, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu **515 900 338** bądź e-mailowo: ***j.szklarz@brykczynska.com***

Szczecin/34434058

Syndyk masy upadłości Solven Finance spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie w upadłości sprzeda z wolnej ręki:

dwa portfele wierzytelności pieniężnych wynikających z tytułu krótkoterminowych i ratalnych pożyczek konsumenckich o wartości nominalnej w wysokości 8.837.873,06 zł,

za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 40% wartości nominalnych ww. wierzytelności, tj. 3.535.149,22 zł.

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% od ceny wywoławczej, płatne na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości: Credit Agricole Bank Polski S.A. 98 1940 1076 3244 2409 0000 0000 oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia 27 maja 2026 r. (decyduje data wpływu) w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin) do godziny 15.00. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**NIE OTWIERAĆ sprzedaż – portfele wierzytelności XII GUp 52/22**".

Warunki sprzedaży zawarte są w regulaminie, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu **515 900 338** bądź e-mailowo: ***j.szklarz@brykczynska.com***

eprasa.pl 4130bd2bf4

Sygn. akt PT1P/GUp-s/4/2024

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości gruntowej, zabudowanej, z wolnej ręki w trybie konkursu ofert - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **nieruchomość gruntowa, zabudowana**, położona w miejscowości Wola Moszczenicka (gmina Moszczenica, powiat piotrkowski), **przy ul. Zielonej 4**, działka gruntu o numerze ewidencyjnym **402**, obręb 0030, o powierzchni **0,0697 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PT1P/00094768/2**.
2. Cena wywoławcza wynosi **119.600,00 złotych**.
3. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 11 czerwca 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości, Kancelaria Adwokacka, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - *„oferta zakupu nieruchomości - Wola Moszczenicka"*.
4. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej.** Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **19 1090 1304 0000 0001 4731 1031**/ Erste Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
5. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
6. Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczone w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowscy.pl/oferty/wola_moszczenicka/** - w odpowiedniej zakładce.
7. Nieruchomość jest przedmiotem umowy najmu i pozostaje zamieszkała przez najemców. Syndyk na podstawie zgody Sędziego Komisarza, pismem z dnia 4 maja 2026 roku, **wypowiedział umowę najmu nieruchomości z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.**
8. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do dnia **10 czerwca 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **726 790 740** lub **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowski.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

Łódź/34433954

Znak:PPGN.7215.7.2025 Mikołajki, 12.05.2026r.

Burmistrz Miasta Mikołajki

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r., poz. 399) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki wywieszono

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mikołajki, przeznaczonych do sprzedaży bez przetargu.

Wykaz dotyczy sprzedaży na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 15 w budynku położonym w Baranowie nr 28, obręb geod. Baranowo wraz z pomieszczeniami przynależnymi oraz udziałem we współwłasności domu i innych urządzeniach nie służących wyłączenie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz udziałem w nieruchomości wspólnej.

Pełna treść wykazu opublikowana jest na tablicy informacyjnej UMiG Mikołajki oraz na stronie internetowej www.mikolajki.eu i www.bip.mikolajki.pl.

Olsztyn/34433822

Syndyk masy upadłości Małgorzaty Lach-Gwiazdy

Osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą FARAON Małgorzata Sylwia Lach-Gwiazda w upadłości

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

1. **prawa własności nieruchomości gruntowej** składającej się z działek ewidencyjnych o numerze **103/1**, numerze 100 oraz numerze **85/3** położonej w miejscowości **Barnimie**, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1C/00019591/2, **za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 54.800,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące osiemset złotych),
2. **udziału w wysokości 1/6 części w prawie własności nieruchomości gruntowej** zabudowanej położonej w miejscowości **Zatom 27**, stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze **24/2** o powierzchni 0,0900 ha, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1C/00038421/9, **za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 28.700 zł** (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy siedemset złotych),
3. **udziału w wysokości 1/6 części w prawie własności nieruchomości gruntowej** położonej w miejscowości **Zatom**, stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze **39/1** o powierzchni 0,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1C/00022359/8, **za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 2.800 zł** (słownie: dwa tysiące osiemset złotych).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatami szacunkowymi nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl.

Termin na składanie ofert upływa w dn. 26.05.2026 r.

W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34433865

Syndyk Masy Upadłości „ENERGOPOL-SZCZECIN" S.A. w upadłości

ogłasza Konkurs na wybór najkorzystniejszej oferty na zakup

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej budynkami biurowo-socjalnymi, magazynowymi i warsztatowymi, oznaczonej jako działka gruntu nr ew. 186/2 o pow. 2,0588 ha, położonej w Świnoujściu przy ul. Fińskiej 7, obręb ewidencyjny Warszów 14 wraz z prawem własności położonej na niej budynków

Cena wywoławcza określona została na łączną kwotę 11.500.000,00 zł netto

Oferty na zakup należy składać wyłącznie na piśmie - osobiście, za pośrednictwem listu poleconego lub przesyłki kurierskiej - adresowanej na dane: „ENERGOPOL-SZCZECIN" S.A. w upadłości, aleja Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin, w terminie do **30 czerwca 2026 r., do godz. 12:00.** Wymogi jakie musi spełniać oferta określa Regulamin, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się.

Otwarcie ofert, a w przypadku wpłynięcia więcej niż jednej oferty, również przeprowadzenie licytacji, nastąpi **2 lipca 2026 r.** przy alei Wojska Polskiego 11 (II piętro), 70-470 Szczecin.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży, w tym Regulamin Konkursu oraz operat szacunkowy z wyceny nieruchomości dostępne są na stronie **www.maciejkasprzyk.com.pl**. Informacje można uzyskać również drogą mailową – **mp@energopol.pl** oraz telefonicznie **601 353 616.**

Kraj/34433536

Syndyk masy upadłości „Grupa Rolnik" Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Nacławiu, oferuje do sprzedaży z wolnej ręki prawo użytkowania wieczystego gruntów i własność nieruchomości przeznaczone na cele produkcji rolnej, w tym skupu zboża:

lokalizacja Żnin, woj. Kujawsko - Pomorskie

- prawo użytkowania wieczystego gruntu położonego w Żninie ul. Składowa 4a, zapisane w księdze wieczystej KW numer BY1Z/00006505/0.
Grunt jest zabudowany budynkiem laboratorium, 4 budynkami magazynowymi, budynkiem biurowym, budynkiem wagowym, placem składowym oraz składa się z 2 działek nr 1166/1 oraz nr 1166/2 o łącznej powierzchni 13919m2 ,

za cenę nie niższą niż 590.000,-zł
(pięćset dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych brutto.

Oferty zakupu należy zgłaszać mailowo lub pocztą tradycyjną na adres kancelarii syndyka:
ryszard.manikowski@gmail.pl lub Kancelaria Adwokata i Doradcy Restrukturyzacyjnego Ryszard Manikowski ul. Grunwaldzka 38 B lok. 3, 60-786 Poznań
w terminie do 30 maja 2026r.

Warunki zakupu nieruchomości:

1) zakupu dokona podmiot oferujący syndykowi najwyższą cenę i który do 30 maja 2026r. wpłaci przelewem na rachunek bankowy masy upadłości kwotę nie niższą niż 25% ceny sprzedaży, na podstawie faktury proforma,
2) wpłata pozostałej części ceny sprzedaży przy zawarciu aktu notarialnego przenoszącego własność, po wyczerpaniu procedury pierwokupu,
3) koszty zakupu nieruchomości w tym opłaty notarialne, podatki ponosi kupujący.

Dodatkowe informacje syndyk Ryszard Manikowski tel. 516-167-118, mail: ryszard.manikowski@gmail.com www.ManikowskiLegal.pl

Bydgoszcz-Toruń/34433948

Syndyk masy upadłości w sprawie upadłościowej o **Sygn. akt BY1B/GUp-s/ 576/2024** sprzeda z wolnej ręki w trybie składania pisemnych ofert udział w prawie własności wynoszący 1/8 części w prawie własności nieruchomości, lokalu mieszkalnego nr 1, ul. Augusta Steffena 49 w Pasłęku, powiat Elbląg oraz częściach wspólnych budynku objętych KW EL1E/00024463/0 w udziale1/8 części w tym **działki** gruntu oznaczonego nr 33 objętego KW EL1E/00024025/8. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty kupna udziału za cenę minimalną **19 500,00 zł** (dziewiętnaście tysięcy pięćset złotych 00/100). Składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości **1.950,00 zł** z dopiskiem (Wadium Pasłęk) na rachunek bankowy nr: **60 2030 0045 1130 0000 1279 0870.**

Oferty należy kierować drogą pocztową na adres: biuro syndyka Wojciech Bylski ul. Krasińskiego 30, 88-400 Żnin do dnia **27.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do biura syndyka). Szczegóły oferty zawarto w regulaminie, tel. nr **505 240 543.**

Gdańsk/34434005

Syndyk w postepowaniu upadłościowym o Sygn. akt BY1B/GUp-s/916/2025 sprzeda z wolnej ręki w trybie składania pisemnych ofert prawo własności gruntowej położonej w Pakości przy ul. Dworcowa 40, powiat Inowrocław zlokalizowanej na działce nr 305, o pow. 586 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, pow. 61,20 m², KW nr BY1I/00012827/4. Cena minimalna wynosi **235 000,00 zł**. słownie: dwieście trzydzieści pięć tysięcy złotych 00/100.

Oferty składać za pośrednictwem poczty z dopiskiem: (Oferta – Pakość) na adres: **Biuro syndyka ul. Krasińskiego 30, 88-400 Żnin** w terminie do **27.05.2026 r.** (decyduje data wpływu do biura). Składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości **23 500,00 zł** z dopiskiem (Wadium Pakość) na rachunek bankowy nr: **60 2030 0045 1130 0000 1279 0870**

Szczegółowe informacje tel. 505 240 543

Bydgoszcz-Toruń/34434001

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Piotr Zaborniak - Syndyk masy upadłości Premium Trade Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości zaprasza do udziału w przetargu organizowanym w celu wyboru nabywcy zabudowanej nieruchomości gruntowej na warunkach określonych w postanowieniu sędziego komisarza z dnia 4 maja 2026 r. wydanym w sprawie V GUp 189/20 oraz Regulaminie przetargu, które są dostępne w biurze Syndyka, którego przedmiotem jest:

Nieruchomość gruntowa oznaczona numerami działek 345, 346 i 347, położona w Kozeninie, gm. Sławno, powiat opoczyński, zabudowana budynkiem stróżówki, budynkiem biurowym z zapleczem socjalnym oraz budynkiem hali o przeznaczeniu biurowo - warsztatowym z salą wystawową, objęta księgą wieczystą nr PT1O/00007699/0 o wartości oszacowania wynoszącej 2.968.000,00 zł netto (dwa miliony dziewięćset sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych) netto i zostanie powiększona o podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność.

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **2.700.000,00 zł netto (dwa miliony siedemset tysięcy złotych) netto tj. 3.321.000 zł (trzy miliony trzysta dwadzieścia jeden tysięcy złotych) brutto (z podatkiem VAT).**

Oferty mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie do dnia **23 czerwca 2026 r. do godziny 15.00** na adres Syndyka: **Piotr Zaborniak Kancelaria Adwokacka, ul. Sienkiewicza 13 lok. 2, 97 - 300 Piotrków Tryb.**, z czytelnym napisem na kopercie: **„OFERTA ZAKUPU NIERUCHOMOŚCI W KOZENINIE"** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). Szczegółowe wymogi oferty określa Regulamin przetargu, dostępny w kancelarii syndyka.

Przystępujący do przetargu, pod rygorem odrzucenia jego oferty, powinien najpóźniej do dnia **23 czerwca 2026 r.** (decyduje data wpływu środków na rachunek bankowy) wpłacić wadium w kwocie **300.000,00 zł (trzysta tysięcy złotych)** przelewem na rachunek bankowy syndyka: **52 1140 2004 0000 3902 8049 1849 (odbiorca przelewu: Piotr Zaborniak Kancelaria Adwokacka).**

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Tryb. (ul. Słowackiego 5) w dniu 24 czerwca 2026 r. o godz. 9.00 w sali V.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy nieruchomości są wyłożone do wglądu w biurze syndyka pod adresem: **97 - 300 Piotrków Tryb. ul. H. Sienkiewicza 13 lok. 2** (pierwsze piętro) i mogą być udostępnione za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail (prośbę o udostępnienie materiałów dotyczących przetargu należy kierować na adres kancelaria@zaborniak.pl lub piotr@zaborniak.pl) Szczegółowych informacji na temat przetargu oraz przedmiotu sprzedaży udzielić może syndyk telefonicznie pod numerem tel. 44 6103014 lub 697 090 667 lub pod wskazanym wyżej adresem e-mail (preferowany kontakt mailowy).

Postępowanie upadłościowe prowadzone jest w Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Tryb. V Wydział Gospodarczy pod sygnaturą akt V GUp 189/20.

Oględzin przedmiotu przetargu można dokonać po ustaleniu terminu z kancelarią Syndyka.

Piotr Zaborniak - syndyk

Łódź/34433958

Syndyk masy upadłości Tomasza Kalki

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

a) prawa własności nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Krasnołęka, jednostka ewidencyjna 320404_5, Gmina Nowogard, obręb ewidencyjny nr 0036, Krasnołęka, składającej się z działki nr 70/2, o powierzchni 0,0938 ha oraz z działki nr 70/3, o powierzchni 0,0963 ha, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1O/00062766/8,

b) udziału w wysokości 2/5 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Krasnołęka, jednostka ewidencyjna 320404_5, Gmina Nowogard, obręb ewidencyjny nr 0036, Krasnołęka, działka ewidencyjna nr 7, stanowiącej drogę wewnętrzną, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1O/00062767/5,

z najwyższą oferowaną cenę łączną, nie niższą niż 119.850,00 zł.

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatami szacunkowym nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl.

Termin na składanie ofert upływa w dn. 26.05.2026 r.

Szczecin/34433868

Syndyk masy upadłości Moderndach sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Łochocinie sprzeda **ruchomości**, m.in. elektronarzędzia, gwoździarki, zszywacze pneumatyczne, piły, sprzęt komputerowy oraz wyposażenie biurowe.

Termin składania ofert:
1 czerwca 2026 r.

Sprzedaż z fakturą VAT.

Ceny minimalne:
5% oszacowanej wartości rynkowej.

Regulamin sprzedaży, wycena oraz szczegółowy wykaz ruchomości dostępne e-mailowo.

Kontakt: 732-713-111.

Bydgoszcz-Toruń/34433903

Syndyk masy upadłości

w sprawie upadłościowej o Sygn. akt BY1B/GUp-s/ 524/2025

sprzeda z wolnej ręki w trybie składania pisemnych ofert udział w prawie własności wynoszący 1/3 części nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Chrośna 23, gmina Solec Kujawski, obj. KW nr BY1B/00035067/8, położonej na działkach nr 107 i 98/1 o łącznej pow. 1.784 ha.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty kupna udziału za cenę minimalną nie niższą niż **142 500,00 zł** (słownie sto czterdzieści dwa tysiące pięćset złotych 00/100). Składający ofertę winien wpłacić wadium w wysokości **14 250,00 zł** z dopiskiem (Wadium Chrośna) na rachunek bankowy nr: **60 2030 0045 1130 0000 1279 0870.** Oferty należy kierować drogą pocztową na adres: kancelaria syndyka Wojciech Bylski ul. Krasińskiego 30, 88-400 Żnin do dnia **27.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do biura syndyka). Szczegóły oferty zawarto w regulaminie, tel. nr 505 240 543.

Bydgoszcz-Toruń/34434009

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

eprasa.pl 4130bd2bf4